

HELENA KRASOWSKA
LECH ALEKSY SUCHOMŁYNOW

POLSKIE MEDIA W BERDIAŃSKU: TEKSTY I ANALIZY



**POLSKIE KULTURALNO-OŚWIATOWE TOWARZYSTWO
„ODRODZENIE”**

**HELENA KRASOWSKA
LECH ALEKSY SUCHOMŁYNOW**

**POLSKIE MEDIA W BERDIAŃSKU:
TEKSTY I ANALIZY**

Warszawa–Berdiańsk 2017

Recenzent:

prof. dr hab. Olga Charłan

Redaktor tekstu:

Dorota Leśniewska

© *Copyright by Helena Krasowska and Lech Aleksy Suchomłynow*

ISBN: 978-83-945188-2-0

Spis treści

Wstęp	5
Informacje ogólne o polskich mass-mediach na Ukrainie	11
Prasa	17
Witryny internetowe	18
Pierwsza strona internetowa w języku polskim na Ukrainie	19
Gazeta o Polsce i dla Polaków	25
O „gazetce”	25
Wybitni Polacy Berdiańska	36
Współpraca międzynarodowa	43
Wizyty naukowe	51
Stan badań nad Polakami w Berdiańsku	63
Kontakty polsko-ukraińskie	77
Święta państwowe i religijne	80
Sylwetki twórców polskiej kultury	92
Konsulat Generalny RP w Charkowie	98
Członkostwo Polski w Unii Europejskiej	104
Inne tematy	112
Zakończenie	121
Czytelnicy o „gazetce”	121
„Gazetka” dzisiaj	127
Bibliografia	131
Numery gazety „Південна Зоря” z dodatkiem dla Polaków	135
Польські мас-медіа в Бердянську. Тексти й аналіз	
Резюме (Переклад Лєх Сухомлинов)	137
The Polish Mass Media in Berdyansk. Texts and Analyses	
Summary (Translated by Kateryna Atamanova)	140
„Gazetka” – sierpień 2013 – styczeń 2014	143

Wstęp

Polskie dziedzictwo kulturowe tworzone dziś, w XXI wieku, poza granicami państwa stanowi wartość samą w sobie, a jednocześnie formę kształcenia młodej Polonii. Promocja polskiej kultury poza krajem nierozzerwalnie wiąże się z działaniami miejscowych Polaków. Warto podkreślić, że to oni – zrzeszeni w towarzystwach i związkach, starający się zachować własną tożsamość i tworzyć dobry wizerunek państwa polskiego w miejscu zamieszkania – przyczyniają się do propagowania kultury przodków.

Pomimo tego, że polityka państwa polskiego w stosunku do Polaków mieszkających poza granicami Polski nie zawsze jest przemyślana i odpowiada wymogom chwili, to w niektórych wypadkach widać mądre i skoordynowane działania prowadzone na rzecz odrodzenia, krzewienia i propagowania *polskości*. Dobrym przykładem owocnej współpracy z różnymi organizacjami w Polsce jest działalność Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”. Może ona służyć przykładem wielu innym zrzeszeniom polskim za granicą, także jako wzór skuteczności wpływu Polonii na politykę państwa polskiego. Ale nie o polityce w tym miejscu będziemy pisać...

Dzięki inicjatywie członków Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” dorobek naukowy, dotyczący działalności, osiągnięć, ale i problemów Polaków w Berdiańsku, jest godzien podziwu. Żadna polska organizacja na Ukrainie nie jest przedmiotem opracowań naukowych podobnych do tych, jakich doczekała się wspólnota znad Morza Azowskiego. Są to dwie obszerne monografie na temat Polaków w Berdiańsku oraz praca zawierająca opisy socjolingwistyczne w szerszym kontekście, na tle południowo-wschodniej Ukrainy. Warto w tym miejscu je przytoczyć: Andrzej Bonusiak, Lech Aleksy

Suchomłynow, *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności* (2008); Andrzej Bonusiak, Edyta Czop, Helena Krasowska, Lech Aleksy Suchomłynow, *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze* (2011); Helena Krasowska, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* (2012).

Rzetelne badania, opisy, opracowania... Ta książka ma inną formę, to innego typu opracowanie. Dotyczy młodej polskiej gazety, która ukazywała się od 2011 roku do stycznia 2014 roku w Berdiańsku. Można by rzec, że w zasadzie nie ma czego opracowywać, że niemal nie ma materiału, a w ogóle to jaki miałby być cel takiej pracy. Jednak Redaktorom oraz Zarządowi Głównemu Towarzystwa losy tego pisma nie są obojętne. Choć idea utworzenia gazety powstała oddolnie, wśród późniejszych czytelników, to w pewnym momencie należało podsumować działania, aby zbadać, czy to jest rzeczywiście potrzebna inicjatywa, czy przypadkiem nie poszły na marne nie tylko pieniądze, lecz również praca całego zespołu redakcyjnego. Na te pytania Czytelnik znajdzie odpowiedź w stosownym miejscu książki.

Z rozmów z czytelnikami „gazetki” wynika, że dla wielu z nich „drukowane słowo polskie” okazało się bardzo pomocne w nauce i doskonaleniu polszczyzny. Umacniało ich w przekonaniu, że *polskie słowo pisane* jest blisko nich i dla nich. Świadczy o pewnej „modzie na Polskę”. Zjawisko to zaobserwowano już w roku 2006, zwłaszcza wśród młodzieży studiującej, a także wśród osób w wieku od 40 do 60 lat, którzy uczą się polskiego na lekcjach zorganizowanych w Domu Polskim i w Centrum Języka i Kultury Polskiej na Berdiańskim Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu. Już dawno wprowadzono zmiany w metodyce i dydaktyce kształcenia, stosowane są nowe rozwiązania i działania, które motywują poznanie polskiej kultury. Możliwe jest też, że przyczyniło się do tego wprowadzenie Karty Polaka, której przyznanie wymaga znajomości języka polskiego.

Ostatnio coraz więcej osób szuka własnych korzeni i od nowa kształtuje swoją tożsamość. Często przychodzą one do Towarzystwa z pytaniem: „kim w zasadzie jestem?”, zaczynają opowiadać swoje historie rodzinne, analizować często tragiczne losy własnych rodzin.

Wydawało się, że w XXI wieku Internet stanie się spoiwem grupy polskiej w Berdiańsku. Początkowo nie zdawano sobie sprawy z tego, że osoby starsze poszukują innych możliwości obcowania z kulturą przodków, bardziej tradycyjnego, czyli prasy – słowa drukowanego i namacalnego, do którego od lat się przyzwyczaiły. Redakcja „gazetki” została jakby „zmuszona” oddolnie do spełnienia życzeń Polaków Berdiańska. Rozmowy, telefony trwały od 2009 roku. Pytanie stawiano wciąż to samo: „A kiedy już będzie gazetka dla nas?”.

Stało się to w maju 2011 roku. Po konsultacjach z różnymi instytucjami i organizacjami w Polsce prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” Lech Suchomłynow porozumiał się z ówczesną prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olgą Iwaniak. Po uzyskaniu zgody na dofinansowanie medialnego projektu Zarząd Towarzystwa „Odrodzenie” postanowił wydawać miesięczny dodatek do lokalnej gazety „Південна зоря”. Uznano, że taka forma będzie najlepsza, ponieważ – po pierwsze – zapewni dobry kolportaż, a po drugie – chodzi o gazetę o największym nakładzie w Berdiańsku – ponad 20 tysięcy egzemplarzy, która rozchodzi się w pięciu okolicznych gminach. Sprawę przedyskutowano w gronie członków Towarzystwa, wśród których są osoby ze stosownym wykształceniem, a także z dziennikarskim i redakcyjnym doświadczeniem. Jeden z członków stwierdził, „że nie ma sensu wydawać gazetę wyłącznie w języku polskim i tylko dla miejscowych Polaków, będzie ona leżała tylko w Domu Polskim lub w kościele”.

Rzeczywiście nie o to chodzi, aby gazetę w języku polskim czytali tylko bywalcy Domu Polskiego, jakkolwiek jest ich wielu. Choć najważniejszym celem było zaspokojenie potrzeb polskiej wspólnoty w Berdiańsku, pomyślano również o dotarciu do czytelników nie-Polaków, którzy posiadają nikłą wiedzę o działalności Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”, o kraju nad Wisłą i w ogóle nie uświadamiają sobie wielokulturowości ani regionu, ani całej Ukrainy. Równie ważnym elementem było informowanie społeczności lokalnej o atutach – wartościach i osiągnięciach – Unii Europejskiej, w której członkostwo jest oficjalnym priorytetem państwa ukraińskiego.

Następnie pomysł ten zaakceptowała redakcja gazety „Південна зоря”. Współpracę między Zarządem Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” z redakcją gazety „Південна зоря” określono mianem „projektu międzynarodowego” i zawarto umowę. Redakcja gazety „Південна зоря” udostępniła jedną stronę w formacie A3. Kolorowy dodatek przygotowywał i redagował zespół dziennikarzy polskiego pochodzenia, członków Towarzystwa. Ukazywał się raz na miesiąc w dwóch językach – polskim i ukraińskim. „Gazetka”, jak ją nazywali miejscowi Polacy, zamieszczała wiadomości z życia Polonii, materiały promujące wiedzę o Polsce i szerzyła demokratyczne wartości wspólnoty europejskiej.

* * *

W tej książce znajdują Państwo ogólne informacje o prasie polskiej na Ukrainie, o mass-mediach na południowo-wschodniej Ukrainie, jak też krótką analizę pierwszej na Ukrainie strony internetowej w języku polskim Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, stworzonej w roku 2000 (<http://polonia.org.ua>).

Materiały omawiające dwujęzyczny dodatek gazety „Південна зоря” wydawany w Berdiańsku podzielono według następujących tematów: działalność Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”, życie Domu Polskiego, sylwetki wybitnych Polaków, urodzonych w Berdiańsku. Ponadto wyróżniono – zajmującą wiele miejsca w gazecie – kwestię współpracy Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” oraz Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku z różnymi uczelniami wyższymi w Polsce, omówiono ważne wizyty naukowe, badania nad Polakami w Berdiańsku, poruszono tematykę dotyczącą świąt państwowych i kościelnych. Przedstawiono znajdujące się w gazecie informacje na temat Kościoła katolickiego, jak też życiorysy wybitnych postaci, związanych z polską literaturą i kulturą. Ważną rolę w życiu Polaków Berdiańska odgrywa Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie, któremu w niniejszej pracy

także poświęcono sporo miejsca. Następnie omówiono wiadomości na temat Unii Europejskiej i członkostwa w niej Polski. Podsumowanie oraz wyniki badań ankietowych stanowią ostatnią część książki. Do każdego rozdziału tematycznego dołączono fragmenty tekstów prasowych z okresu od maja 2011 do stycznia 2014 roku.

* * *

Cytaty z wypowiedzi respondentów, listów i innych archiwaliów, jak też z „gazetki” i strony internetowej Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” zostały przytoczone w brzmieniu oryginalnym. Cytaty podane kursywą pochodzą bądź ze źródeł ustnych, bądź nie były nigdzie wcześniej publikowane.

* * *

Mamy nadzieję, że nasza książka zostanie pozytywnie przyjęta przez Czytelników, a dla redakcji wydających prasę polonijną będzie swoistym drogowskazem i zarazem natchnieniem do twórczych poszukiwań.

Opracowanie tekstu ukończono w maju 2015 roku

Informacje ogólne o polskich mass-mediach na Ukrainie

Polska prasa na Ukrainie po 1991 roku doczekała się oddzielnego opracowania. W 2012 roku, w Toruniu ukazała się książka zatytułowana *Prasa mniejszości polskiej na Ukrainie*. Autorka tej monografii, Wiesława Szymczuk, stwierdza w niej:

Media polskie, a zwłaszcza prasa, pojawiły się na Ukrainie dość wcześnie w porównaniu z innymi państwami, które uzyskały wolność po rozpadzie ZSRR, i są dość dobrze rozwinięte. W okresie od 1991 roku do 2008 roku Polacy wydali 31 tytułów prasowych. Gazety te ukazywały się z różną częstotliwością, niektóre miały dość długie przerwy w wydaniu. Obecnie na Ukrainie wydawanych jest 19 czasopism¹.

Są to tygodniki i dwutygodniki, miesięczniki i dwumiesięczniki, kwartalniki, półroczniki oraz tytuły prasowe ukazujące się nieregularnie. Wiesława Szymczuk, której przedmiotem zainteresowania jest prasa współczesna w języku polskim na Ukrainie, we wspomnianej monografii omawia szczegóły powstania i ukazywania się tytułów prasowych w języku polskim, ich statusu prawnego, jak też roli prasy w środowisku polskim na Ukrainie. Jak stwierdza autorka:

Działalność wydawnicza polskiej mniejszości na Ukrainie zajmuje marginalne miejsce w pracach powstających na Ukrainie. Na zasadzie odnotowania znaleźć można szczerbkatkowe informacje o tego typu działalności

¹ W. Szymczuk, *Prasa mniejszości polskiej*, s. 5.

w publikacjach poświęconych problematyce mniejszościowej autorstwa Wołodymyra Jewtucha, Bohdana Krawczenko czy Mykoły Tomenko².

Aby prasa w języku polskim mogła się ukazywać, niezbędna była pomoc finansowa ze strony rządu polskiego. Po 1990 roku takiej pomocy udzielało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Wraz ze wzrostem liczby powstających tytułów należało wspierać te inicjatywy nie tylko finansowo, lecz również instytucjonalnie, co stało się udziałem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Opracowany osobny, systematyczny program wspierający mass-media na Wschodzie polegał zarówno na finansowym wsparciu organizacji polskich wydających tytuły prasowe, jak na specjalistycznym szkoleniu dziennikarzy, zakupie sprzętu itd. W 2012 roku zarządzanie funduszami na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą przeniesiono z kancelarii Senatu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a program wsparcia polskich mediów na Ukrainie od 2013 roku przypadł Fundacji „Wolność i Demokracja”. Fundacja ta w 2014 roku wydała publikację *Polskie media na Wschodzie. Informator*, w której dodatek do gazety „Південна Зоря” w Berdiańsku nie został wymieniony ani w opracowaniu prasy, ani w przedstawionym programie finansowania. Ze względu na brak dofinansowania przestał się ukazywać w styczniu 2014 roku. Podobnie w *Informatorze* nie znalazła się gazeta „Źródło” – pismo kulturalno-oświatowe wydawane przez Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne w Mariupolu.

Fundacja zaoferowała dziennikarzom ze wschodu model współpracy oparty z jednej strony na uznaniu ich podmiotowości, z drugiej zaś dający im szansę na modernizację prowadzonych przez nich inicjatyw medialnych. Temu celowi służy zaproponowany przez Fundację nowatorski

² Tamże, s. 6.

system korekty, składu oraz grafiki, który przyjęły wybrane redakcje polskich czasopism³.

Obecnie wydawane tytuły prasowe na Ukrainie to: dwutygodniki – „Dziennik Kijowski”, „Kurier Galicyjski”, „Monitor Wołyński” – gazeta i portal; miesięczniki – „Gazeta Polska Bukowiny”, „Lwowskie Spotkania”, „Polacy Donbasu”, „Polak Mały”, „Polonia Charkowa”, „Słowo Polskie” – gazeta i portal i „Wolność i Prawo”; dwumiesięczniki – „Mozaika Berdyczowska”, „Nasze Drogi” i „Wołanie z Wołynia”; kwartalniki – „Głos Polonii”, „Handel PU”, „Krynica” i „Tęcza Żytomierszczyzny”⁴. Uwagę zwraca różny poziom merytoryczny wydawanych tytułów, dzieli je także czas powstania, szata graficzna oraz format. Wskazują jednak na to, że drukowane słowo polskie pojawia się na terenie całej Ukrainy.

W ramach projektu „Polska Platforma Medialna Wschód na Ukrainie” Fundacji „Wolność i Demokracja”, finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w latach 2014–2015, na bieżąco miały się ukazywać:

- trzy dwutygodniki – „Kurier Galicyjski” (z dodatkiem dla dzieci „Polak Mały”), „Monitor Wołyński” i „Dziennik Kijowski”;
- cztery miesięczniki – „Słowo Polskie”, „Gazeta Polska Bukowiny”, „Polacy Donbasu”, „Polonia Charkowa”;
- dwumiesięcznik – „Wołanie z Wołynia”;
- sześć kwartalników – „Krynica”, „Głos Polonii”, „Mozaika Berdyczowska”, „Nasze Drogi”, „Tęcza Żytomierszczyzny”, „Lwowskie Spotkania”;
- cztery audycje telewizyjne i telewizje internetowe – „Słowo Polskie”, „Polacy Donbasu”, „Kurier Galicyjski”, Telewizja PO-Lwowski;

³ *Polskie media na Wschodzie*, s. 8.

⁴ Tamże, s. 6.

- pięć audycji radiowych i radia internetowe – Radio Berdyczów, Radio Lwów, „Polacy Donbasu”, „Kurier Galicyjski”, „Na Polskiej Fali” (Stanisławów/Iwano-Frankiów);
- cztery duże informacyjno-publicystyczne portale internetowe: Słowo Polskie, Kurier Galicyjski, Monitor Wołyński, portal Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na Ukrainie oraz kilka pomniejszych stron poszczególnych pism i redakcji (m.in. „Dziennika Kijowskiego”, „Tęczy Żytomierszczyzny”, „Naszych Dróg”, Radia Lwów).

Projekt polegał na wdrożeniu jednolitego i zmodernizowanego systemu polskich mediów na Ukrainie, który miał zwiększyć zarówno ich atrakcyjność merytoryczną, językową i wizualną, jak i zapewnić polskiej mniejszości w tym kraju bardziej regularny i szerszy do nich dostęp. System ten miał zostać zbudowany poprzez wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań we wszystkich aspektach funkcjonowania redakcji, jednak przy poszanowaniu ich autonomii i specyfiki regionalnej⁵.

* * *

Prasa wydawana w języku polskim w dzisiejszym państwie ukraińskim ma swoją historię. Za jeden z prężniejszych ośrodków polskich do 1918 roku można uznać Lwów, gdzie w latach 1864–1918 ukazywało się 951 polskich tytułów prasowych⁶. Polska prasa w centralnej części Ukrainy zaczęła się rozwijać dopiero po 1905 roku. Głównym ośrodkiem wydawniczym był Kijów. Prasoznawcy szacują liczbę tytułów prasy polskiej w latach 1906–1918 na 32; wśród nich: „Dziennik Kijowski”, „Głos Kijowski”, „Świt”, „Goniec Kijowski”, „Kresy”, „Nasza Przyszłość”, „Lud Boży”. Badacze podkreślają wysoki poziom dziennikarski polskich pism kijowskich, ich bogatą i róż-

⁵ <http://wid.org.pl/projekty/polska-platforma-medialna-wschod-na-ukrainie> (dostęp: kwiecień 2015).

⁶ L. Sliesariewa, *Polska prasa na Ukrainie*, s. 146.

norodną treść⁷. Warto wspomnieć, że w Odessie ukazywał się dziennik „Kurier Odeski”, który wydawany był przez nieco ponad miesiąc na przełomie 1907 i 1908 roku, a ukazało się 26 numerów. Przez 15 miesięcy oficjalnie istniał inny tytuł prasowy, „Głos Polski”, ale w rzeczywistości w ciągu pięciu miesięcy efektywnej działalności wydrukowano 17 numerów. Najtrwalsze były inicjatywy wydawnicze i organizacyjne związane z Janem Mioduszewskim, który od maja 1906 do stycznia 1908 roku redagował kolejno dwa tytuły prasowe, tygodniki „Życie Polskie” i „Nowiny Polskie”⁸. Prasę polską drukowano także w Charkowie. W latach 1917–1918 liczba polskich wydawnictw szybko rosła.

Po rewolucji październikowej, kiedy prasa zaczęła służyć propagandzie komunistycznej, zaczęła się gwałtownie zmieniać treść artykułów w polskich pismach. Zmieniono nawet tytuły gazet, co wyraźnie wskazuje na nową orientację ideologiczną wydawanej wówczas prasy. Były to np. „Jedność Robotnicza”, „Sierp”, „Głos Radziecki”, „Prawda Bolszewicka”, „Czerwony Sztandar”, „Szturm Bolszewicki”, „Trybuna Radziecka”, „Radziecka Marchlewszczyzna”⁹. Polskim centrum czytelniczym w latach trzydziestych stał się Kijów, wówczas przeniesiono tu także niektóre tytuły polskie z Moskwy.

Badania nad językiem polskim w prasie i innych źródłach pisanych w początkach sowietyzacji Ukrainy (lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku) były przedmiotem projektu grantowego 11H 11 00588, realizowanego w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, pod kierunkiem Ewy Dzięgiel w latach 2012–2015.

⁷ Por. J. Daszkiewicz, *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej*.

⁸ T. Ciesielski, *Polacy i Ukraińcy w Odessie*, s. 86.

⁹ Więcej informacji na temat prasy w języku polskim, która ukazywała się na Ukrainie, znaleźć można między innymi w pracach: J. Daszkiewicz, *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej*; L. Sliesariewa, *Polska prasa na Ukrainie*; G. Hryciuk, *Polskojęzyczna prasa „gadziniowa” wydawana we Lwowie*; K. Pytlarczyk, *Sprawy kultury polskiej na łamach „Czerwonego Sztandaru”*; B. Gogol, „Czerwony Sztandar”. *Rzecz o sowietyzacji ziem Małopolski Wschodniej*; A. Cieślukowa, *Prasa okupowanego Lwowa*; B. Bernacki, *Prasa sowiecka na zachodniej Ukrainie; Prasa polskojęzyczna w początkach sowietyzacji Ukrainy (lata 20. i 30. XX wieku)*, red. E. Dzięgiel, <https://prasapolukr.ijp.pan.pl>.

* * *

Na południowo-wschodniej Ukrainie język polski cieszy się wysokim prestiżem społecznym. Sprzyjają temu między innymi środki masowego przekazu w języku polskim. Polacy zamieszkali w obwodzie donieckim i zaporoskim, po założeniu organizacji mniejszościowych, z wielkim zaangażowaniem zaczęli wydawać gazety, zakładać strony internetowe, a także prowadzić programy radiowe i telewizyjne.

Niemal w każdym środowisku jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać polskie gazety, gdzie polskie organizacje i Polacy swobodnie zaczęli przypominać o swoich potrzebach, inicjatywach kulturalnych, akcjach na rzecz odrodzenia narodowego, gdzie mogli też wyrażać swoje nadzieje na kontakt z Macierzą. Polskie media to także programy radiowe i telewizyjne emitowane w różnym zakresie, często zaledwie dwugodzinne na miesiąc, także Internet, który coraz szerzej wkracza jako pomoc w upowszechnianiu polonijnej rzeczywistości¹⁰.

Ludmiła Sliesariewa zaznacza, że

polskie periodyki w dzisiejszej Ukrainie są jednym z instrumentów odzyskania społeczno-kulturowej tożsamości Polaków, w dużej mierze zatraconej po przejściach totalitaryzmu. Niewątpliwą wartością omawianych wydań jest już to, że ukazują się w języku polskim, gdyż język jest jednym z najistotniejszych elementów integrujących naród. W sytuacji faktycznej nieobecności książki i prasy z Polski na rynku mediów Ukrainy miejscowe gazety polskie stają się praktycznie jedynym źródłem polskiego słowa drukowanego w kraju¹¹.

¹⁰ W. Witter, *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie*, s. 38–39.

¹¹ L. Sliesariewa, *Polska prasa na Ukrainie*, s. 146.

Mimo różnorodnych trudności w ostatnich latach obserwujemy szybki wzrost liczby polskich tytułów na Ukrainie. O jego dynamice świadczą następujące liczby: jeśli w roku 1990 wychodziło tylko jedno polskie czasopismo, „Gazeta Lwowska”, to w 2005 roku ukazywało się już 25 polskich tytułów. Zasięg tych wydawnictw jest dosyć szeroki; polskie gazety ukazywały się w 12 z 24 obwodów administracyjnych Ukrainy i w Autonomicznej Republice Krymu¹².

Prasa

Mniejszość polska w Donieckiem i Zaporoskiem ma własną prasę i strony internetowe, jak też programy radiowe i telewizyjne w języku polskim. Każdy zespół, który prowadzi tego typu działalność, jest wspierany przez państwo polskie nie tylko finansowo, lecz głównie przez kierowanie nauczycieli-polonistów do pracy na miejscu. Poza tym szybka korespondencja za pośrednictwem Internetu umożliwia np. dokonywanie korekt tekstów przez osoby z Polski, zaprzyjaźnione z członkami poszczególnych towarzystw polskich. W każdym ośrodku media przyczyniają się do podtrzymywania tożsamości narodowej Polaków, a także pomagają im jawnie deklarować swoją narodowość.

Na południowo-wschodniej Ukrainie ukazują się następujące polskie periodyki: miesięcznik „Polacy Donbasu” Towarzystwa Kultury Polskiej (od 2000 roku), dwumiesięcznik „Źródło” – pismo Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia w Mariupolu (od 2004 roku) oraz wspomniany we wstępie, miesięczny kolorowy dodatek do gazety miejskiej „Південна зоря”, redagowany przez członków Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, który ukazywał się od maja 2011 do stycznia 2014 roku w dwóch wersjach językowych – polskiej i ukraińskiej.

¹² Tamże, s. 148–149.

Witryny internetowe

Dobłą formą przekazu słowa pisanego stały się strony internetowe poszczególnych organizacji polonijnych. Na interesującym nas terenie działały cztery z nich:

- <http://www.polonia.org.ua> – polsko-ukraińska strona internetowa Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku;
- <http://www.polacy.donbass.inet.net> – strona internetowa Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, działająca pod tym adresem do 2008 roku, a następnie pod adresem <http://www.tkpd.org>;
- <http://pusk.w.interia.pl/> – polsko-ukraińska strona internetowa Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu;
- <http://polonia.dn.ua> – strona internetowa Towarzystwa Kultury Polskiej „Polonia”.

Pierwszą polonijną witryną internetową na Ukrainie była wspomniana strona <http://www.polonia.org.ua>, którą Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” w Berdiańsku założyło w 2000 roku. Omówimy ją poniżej.

Pierwsza strona internetowa w języku polskim na Ukrainie

Analizie poddamy „Pierwszą Polonijną Witrynę Internetową na Ukrainie” <http://www.poloniam.org.ua>, którą założyło w 2000 roku Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” w Berdiańsku. Jej redaktorami są osoby polskiego pochodzenia mieszkające w Berdiańsku: Lech Aleksy Suchomłynow (redaktor naczelny), Olga Popowa-Żarczyńska, Jerzy Sopin, Olga Bondarewa. Kilkakrotnie uczęszczali na kursy języka polskiego organizowane przez różne wyższe uczelnie w Polsce.

Strona internetowa zawiera następujące zakładki: „Aktualności”, „O stowarzyszeniu”, „Dom Polski”, „Koło Lekarzy”, „Związek Młodzieżowy”, „Centrum «Biesiada»”, „Związek Naukowców”, „O parafii”, „Strony prywatne”, „Badania naukowe”, „Nasi podopieczni”, „Napisz do nas”, „Księga gości”, „Fotogaleria”, „Linki”. Od samego początku jest redagowana na bieżąco i w sposób szczegółowy prezentuje życie miejscowych Polaków. W 2006 roku redaktorzy zmienili szatę graficzną strony.

W zakładce „Aktualności” znajdziemy informacje na temat bieżących wydarzeń kulturalnych Towarzystwa, a także opisy najważniejszych świąt państwowych, jak np. Dzień Konstytucji czy Dzień Niepodległości. W marcu 2002 roku czytamy:

Drodzy Internauci!!!

Od momentu powstania Pierwszej Polonijnej Strony Internetowej na Ukrainie prowadzonej przez Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „ODRODZENIE” w Berdiańsku naszą witrynę odwiedziło ponad

7 tysięcy osób. Uważamy to za wielki sukces. Przede wszystkim dlatego, że informacje o Polakach na Ukrainie docierają do RODAKÓW na całym świecie. W chwili obecnej robimy wszystko, żeby na stronie www.polonia.org.ua umieszczać również wiadomości z różnych regionów Ukrainy¹³.

W zakładce „O Stowarzyszeniu” opisano mechanizm powstania organizacji, główne cele jej działalności. Między innymi widnieją tu słowa:

Dnia 4 listopada 1993 roku została założona jedna z pierwszych na wschodzie Ukrainy organizacja mniejszości polskiej w tym państwie. Powołały ją do życia osoby, które dążą do odbudowy, utrwalenia i rozwoju poczucia przynależności do polskiej grupy etnicznej, podlegającej stopniowej depolonizacji. Wynika to stąd, że miasto jest prawdziwym tygłem kultur i narodowości. Te grupy etniczne, które były w stanie podjąć działania mające ratować tożsamość narodową, pragnęły nadać im formalne ramy. W przypadku środowiska polskiego pochodzenia, prowadzone przez nie zabiegi u władz ukraińskich wszystkich szczebli administracyjnych zakończyły się sukcesem. Udało się stworzyć oficjalnie działające Towarzystwo „Odrodzenie”. Do tego szczęśliwego wydarzenia doszło dzięki zdecydowanej postawie polskich władz konsularnych i wyspecjalizowanych instytucji działających z Polski na rzecz Polonii.

Organizacja pragnęła z jednej strony pokazać Ukraińcom odrębność polskiej grupy etnicznej i wynikające stąd jej potrzeby, a z drugiej kształtować świadomość osób pochodzenia polskiego. Zadania te były o tyle trudne, iż należało wystrzegać się działań wywołujących konflikty pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Towarzystwo starało się prezentować własny dorobek narodowy w formie, która trafiałaby do całej społeczności miasta i regionu¹⁴.

¹³ http://polonia.org.ua/2003-6/old_version/nawosci/03_2002/index.html (dostęp: kwiecień 2015).

¹⁴ <http://polonia.org.ua/page.php?33> (dostęp: kwiecień 2015).

W zakładce „Dom Polski” znajduje się informacja o istnieniu i działalności Domu Polskiego w Berdiańsku. Został on zakupiony w 2001 roku ze środków finansowych Senatu RP. O pracy charytatywnej na rzecz osób ubogich i chorych napisano w zakładce „Polonijne Koło Lekarzy”.

Polski Związek Młodzieżowy, któremu przewodniczy Olga Popowa-Żarczyńska, ma własną zakładkę. Młodzież aktywnie bierze udział w organizacji świąt narodowych i katolickich, spotykając się obecnie w Domu Polskim. Jest to młodzież świadoma swoich celów i dążeń: „Jesteśmy młodzi, spełnieni sił i energii i właśnie od nas zależy przyszłość Polonii w Berdiańsku, na Ukrainie, w świecie – Nasza przyszłość!!!”¹⁵.

Zakładki nazwano tak, aby czytelnik mógł szybko odnaleźć interesujący go materiał. Zakładka „Centrum Biesiada” dotyczy działalności Centrum Kultury Polskiej „Biesiada”, które jest organizatorem wszystkich przedsięwzięć kulturalnych Towarzystwa „Odrodzenie”. Centrum reprezentuje stowarzyszenie na zewnątrz, tzn. w regionie oraz w Polsce. W tej zakładce zamieszczono opisy programów wykonywanych przez poszczególne zespoły artystyczne i kalendarz ich występów.

Działający w Berdiańsku Związek Naukowców Polskich ma również swoją rubrykę na stronie stowarzyszenia.

Związek Polskich Naukowców w Berdiańsku składa się z młodych specjalistów i wykładowców z tytułami naukowymi, którzy prowadzą badania związane z Polonią, Polską, jej kulturą, literaturą, historią etc. Biorąc pod uwagę pragnienie uczonych do stworzenia własnego związku, członkowie zarządu Towarzystwa zwrócili się do władz miasta z prośbą o legalizację polskiej organizacji naukowców. Ośrodek w Berdiańsku jako pierwszy na Ukrainie zarejestrował swój status i przyczynił się do powstania Związku Polskich Uczonych na Ukrainie¹⁶.

¹⁵ <http://polonia.org.ua/page.php?3> (dostęp: kwiecień 2015).

¹⁶ <http://polonia.org.ua/page.php?5> (dostęp: kwiecień 2015). Więcej na ten temat przeczytamy, otwierając tę zakładkę.

Zakładki „Centrum Dydaktyczne” i „Badania naukowe” opisują przedsięwzięcia związane z działalnością naukową Polonii, poczynając od historii powstania Centrum Języka i Kultury Polskiej na Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku. Nie jest przypadkiem, iż właśnie tego typu działy zawiera strona internetowa, ponieważ prezes Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, Lech Suchomłynow, zajmuje się naukowo problematyką pograniczy i organizuje szereg konferencji naukowych, między innymi *Współczesne problemy filologii i kultury słowiańskiej* czy *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*. Warto zaznaczyć, że na wspomnianej uczelni działa Polsko-Ukraiński Wydział Socjologiczno-Politologiczny, który zajmuje się sprawami dotyczącymi kontaktów Ukraińców z Polską i Polakami w Berdiańsku.

W zakładce „O parafii” omówiono mechanizmy powstania parafii rzymskokatolickiej w Berdiańsku.

Pomysł odbudowy parafii katolickiej w Berdiańsku nurtował środowisko polskie praktycznie od momentu powstania Towarzystwa. Z jednej strony pewna część członków, przeważnie osoby starsze, marzyła o odrodzeniu tradycji katolickich, mocno utożsamiając religijność z polskością¹⁷.

Są także prywatne podstrony członków Towarzystwa „Odrodzenie”. Jak na razie zaprezentowała swoje dokonania tylko jedna osoba – Olena Zinczuk.

Zakładka „Nasi podopieczni” traktuje o dzieciach – sierotach polskiego pochodzenia. Dzieci te pozostają pod szczególną opieką Domu Polskiego w Berdiańsku i Towarzystwa „Odrodzenie”.

W Berdiańsku funkcjonuje Dom Dziecka, w którym znajdują się dzieci-sieroty oraz dzieci, rodzice których zostali pozbawieni praw rodzi-

¹⁷ <http://polonia.org.ua/page.php?24> (dostęp: kwiecień 2015).

cielskich. Niektóre z nich są pochodzenia polskiego, o czym świadczą dokumenty¹⁸.

Pozostałe podrozdziały strony internetowej www.poloniam.org.ua należą raczej do standardu obowiązującego przy budowaniu i prawidłowym prowadzeniu stron internetowych. Chodzi mianowicie o rubryki: „Napisz do nas”, „Księga gości”, „Fotogaleria”.

Strona Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” jest prowadzona nie tylko dla Polaków w Berdiańsku, ale także dla osób zainteresowanych problematyką mniejszości polskiej na tym terenie. Spełnia założenia, do których między innymi należy promocja Polski i Polaków za granicą. Teksty pisane są literackim językiem polskim, strona zaś jest redagowana w sposób przemyślany i profesjonalny.

¹⁸ <http://polonia.org.ua/nasi-podopieczni.html> (dostęp: kwiecień 2015).

Gazeta o Polsce i dla Polaków

O „gazetce”

Pierwszy numer dodatku gazety „Південна зоря” ukazał się w maju 2011 roku. Był to projekt międzynarodowy, zainicjowany przez Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” w Berdiańsku. Dodatek, w którym pisze się o Polsce i dla Polaków, i dla wszystkich osób zainteresowanych poznaniem kraju najbliższych sąsiadów, był miesięcznikiem drukowanym w gazecie lokalnej „Південна зоря” o nakładzie wynoszącym ponad 20.000 egzemplarzy. Inicjatywa założenia takiej „gazetki” zrodziła się oddolnie. Do Zarządu Głównego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” napływały listy z prośbą o „słowo pisane” w wersji drukowanej. Na przykład jedna z czytelniczek pisała:

Mój wnuk oglonda Waszu stronu internetowu, cos mnie czyta, ale ja nie widze na tym ekranie niczego. Jak bieriosz gazetiu w ruki, to liepi, a w tym oczy mnie bolat'. Możet smożetie sdielat' dla nas wot starikow. Budiem blagodarny¹⁹.

Osoby starsze polskiego pochodzenia szukają możliwości czytania w języku polskim. Wypożyczają książki z biblioteki w Domu Polskim. Niemniej jednak interesują się także życiem codziennym w kraju przodków, jak również sprawami swojej lokalnej wspólnoty. Oto kolejny list w języku rosyjskim:

¹⁹ Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, lat 79, list z 2009 roku znajduje się w archiwum Towarzystwa.

У вас хорошая библиотека, я постоянный читатель. Мне хочется узнать что происходит в Польше, в нашей дорогой стране. Мы живем далеко от Польши, но нам очень хочется знать, что там у них. Что именно в этой стране делается, чем страна живет и чем занимаются там люди, наши родные поляки. Я читала газету польскую «Polacy Donbasu» и мне очень понравилось что там можно почитать о Польше, узнать много событий, которые наши украинские газеты не пишут. Польша в Европейском союзе и это для нас тоже очень важное. Будем благодарны если и наше Польское общество «Возрождение» сможет издавать для нас газету, она нам очень нужна. Я знаю у вас есть сайт, но я не умею пользоваться совсем интернетом, у меня нет и уже не будет компьютера. Пожалуйста сделайте что можете в этом направлении²⁰.

Z jednej strony napływały listy z prośbą o utworzenie pisma od osób polskiego pochodzenia, z drugiej zaś – od osób niemających polskich korzeni, ale interesujących się polską kulturą, językiem, w ogóle Polską. Kolejny fragment listu:

Я знаю, что в нашем городе есть Польское общество «Возрождение», знаю как оно работает и чем занимается. Это очень сильный культурный центр польской культуры, очень большая деятельность. Мне как болгарке по национальности хочется больше знать о Польше, о вашей культуре, вообще о стране. Польша в Европейском союзе, это очень интересно, очень мало знаем об этом. Если у вас есть возможность сделайте польскую газету о Вас, о вашем обществе, о Польше, о стране у которой можем брать пример. Буду благодарна²¹.

²⁰ Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, lat 76, list z 2010 roku znajduje się w archiwum Towarzystwa.

²¹ Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, lat 68, list z 2009 roku znajduje się w archiwum Towarzystwa.

Redakcja polskiego dodatku oraz Zarząd Stowarzyszenia „Odrodzenie” posiada ponad 40 podobnych listów od osób różnej narodowości, świadczących o zapotrzebowaniu na słowo pisane, zwłaszcza o Polsce, o polskiej kulturze.

W skład redakcji nowo powstałej gazety weszli: Lech Aleksy Suchomłynow – redaktor naczelny, Jury Sopin – redaktor techniczny, Olga Bondarewa, Terasa Krasnokucka. Stałą współpracę z redakcją utrzymywali przyjaciele z Polski, między innymi: Helena Krasowska, Andrzej Bonusiak, Zbigniew Kowalski.

W tym miejscu wypada podać kilka danych o gazecie „Південна зоря” – w tłumaczeniu na język polski ‘Zorza Południa’ – której dodatkiem była omawiana polska „gazetka”. Wydaje ją Rada Miasta Berdiańska od 17 lipca 1917 roku. Do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukazywała się w języku ukraińskim, następnie po ukraińsku i rosyjsku, a od 2011 roku w języku ukraińskim z dodatkiem w języku polskim. Redakcja gazety chętnie przyjęła propozycję wzięcia udziału w międzynarodowym projekcie. Wkład polskiej redakcji polegał na opracowywaniu materiałów i przygotowywaniu ich do druku, a redakcja gazety „Південна зоря” zajęła się sprawami wydawniczymi i kolportażem nakładu. Inicjatorzy przedsięwzięcia uznali pomysł za znakomity, ponieważ łączył i zaspokajał oczekiwania różnych potencjalnych czytelników: z jednej strony osób pochodzenia polskiego, którzy pragnęli słowa pisanego po polsku, a z drugiej – osób innych narodowości, mieszkańców Berdiańska, którzy chcieli zapoznać się z kulturą Polski. W ten sposób można było wypromować polskie zwyczaje, kulturę oraz podawać najważniejsze informacje o Polsce. Od początku redakcja stawiała sobie pytanie, w jakim języku powinny być wydawany dodatek. Po licznych konsultacjach w Polsce i na Ukrainie doszła do wniosku, że w języku polskim dla osób chcących czytać po polsku oraz w języku ukraińskim dla osób szukających wiadomości o Polsce.

Po ukazaniu się dwóch pierwszych dodatków napłynęło sporo listów oraz e-maili. Redakcja dodatku odebrała niezliczoną liczbę te-

lefonów z gratulacjami oraz podziękowaniami. Warto zaznaczyć, że także redakcja gazety „Південна зоря” otrzymywała listy i telefony od czytelników z podziękowaniami za wsparcie inicjatywy i wydanie dodatku. Oto przykład:

Большое спасибо Вам за такой прекрасный вклад в газете «Південна зоря», это для нас большое счастье и радость. Мы даже не ожидали, что маленький вклад в газету, которую мы читаем уже давно, может нам доставить такое удовольствие. Никакое национальное общество Бердянска не имеет такого проекта и такой активной деятельности, как польское общество. Это замечательно. Я Вас поздравляю и желаю успехов в дальнейшей вашей работе²².

W pierwszym numerze z 19 maja 2011 roku redakcja pisała:

Członkowie Zarządu Głównego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” i Redakcji Pierwszej na Ukrainie Polonijnej Strony Internetowej (www.polonia.org.ua) od wielu lat rozważali możliwość wydania lokalnej gazety w języku ukraińskim i polskim, informując mieszkańców regionu o życiu Polonii, a przede wszystkim promującą wiedzę o Polsce i propagującą demokratyczne wartości wspólnoty europejskiej.

Dzięki wieloletnim kontaktom Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” z redakcją najstarszej gazety Berdiańska „Південна зоря” w roku 2011 każdego miesiąca będzie ukazywał się dodatek, przygotowywany i redagowany przez zespół dziennikarzy polskiego pochodzenia. Zadanie to jest realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu RP zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

²² Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, lat 65, list z 2011 roku znajduje się w archiwum Towarzystwa.

W niniejszym dodatku między innymi gorąco polecamy materiały o Konstytucji 3-go Maja, obchodach X Jubileuszowego Światowego Dnia Polonii, Dniach Kultury Polskiej w Berdiańsku oraz artykuł o Polaku Ludwiku Godlewskim, miejscowym wybitnym malarzu²³.

* * *

Jeden z głównych działów omawianego polskiego dodatku jest poświęcony działalności Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” oraz organizowanym przez nie w regionie przedsięwzięciom. W dodatku pierwszym z maja 2011 roku znajdują się informacje o Dniach Kultury Polskiej w Berdiańsku, które odbywają się każdego roku na wiosnę lub jesienią.

Zarząd Główny Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa «Odrodzenie» w dniach 23–29.05.2011 organizuje Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku.

W ramach Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku organizatorzy przewidują:

- otwarcie wystawy obrazów Ludwika Godlewskiego, miejscowego malarza-Polaka;
- prezentacja folderu z okazji 120-lecia urodzin malarza Ludwika Godlewskiego;
- panel naukowy o wielokulturowości regionu zaporoskiego;
- koncert polskiej muzyki klasycznej;
- zwiedzanie miejsc związanych z polskością, m.in. Domu Polskiego, Centrum Języka i Kultury Polskiej, kościoła i parafii, gabinetu bezpłatnej pomocy lekarskiej, sierocińca i szkoły, gdzie odbywają się zajęcia języka polskiego;
- wystawa książki polskiej i pokaz filmów polskich.

²³ „Південна зоря”, 26 maja 2011, nr 61 (16763).

W okresie 24–27.05.2011 gośćmi PKOT „Odrodzenie” będą członkowie delegacji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile na czele z JM Rektorem prof. dr hab. Adamem Marcinkowskim. W dniu 26.05. odbędzie się spotkanie gości z Polski z władzami Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku, którego celem będzie omówienie perspektyw dalszej współpracy pomiędzy uczelniami.

W okresie 27–28.05. w ramach wyjazdu na Ukrainę z wizytą w Berdiańsku będzie przebywać 45-osobowa grupa członków Stowarzyszenia „Kresy”, zrzeszającego miłośników pogranicza polsko-ukraińskiego w całej Polsce.

Otwarcie wystawy obrazów Ludwika Godlewskiego i prezentacja folderu „Ludwik Godlewski – Malarz, Lekarz, Polak, Patriotą” odbędzie się 27.05.2010 o godz. 16.00 w Muzeum Miasta Berdiańska.

Następnego dnia, 28.05.2011, o godz. 13.00 w pomieszczeniu Szkoły Muzycznej odbędzie się koncert polskiej muzyki klasycznej.

Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkich zainteresowanych²⁴.

W ramach Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku odbywają się różne imprezy. Przez cały tydzień Polacy prezentują swoją kulturę. Występy zespołów polonijnych, muzyków i solistów cieszą się dużą popularnością wśród miejscowych Polaków oraz pośród mieszkańców miasta różnej narodowości. Przynotujemy kolejny opis Dni Kultury Polskiej z października 2012 roku:

W dniach 13–17 września 2012 roku Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” zorganizowało Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku. Warto wspomnieć, że pod patronatem tego Towarzystwa przedsięwzięcia takiego rodzaju organizowane są już od ponad kilkanaście lat. Stało się już tradycją, że Polacy Berdiańska w różny sposób prezentują swoją działalność w regionie i mają możliwość do bezpośrednich kontak-

²⁴ Tamże.

tów z rodakami z Polski. Warto zaznaczyć, że imprezie tak wysokiej rangi patronuje Konsulat RP w Charkowie, w tym roku w osobie Konsula Piotra Matusiaka.

W ramach Dni Kultury Polskiej odbyło się posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przedsiębiorczości i Biznesu, na którym miała miejsce ceremonia nadania tytułu doktora Honoris Causa J.M. Rektorowi Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile prof. dr hab. Adamowi Marcinkowskiemu. W tradycji tej uczelni taki tytuł został nadany już po raz piąty, a po raz drugi otrzymała wyróżnienie osoba związana z Piłą.

Po raz piąty w Berdiańsku odbył się panel naukowy *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*, gdzie odbyła się gorąca i rzetelna dyskusja na temat pograniczy w różnych aspektach metodologicznych i badawczych. Na otwarciu panelu zaprezentowano cztery artykuły o problematyce ogólnej i teoretycznej, a kolejne części odbywały się w dwóch częściach: *Słowianoznawstwo* i *Lingwistyka i metodyka nauczania Języków Obcych*. Razem wygłoszono 24 artykuły, a rzetelne dyskusje niekiedy toczyły się bardzo długo.

Kolejnym ważnym momentem Dni Polskich w Berdiańsku było otwarcie wystawy *Polscy badacze Syberii*. Wystawa została przygotowana przez Konsulat RP w Charkowie, wystawę otworzył Konsul RP Piotr Matusiak. Sylwetki wybitnych polskich uczonych zostały zaprezentowane w bardzo klarowny sposób. Społeczność tego regionu mogła zapoznać się z badaniami naukowymi m.in. flory i fauny na Syberii. Wystawa otwarta była od 13 września do 13 października 2012, wystawę odwiedziło ponad 2 tysiące osób, w tym uczniowie szkół podstawowych i średnich, studenci, dorośli.

Niezapomnianych wrażeń dostarczył widzom w Szkole Muzycznej koncert polskiej muzyki klasycznej oraz program przygotowany przez wokalistów Centrum Kultury Polskiej „Biesiada”. Wypełniona po brzegi sala w Szkole Muzycznej stworzyła niesamowitą atmosferę, oklaskując artystów i nie wypuszczając ich ze sceny.

Warto także zaznaczyć, że w ramach Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku odbyło się także szereg oficjalnych spotkań, np. okrągły stół

Polska i Ukraina a Proces Boloński: perspektywy zbliżenia, spotkanie z władzami Koledżu Medycznego.

Delegacja złożyła także kwiaty przy tablicy upamiętniającej wybitnego polskiego malarza Berdiańska Ludwika Godlewskiego.

Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku są dowodem na to, że w tym mieście są Polacy, działają na rzecz rozwoju nie tylko polskiego społeczeństwa w Berdiańsku, a także w całym regionie. Poprzez przedsięwzięcie naukowe i kulturowe, które miało miejsce w różnych ośrodkach w całym mieście można także wskazać na wysoki poziom promocji Polski na wschodnich krańcach Ukrainy. Polacy Berdiańska udowodnili po raz kolejny, że są pomostem budowania dobrych relacji pomiędzy Polską i Ukrainą.

Osobiście czekam na kolejne Dni Polskie w Berdiańsku, życząc powodzenia Towarzystwu Kultury Polskiej „Odrodzenie” na czele z jego Prezesem Lechem Suchomłynowym. A wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowania poszczególnych części serdecznie dziękuję²⁵.

Jak widać, artykuły o Dniach Kultury Polskiej zawierają cały program uroczystości, zapraszają chętnych do wzięcia w nich udziału, lub dziękują za ten udział. Imprezy te cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców Berdiańska. Na przykład, kiedy odbywają się koncerty muzyki polskiej, sale są wypełnione po brzegi.

Już sam leksem nazwy towarzystwa: „kulturalno-oświatowe” odzwierciedla jego działalność. Towarzystwo od początku zajmuje się sprawami oświaty, organizując nauczanie języka polskiego w różnych formach, jak w szkołach średnich, tak i na wyższych uczelniach. Języka polskiego uczą się dzieci z Domu Dziecka, nad którym Towarzystwo sprawuje opiekę, oraz osoby starsze. Z oświatą i kulturą wiążą się uroczystości organizowane przez Towarzystwo. Z jednej strony promują kulturę polską, z drugiej zaś mają na celu przekazanie miejsco-

²⁵ H. Krasowska, *Feeria Kultury Polskiej w Berdiańsku*, „Південна зоря”, 18 października 2012, nr 116 (16978).

wym Polakom polskiej tradycji, która na tym terenie została przerwana na skutek zawirowań historii. Dobrym przykładem mniejszościom narodowym służy między innymi organizacja Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

Polacy nie gęsi, iż swój język mają

Jeszcze w wieku XVI te słowa wypowiedział Mikołaj Rej, który jako pierwszy pisał wyłącznie w języku ojczystym i przyczynił się do tworzenia literatury polskiej. I chociaż najnowsze badania naukowe dowodzą, że język nie jest najważniejszym czynnikiem decydującym o tożsamości narodowej, to jednak, naszym zdaniem, mowa przodków nadal pozostaje oznaką wyróżniającą mniejszość narodową na obczyźnie, chroniącą przed całkowitą asymilacją.

Już od dziesięciu lat w Berdiańsku 21 lutego jest obchodzony Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. W tym [2013] roku Polskie Towarzystwo „Odrodzenie” było współorganizatorem imprez kulturalno-oświatowych dla uczniów szkół miasta oraz dla studentów Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu i Koledżu Medycznego. Pomimo polskich śpiewów i tańców została zorganizowana wystawa strojów ludowych, reprezentujących różne regiony Polski, i polskich periodyków²⁶.

Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Odrodzenie” od 2001 roku posiada do dyspozycji Dom Polski, będący własnością Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W Domu Polskim organizowane są przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym, nauczanie języka polskiego, spotkania świąteczne i okolicznościowe; jest to miejsce kultywowania kultury polskiej wśród Polonii oraz osób zainteresowanych Polską. Warto wspomnieć, że w godzinach pracy Dom Polski jest otwarty dla wszystkich; każdy może tu przyjść na rozmowę, przeczytać książkę na

²⁶ „Південна зоря”, 21 marca 2013, nr 32 (17042).

miejsu lub wypożyczyć do domu, zadać dowolne pytania. Z rozmowy z dyrektorką Domu Polskiego w Berdiańsku, Teresą Krasnokucką:

Do Domu Polskiego przychodzą osoby różne. Jedni z licznych to dzieci i młodzież, która u nas się kształci. Te perełki u nas codziennie, przychodzą także w wakacje, przychodzą kilka razy dziennie. Odwiedzają nas osoby starsze, głównie przychodzą na własne spotkania, aby podzielić się swoją „polskością” to co pamiętają z lat dzieciennych, ale także proszą o wyjaśnienie kwestii, np. dlaczego w Polsce obchodzi się Konstytucję 3-maja. Pytają jaka jest jej geneza. Kolejni to ludzie z ulicy, piesi przychodni, którzy przychodzą i pytają co to jest ten Dom Polski, czym się zajmuje, jaki ma cel działania. Niektórzy z tych osób zostają członkami naszego Stowarzyszenia, niektórzy zostają darczyńcami i oferują różne formy pomocy. Jestem tutaj codziennie i obserwuję, że zainteresowanie naszą kulturą tu w mieście rośnie. Obserwuje to po liczbie telefonów, po odwiedzinach ludzi zewnątrz. Przychodzą często z dodatkiem do Gazety „Південна зоря”, aby dowiedzieć się czegoś więcej o naszej działalności. Warto wspomnieć, że żadne inne towarzystwo narodowościowe w Berdiańsku nie posiada swojego lokalu, a tym bardziej własnościowego²⁷.

Siedziba, biuro, Office, miejsce spotkań – różnie można określać trzypokojowe mieszkanie, kupione przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w 2001 roku dla potrzeb Polonii w Berdiańsku. Natomiast od samego początku miejscowi Polacy mówili, że jest to Dom Polski. Ten wyraz – Dom – wiąże się, przede wszystkim, ze słowem rodzina, czym, niewątpliwie, jest nieliczna, ale prężna, polska wspólnota w tym wczasowym mieście.

Fakt zakupu mieszkania stał się ważnym czynnikiem integrującym wszystkich członków Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzy-

²⁷ T. Krasnokucka, wywiad przeprowadzony przez H. Krasowską w lutym 2013 roku.

stwa „Odrodzenie”. Polacy Berdiańska poczuli się, tak rzec, docenieni przez Macierz, odczuli, że przynależą do Wielkiej Rodziny, miano której Polska.

Z czasem biuro przetworzyło się w nowoczesny ośrodek dydaktyczny. Do tego przyczyniły się organizacje, wspierające Polonię i miejscowi Polacy-przedsiębiorcy. Szczególne wyrazy uznania kierujemy Senatowi i Rządowi Polskiemu, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacji Semper Polonia, Konsulatowi Generalnemu RP w Charkowie.

Obecnie Dom Polski w Berdiańsku jest nie tylko siedzibą Polonii, lecz ośrodkiem godnie reprezentującym całą Polskę i jej kulturę. Drzwi Domu Polskiego w Berdiańsku są otwarte dla każdego Polaka i wszystkich ludzi dobrej woli zainteresowanych poznawaniem kultury i tradycji Wielkiego Narodu Polskiego²⁸.

Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” sprawuje od kilkunastu lat opiekę nad sierotami z Domu Dziecka, który znajduje się obok Domu Polskiego. Współpraca z nim i pomoc dzieciom trwała od dawna, dlatego też zakup Domu Polskiego w pobliżu sierocińca miał ogromne znaczenie. Prezes Towarzystwa „Odrodzenie” dołożył wszelkich starań, aby właśnie w tej dzielnicy miasta skupiała się działalność na rzecz Polaków. Chodziło mu o to, aby dzieci z sierocińca w każdej chwili mogły przyjść do Domu Polskiego i poczuć się „jak u mamy”.

Z myślą o najmłodszych

1 października rozpoczęły się zajęcia języka i kultury polskiej w Domu Polskim w Berdiańsku. W mieście funkcjonuje Dom Dziecka, w którym znajdują się dzieci-sieroty, oraz dzieci, rodzice których zostali pozbawieni praw rodzicielskich. Niektóre z nich, jak świadczą doku-

²⁸ T. Krasnokucka, *Dom Polski*, „Південна зоря”, 22 listopada 2012, nr 132 (16994).

menty, są pochodzenia polskiego. Jest ich prawie 30 osób. Dlatego Zarząd Towarzystwa Polaków „Odrodzenie” podjął decyzję opracowania programu opieki nad dziećmi pochodzenia polskiego – wychowankami sierocińca, który jest skutecznie realizowany od 1999 roku²⁹.

Dla podopiecznych z sierocińca w Domu Polskim są organizowane zajęcia z języka polskiego i różne spotkania okolicznościowe. Zawsze przygotowuje się prezenty dla najmłodszych Polaków. Warto wspomnieć, że finansowego wsparcia udziela Konsulat RP z Charkowa, ale także dorośli mieszkańcy Berdiańska, zwłaszcza w przeddzień świąt przynoszą dla dzieci prezenty oraz zapraszają sieroty do siebie do domu, aby mogły radosne, świąteczne dni spędzić w rodzinnym gronie.

W przeddzień Bożego Narodzenia w Domu Polskim odbyły się spotkania opłatkowe dla członków Towarzystwa „Odrodzenie” oraz dla podopiecznych z miejscowego sierocińca. Dzięki pomocy finansowej Konsulatu Generalny RP w Charkowie dzieciakom została zakupiona odzież zimowa i liczne prezenty, o których one marzyły przez cały rok. Dla potrzeb Domu Dziecka w Berdiańsku został przekazany audio sprzęt, który umożliwi organizację imprez i dyskotek³⁰.

Wybitni Polacy Berdiańska

Analizując ponad dwuletnią pracę redakcji i materiały zamieszczone w dodatku gazety „Південна зоря”, można zauważyć podkreślanie informacji o wybitnych Polakach urodzonych w Berdiańsku. Odnaleziony oraz opracowany życiorys miejscowego Polaka, mala-

²⁹ „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

³⁰ „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).

rza i wybitnego lekarza, Ludwika Godlewskiego, stał się impulsem do dalszych poszukiwań. Zarząd Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” dołożył wszelkich starań, aby uporządkować jego grób i sfinansować płytę nagrobną oraz odsłonić tablicę pamiątkową ku jego czci, którą umieszczono na ścianach Medycznego Koledżu. O uroczystościach tych informuje dodatek polski do gazety „Південна зоря”.

W dniu 3 grudnia bieżącego roku odbędą się uroczystości upamiętniające 120. rocznicę urodzin mieszkańca Berdiańska, malarza i znanego lekarza polskiego pochodzenia Ludwika Godlewskiego.

Postać Ludwika Godlewskiego jest dowodem harmonijnego współdziałania różnych kultur na wieloetnicznych ziemiach Północnego Priazowia. Jego oryginalna twórczość malarska, droga życiowa i uznanie społeczne świadczą o nadzwyczajności tej osobowości.

Centralnym wydarzeniem uroczystości będzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez Konsulat Generalny RP w Charkowie, które odbędzie się 03.12.11. o godz. 14.00 na budynku Koledżu Medycznego na terenie Szpitala Miejskiego³¹.

O tym polskim malarzu oraz lekarzu zapewne świat nigdy by się nie dowiedział, gdyby nie mrówcza praca członków towarzystwa i redakcji dodatku. Włożono wiele sił i chęci, aby odnaleźć jego rodzinę, sfotografować cenne obrazy, które znajdują się nie tylko w zbiorach muzeum w Berdiańsku, lecz również w posiadaniu rodziny Godlewskiego. Wydano folder upamiętniający jego pobyt w Berdiańsku. Uroczyste obchodzono stu dwudziestą rocznicę urodzin tego mało znanego malarza. Przytaczamy krótki życiorys wybitnego malarza, Polaka z Berdiańska:

³¹ „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

Ludwik Godlewski. Notka biograficzna

Życie Ludwika Godlewskiego jest ilustracją odwagi przeciwstawiania się jednostki tragicznym dziejom XX wieku, a jednocześnie organicznego połączenia pragmatycznej i artystycznej wizji świata.

Polak z pochodzenia, Ludwik Godlewski urodził się 30 maja 1891 roku w Kijowie. W latach 1907–1911 uczył się w Gimnazjum Męskim w Pietrozawodsku na północy Imperium Rosyjskiego. Następnie studiował na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie. Jednocześnie uczęszczał na zajęciach z malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych. Od roku 1916, w czasie Pierwszej Wojny Światowej, pracował jako lekarz-ordynator w Dobrudży. Wiadomo, że w roku 1926 prowadził działalność lekarską w m. Izium na Charkowszczyźnie. W roku 1927 L. Godlewski na stałe przeniósł się do Berdiańska i właśnie tutaj rozkrył się jego talent lekarza-oftalmologa i malarza. W swoich pracach artysta potrafił odzwierciedlić urok miasta nad morzem i życia codziennego jego mieszkańców oraz utrwalić na płótnie przebieg wydarzeń historycznych regionu.

W czasie wydarzeń Drugiej Wojny Światowej Godlewski jako lekarz robił wszystko możliwe, żeby pomóc ludności miejscowej uniknąć prac przymusowych i zapobiec wywożeniu do Rzeszy.

W Muzeum „Podwíg”, które jest filią Muzeum Krajoznawczego, są eksponowane fotografie L. Godlewskiego, liczne wspomnienia Berdiańczyków o malarzu oraz list od innego Polaka W. Księdza z wyrazami wdzięczności za ratunek i wyzwolenie z faszystowskiego jarzma.

We wrześniu 1939 roku Berdiańsk został wyzwolony od wojsk niemieckich i ich satelitów. To wydarzenie zostało odtworzone malarzem na płótnie *Pierwsze spotkanie mieszkańców Berdiańska w dniu wyzwolenia*.

Po wojnie Ludwik Godlewski mieszkał i pracował zawodowo w Berdiańsku, doskonalić swoje umiejętności malarskie. Głęboka i subtelna percepcja rzeczywistości pozwoliła artyście stworzyć własny niepowtarzalny świat obrazów, wykonanych w technice realistycznej.

Niestety dorobek twórczy Ludwika Godlewskiego nadal pozostaje prawie nieznanym poza naszym regionem, ale niewątpliwie ta postać jest

częścią dziedzictwa kulturowego nie tylko Berdiańska. Łączy ona dwa kraje i dwa narody, polski i ukraiński³².

O uroczystościach poświęconych Ludwikowi Godlewskiemu w Berdiańsku pisała prasa ukraińska, rosyjska i polska. Dodatek polski nadmienił:

6 grudnia odbyły się uroczystości z okazji 120. rocznicy urodzenia Ludwika Godlewskiego. Jego życie jest ilustracją odwagi przeciwstawiania się jednostki tragicznym dziejom XX wieku, a jednocześnie organicznego połączenia pragmatycznej i artystycznej wizji świata.

Uroczystości rozpoczęły się w Muzeum miasta Berdiańska spotkaniem z ludźmi, którzy osobiście znali L. Godlewskiego. Była to okazja przypomnienia życiowego dorobku tej wybitnej osobowości oraz zapoznania się z jego twórczością. Następnie uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty na mogile polskiego malarza. Akordem końcowym było odsłonięcie kompozycji tablic pamiątkowych, na których zostały umieszczone napisy: Ludwik Godlewski – Malarz, Lekarz, Polak 1891–1974; Z okazji 120 rocznicy urodzin *Ludwika Godlewskiego* wdzięczni obywatele Berdiańska, Konsulat Generalny RP w Charkowie, Polskie Towarzystwo „Odrodzenie”, Berdiańskie Muzeum Krajoznawcze; 2011. Na uroczystościach była obecna Konsul RP Anita Staszkievicz³³.

W Berdiańsku Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Odrodzenie” zorganizowało szereg imprez ku czci Ludwika Godlewskiego. Odbyły się one w Muzeum Krajoznawczym, w Domu Polskim, na Berdiańskim Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu, w Koledżu Medycznym oraz przy grobie artysty. Składały się na nie między innymi odczyty, odsłonięcie tablicy, poświęcenie tablicy nagrobnej, otwarcie wystawy.

³² *Ludwik Godlewski – Malarz, Lekarz, Polak, Patriot.*

³³ „Південна зоря”, 15 grudnia 2011, nr 149 (16854).

Wystawa obrazów Ludwika Godlewskiego z okazji jego 120. rocznicy urodzin

Otwarcie wystawy i prezentacja folderu *Ludwik Godlewski – Malarz, Lekarz, Polak, Patriotą* odbyły się w ramach Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku w dniu 27 maja. Wystawa miała na celu prezentację bogatej spuścizny utalentowanego artysty pochodzenia polskiego, wybitnej osobowości, lekarza-patrioty Ludwika Godlewskiego, który większość swego życia spędził w Berdiańsku. Dorobek twórczy malarza stanowi ponad 250 prac, w tym 24 obrazy będące w posiadaniu Muzeum Krajoznawczego w Berdiańsku. Organizowana wystawa prac L. Godlewskiego jest wyrazem uznania i wdzięczności dla wybitnego artysty³⁴.

Dla społeczności Berdiańska uroczyste obchody poświęcone Ludwikowi Godlewskiemu stały się impulsem do dalszych poszukiwań informacji na jego temat oraz budziły dumę, że tworzył on w ich własnym, wielonarodowym mieście. Wybitna postać Ludwika Godlewskiego, jego oryginalna twórczość malarska, droga życiowa i uznanie ze strony mieszkańców Berdiańska świadczą o tym, że możliwe jest harmonijne współdziałanie różnych społeczności i kultur na wieloetnicznych ziemiach południowo-wschodniej Ukrainy.

W 1878 roku w Berdiańsku urodziła się Maria Turzańska, znana polska pianistka. Była córką Henryka Turzańskiego i Parczeticz von Rakoczy. Ukończyła konserwatorium muzyczne w Wiedniu w 1895 roku. Od 1899 roku mieszkała w Jarosławiu, gdzie założyła Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina, którą prowadziła do drugiej wojny światowej. Zmarła w 1957 roku w Jarosławiu. Obecnie trwa kwerenda archiwalna na temat jej twórczego dorobku.

Praca artystyczna i kulturalna polskiego towarzystwa ma bezpośredni wpływ na osoby utalentowane, w tym muzycznie. Znana solistka polskiego pochodzenia z Berdiańska, Helena Zinczuk, podbiła

³⁴ „Південна зоря”, 26 czerwca 2011, nr 72 (16777).

serca nie tylko mieszkańców miasta nad Morzem Azowskim, lecz również słuchaczy w Polsce, między innymi w Mrągowie, Rzeszowie i Warszawie. Kolejną utalentowaną osobą z Berdiańska, rozwijającą swoje zdolności muzyczne w Polsce, jest Irena Szara. Jej głos znany jest z rozgłośni radiowych w Rzeszowie i Warszawie. W przerwach świątecznych oraz semestralnych Irena Szara powraca do rodzinnego miasta, aby nacieszyć swoim głosem współmieszkańców. Jest częstą laureatką koncertów:

W dniach 21 i 22 czerwca w Pułtusku odbył się I Festiwal im. Krzysztofa Klenczona – legendy polskiego bigbitu i rocka przełomu lat '60 i '70 ubiegłego wieku. Impreza daje młodym, rozpoczynającym dopiero karierę zespołom i wokalistom szansę na zaprezentowanie się szerszej publiczności.

O Grand Prix Festiwalu walczyli wokaliści z całej Polski i zza zagranicy. W drugim dniu uczestnicy konkursu zaśpiewali na scenie głównej obok kamienicy, w której urodził się Klenczon, piosenki z repertuaru tego artysty. Następnie laureaci zaprezentowali się w trakcie koncertu galowego przed gwiazdami wieczoru.

Nagrodę Specjalną dla Polonijnego Uczestnika Ogólnopolskiego Konkursu Wokalno-Muzycznego zdobyła Irena Szara z Berdiańska, a obecnie studentka dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”.

Krzysztof Klenczon to kompozytor, wokalista i gitarzysta uważany za jednego z najwybitniejszych polskich artystów muzyki rozrywkowej. Nazywany „polskim Johnem Lennonem”, w trakcie swej kariery skomponował kilkaset piosenek i wylansował kilkadziesiąt przebojów, w tym największe hity Czerwonych Gitar i Trzech Koron: *Kwiaty we włosach*, *Matura*, *Historia jednej znajomości*, *Biały krzyż*, *Port*, *10 w skali Beauforta*, *Jesień idzie przez park*, *Wróćmy nad jeziora*, *Nie przejdziemy do historii* i wiele innych. Zmarł 7 kwietnia 1981 r. w Chicago. Pochowany został w Polsce. Żegnała go rodzina, przyjaciele, fani i ulewny deszcz. Niebo płakało...

„Nie przejdziemy do historii, dumni jak w piosenkach. Nie będziemy stali w glorii z gitarami w rękach...” – jednak nie skończyła się muzyka Krzysztofa, dalej żyje w pamięci fanów, dalej grana jest przez wielu wykonawców. Wciąż świeża, wciąż aktualna, wciąż rockowa. Organizatorem festiwalu jest: Miasto Pułtusk i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”³⁵.

Bardzo ważnym faktem jest to, że dzięki działalności Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” dorasta młode, utalentowane pokolenie. Młode osoby mają szereg możliwości: uczą się języka polskiego, są kierowane na różne kursy doszkalające w Polsce, na przykład kursy taneczne, wokalne, liderów itd. Dodatek polski do gazety „Південна зоря” z sierpnia 2011 roku pisze:

Jesteśmy dumni, że 12-letnia Polka z Berdiańska podbiła publiczność złotej Pragi i zdobyła I miejsce na Konkursie Wokalistów Międzynarodowego Festiwalu „Crystal Star”. Wśród jej repertuaru mnóstwo polskich piosenek, jak ludowych, tak i estradowych. Jej dziwny głos Polacy Berdiańska i wszyscy Berdiańczycy podziwiają już od kilku lat. Warto wspomnieć, że wykonana przez Elę piosenka *Czerwone jagody* w ubiegłym roku, w roku 2010 w trakcie otwarcia wystawy o A. Fedeckim, została wysoko oceniona przez Konsula Generalnego RP w Charkowie, Grzegorza Seroczyńskiego. A w tym roku jej występ w Domu Polskim zaczerpował obecnego Konsula Generalnego Jana Granata, który przebywał w Berdiańsku w ramach Dni Kultury Polskiej.

Nie może nie cieszyć fakt ciągłości tradycji istniejącej wśród wychowanków Centrum Kultury Polskiej „Biesiada”, które działa w ramach PKOT „Odrodzenie”. Pierwsza solistka Centrum Helena Zinczuk, znana i lubiana w Polsce dzięki występom na scenach Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie, już dawno wyjechała na studia do Kijowa. Obecnie jest mężatką i mamą, mieszka w Zaporozżu. Jej następczyni, Irena Szara,

³⁵ „Південна зоря”, 18 lipca 2013, nr 80 (17090).

laureatka Festiwalu Polskiej Piosenki „Małwy” w Złotowie (2008), od dwóch lat studiuje dziennikarstwo w Rzeszowie. Pomimo to, w miarę możliwości, utrzymuje kontakty z rodakami w Berdiańsku, biorąc udział w imprezach Towarzystwa „Odrodzenie”. Po jej wyjeździe zapaliła się gwiazdka wtedy 10-letniej Eli Jaworskiej.

Życzymy jej dalszych sukcesów!

Zarząd PKOT „Odrodzenie”³⁶.

Współpraca międzynarodowa

Dodatek dla Polaków i o Polakach do gazety „Південна зоря” zamieszcza informacje na temat współpracy Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” oraz Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku z różnymi uczelniami wyższymi w Polsce. Od kilkunastu lat jest prowadzona zarówno sformalizowana, jak też nieformalna współpraca. Dodatek informuje o spotkaniach rektorów, podpisywaniu umów oraz wymianie naukowej między różnymi instytucjami. Współpraca naukowa jest ważna zarówno dla uczelni polskich, jak i ukraińskich. Z dodatku z czerwca 2011 roku dowiadujemy się:

W dniach 24–27 maja Berdiańsk i Uniwersytet Zarządzania i Biznesu odwiedziła delegacja Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile. Delegacja odwiedziła także Dom Polski w Berdiańsku, obejrzała film o miejscowej Polonii i przekazała w darze biblioteczki polskiej książki i albumy fotograficzne o Wielkopolsce.

Warto zaznaczyć, iż pilaska i berdiańska uczelnia chętnie wspierają inicjatywy Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie”. Jeszcze w tym roku

³⁶ Ela Jaworska laureatką Międzynarodowego Festiwalu „Crystal Star” w Pradze, „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

dzięki Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. S. Staszica w Pile będzie opublikowany III tom prac naukowych *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje* i monografia *Polacy Berdiańska: fakty, dokumenty, komentarze*, które zostały przygotowane pod egidą Polskiego Związku Naukowców w Berdiańsku³⁷.

Relacje na temat kontaktów zagranicznych Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” oraz Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu widać na łamach kolejnych numerów dodatku. Są to krótkie notatki, które przekazują najważniejsze informacje o kierunkach rozwoju współpracy z uczelniami wyższymi. Warto zaznaczyć, że współpraca z Uniwersytetem Rzeszowskim trwa już prawie 20 lat, od momentu powstania towarzystwa. Kursy języka polskiego w Rzeszowie ukończyło ponad 100 studentów z Berdiańska; niektórzy z nich kontynuowali później tam studia. Na przykład z Berdiańska pochodzi Mikołaj Bondarew, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego, który podjął w Rzeszowie studia doktoranckie. O współpracy z Uniwersyte-tem Rzeszowskim czytamy:

Od ponad 17 lat trwa współpraca pomiędzy polskim środowiskiem w Berdiańsku i Uniwersyteciem Rzeszowskim. Po raz pierwszy w roku 1994 czteroosobowa grupka młodzieży z Towarzystwa „Odrodzenie” wzięła udział w Szkole Letniej Języka Polskiego, organizowanej na tej uczelni (wtedy jeszcze Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Był to początek wieloletnich i owocnych kontaktów: Uniwersytet Rzeszowski wykształcił kilku magistrów i doktorów z Berdiańska, wspólnie z pracownikami naukowymi z Podkarpacia miejscowi naukowcy zrealizowali kilka projektów badawczych, dotyczących Polonii na Ukrainie Wschodniej, opublikowali 2 monografie i 4 prace zbiorowe, zorganizowali szereg konferencji i paneli naukowych. Warto wspomnieć, iż 3 profesorów UR,

³⁷ Pila – Berdiańsk: nowe horyzonty współpracy, „Південна зоря”, 26 czerwca 2011, nr 72 (16777).

w tym obecny Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz, posiadają tytuły Doctoris Honoris Causa w Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku.

W lipcu tego roku odbyła się oficjalna wizyta na Uniwersytecie Rzeszowskim delegacji wspomnianej uczelni w Berdiańsku, na czele z Dyrektorem Centrum Języka i Kultury Polskiej, Kierownikiem Katedry Filologii Słowiańskiej, doc. drem Lechem Suchomłynowym, oraz przedstawicieli Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, delegacji przewodniczył Kierownik Katedry Polonistyki prof. dr hab. Rostysław Radyszewski.

Celem spotkań było omówienie dalszych perspektyw współpracy pomiędzy polonistami w Rzeszowie, Kijowie i Berdiańsku. Został wyznaczony szereg priorytetowych tematów badawczych, omówiono kwestie organizacji konferencji naukowych i możliwości wspólnych publikacji³⁸.

Uczeni z Berdiańska biorą udział w konferencjach oraz kongresach naukowych. Prezentują tam wyniki swoich badań, wymieniają się doświadczeniami, uczestniczą w dyskusjach oraz panelach. O udziale uczonych z Berdiańska w III Kongresie Polskich Towarzystw Naukowych, które odbyło się wczesną jesienią 2011 roku w Krakowie, informuje dodatek z września 2011 roku. Z artykułu dowiadujemy się:

W tym roku, w dniach 7–11 września, odbył się III Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie. Spotkanie uczonych z całego świata było przygotowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Uniwersytet Jagielloński i Polską Akademię Umiejętności. Temat wiodący obrad to *Młodość Polska na Obczyźnie – zadanie edukacyjne*. Wiele wybitnych osobistości naukowych z zagranicy oraz znad Wisły dyskutowało o stanie obecnym oraz przyszłości polskojęzycznych ośrodków

³⁸ Uniwersytet Rzeszowski jest otwarty na współpracę ze Wschodem, „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

naukowych poza granicami Polski. Gościem honorowym Kongresu był prezydent RP Bronisław Komorowski, który mówił o potrzebie samorganizowania się środowisk polonijnych, odwoływania do dawnych doświadczeń, ale i konieczności otwarcia na nowe zjawiska.

W latach 2005 i 2008 w Kongresach uczestniczył prezes PKOT „Odrodzenie” doc. dr Lech Suchomłynow, a jego referaty, dotyczące świadomości i tożsamości narodowej Polaków na Wschodzie zostały opublikowane z zbiorach pokonferencyjnych. W tym roku w ramach Kongresu odbywała się również sesja medyczna *Medycyna i opieka zdrowotna: kształcenie polskiej młodzieży na obczyźnie*, dlatego Polaków z Berdiańska reprezentowała prezes Polonijnego Koła Lekarzy Olga Bondarewa. Warto wspomnieć, że Prezes PKL została Laureatem Honorowej Statuetki Biegańskiego – 2011. Wyróżnienie to jest przyznawane przez Częstochowskie Towarzystwo Lekarskie osobom i instytucjom zasłużonym.

Wśród licznych problemów poruszanych podczas tegorocznego Kongresu profesor Andrzej Bonusiak poruszył temat edukacji na Wschodzie. Jego referat pod tytułem *Z doświadczeń nauczania i funkcjonowania języka polskiego w Berdiańsku* wywołał zainteresowanie wśród uczestników zebrania. A. Bonusiak mówił o osiągnięciach miejscowych Polaków w tej dziedzinie, między innymi o działalności Centrum Języka i Kultury Polskiej, które jest jednostką strukturalną Katedry Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Managementu i Biznesu w Berdiańsku. Wspomnił też o tym, że Centrum zostało założone w 2004 roku przez Władze Uniwersytetu i Zarząd Główny Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku ze względu na znaczne zainteresowanie kulturą polską ze strony studentów tej uczelni oraz przedstawicieli środowiska polonijnego³⁹.

O współpracy naukowców z Berdiańska z Instytutem Sławistyki Polskiej Akademii Nauk oraz problemach wielokulturowości pisano

³⁹ *III Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie*, „Південна зоря”, 29 września 2011, nr 113 (16818).

niejednokrotnie w prasie berdiańskiej w języku ukraińskim, rosyjskim oraz polskim. Dowodzą jej liczne publikacje pracowników Instytutu Sławistyki oraz uczonych z Berdiańska. Współpraca ta trwa od kilkunastu lat. Jakkolwiek nosi nieformalny charakter, ponieważ nie podpisano porozumienia, to jednak jest żywa i bogata. Jej owocem są między innymi następujące monografie: Лідія Антошкіна, Гелена Красовська, Петро Сигеда, Олексій Сухомлинов, *Соціолінгвістика. Навчальний посібник* (2007); Лідія Антошкіна, Олександр Гадинко, Гелена Красовська, Петро Сигеда, Олексій Сухомлинов, *Особливості Буковинського пограниччя: історія культурного полілогу* (2010) czy wspomniana wyżej praca: Andrzej Bonusiak, Edyta Czop, Helena Krasowska i Lech A. Suchomłynow, *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze* (2011).

W ramach współpracy międzynarodowej między uczelniami wyższymi stało się już tradycją, że najbardziej zasłużonych naukowców oraz osoby zajmujące się kulturą odznacza się zaszczytnym tytułem doktora honoris causa. Jednymi z pierwszych, którzy otrzymali to wyróżnienie, byli profesorowie z Uniwersytetu Rzeszowskiego: Włodzimierz Bonusiak, Stanisław Sagan, Stanisław Uliasz, jak też Zbigniew Kowalski, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie spotkania” z Piły. We wrześniu 2012 roku doktorem honoris causa Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Bierdiańsku został profesor Adam Marcinkowski, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile. Życiorys tej zasłużonej dla rozwoju stosunków polsko-ukraińskich osoby oraz wzmianka o wydarzeniu znalazły się w dodatku do gazety „Південна зоря”, który cytujemy:

Prof. dr hab. Adam Marcinkowski urodził się 24 grudnia 1942 r. w Bydgoszczy. W roku 1964 r. ukończył Techniczną Oficerską Szkołę Wojsk Lotniczych. W 1974 r., po ukończeniu studiów historycznych, rozpoczął pracę naukowo-badawczą w Wojskowym Instytucie Historycznym w Warszawie. W 1980 r. został doktorem, w 1985 doktorem habilitowanym, a w 1996 r. uzyskał tytuł profesora nauk humanistycznych. W Woj-

skowym Instytucie Historycznym w Warszawie zajmował się historią najnowszą. Od 1985 r. był kierownikiem Zakładu Najnowszej Historii Wojskowej. Prowadził badania nad powojennymi dziejami Wojska Polskiego oraz przemianami polityczno-wojskowymi w świecie. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zorganizował interdyscyplinarny zespół historyków i prawników do zbadania zjawiska stalinizmu w WP. W oparciu o badania źródłowe, zespół ten podjął się naukowego opracowania różnych przejawów stalinizmu.

W 1992 r. w ramach Wojskowej Komisji Archiwalnej zapoczątkował kilkuletnie badania w archiwach Federacji Rosyjskiej. Przedmiotem zainteresowań WKA były głównie akta Zarządu NKWD Do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych, dokumentacja obozów jenieckich oraz dokumentacja osobista Polaków – jeńców wojennych z 1939 r., a także żołnierzy AK wywiezionych do ZSRR w latach 1944–1947. W efekcie tych badań do kraju sprowadzono dziesiątki tysięcy akt, stanowiących dzisiaj w Centralnym Archiwum Wojskowym kolekcję o niezwyklej wartości naukowej i społecznej.

We współpracy z Polską Akademią Nauk uczestniczył w realizacji programu badawczego *Problemy międzynarodowego bezpieczeństwa i rozbrojenia*. Wyniki badań były prezentowane na licznych konferencjach naukowych w różnych krajach.

Po zakończeniu służby wojskowej wrócił do Bydgoszczy i podjął pracę jeszcze w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Jako profesor kierował Katedrą Edukacji Obronnej. W 1998 r. zorganizował i kierował Instytutem Studiów Edukacyjnych.

W edukacyjnych latach 1999–2002 był prodziekanem Wydziału Pedagogiki i Psychologii ds. Nauki. W 2002 r. został wybrany rektorem Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Kierując tą uczelnią, wielką wagę przywiązywał do jej rozwoju naukowego, doskonalenia procesu dydaktycznego oraz zmian organizacyjnych, umożliwiających przekształcenie akademii w uniwersytet.

21 kwietnia 2005 roku Sejm RP uchwalił Ustawę o powołaniu Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Prof. A. Marcinkowski

był więc ostatnim rektorem Akademii Bydgoskiej i pierwszym rektorem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

W 2009 roku społeczność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile obdarowała prof. A. Marcinkowskiego zaufaniem, powierzając mi funkcję rektora. Kierując uczelnią, szczególnie wagę Rektor A. Marcinkowski przywiązuje do stałego podnoszenia poziomu kształcenia, do rozwoju bazy dydaktycznej i sportowej uczelni, do zwiększenia aktywności kadry dydaktycznej i studentów w lokalnym środowisku.

Aktualnie Uczelnia współpracuje z dziewięcioma uniwersytetami zagranicznymi. Rozszerza się liczba studentów odbywających część studiów poza granicami Polski w ramach programu „Erasmus”.

W 2010 roku w Pile podpisana została umowa o współpracy pilskiej uczelni z Uniwersytetem Zarządzania i Biznesu w Bierdianisku. Aktualnie zapisy tej umowy wprowadzane są w życie poprzez wymianę doświadczeń, wspólne publikacje naukowe oraz unifikację programów nauczania, tak aby studenci obu uczelni mieli możliwość uzyskiwania dyplomów uznawanych zarówno w Unii Europejskiej, jak i na Ukrainie.

Kierownictwa obu Uczelni zainteresowane są także wspólnym prowadzeniem badań naukowych, organizacją konferencji naukowych i wzajemnym publikowaniem opracowań pracowników naukowych obu uczelni. W badaniach tych poczesne miejsce zajmują kwestie wielokulturowości i kultywowania tradycji ukraińskich, bukowińskich i polskich w obu naszych krajach. Dotychczasowe efekty tej współpracy oraz zaangażowanie kierownictw i pracowników obu uczelni, gwarantują znaczące jej efekty w przyszłości.

Za swoją działalność został odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami resortowymi⁴⁰.

⁴⁰ „Південна зоря”, 13 września 2012, nr 101 (16963).

Współpraca Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Bierdiańsku z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Pile rozwija się bardzo dynamicznie. Po spotkaniu władz obu uczelni wysunięto konkretne propozycje, uwieńczone podpisaniem porozumienia między uczelnią w Pile a Medycznym Koledżem w Berdiańsku. Informacje na ten temat znalazły się w dodatku do gazety „Південна зоря”:

Od 2 do 4 kwietnia w PWSZ w Pile gościła delegacja z ukraińskiego Koledżu Medycznego w Berdiańsku, posiadającego status Medical College School, nadany przez Ministerstwo Edukacji i Nauki Ukrainy. Głównym celem wizyty zagranicznych gości było podpisanie listu intencyjnego z PWSZ w Pile, na mocy którego obydwie instytucje współpracować będą w zakresie: kształcenia na studiach medycznych (kierunek pielęgniarstwo) oraz wymiany doświadczeń, podnoszenia kwalifikacji, prezentacji wyników własnych badań na konferencjach i seminariach, czy udziału w wykładach. Stało się to możliwe dzięki staraniom Zarządu Głównego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku.

List intencyjny podpisali: Rektor PWSZ – prof. Adam Marcinkowski oraz Wasyl Foiniak – Dyrektor Koledżu. Osobami, które koordynować będą wzajemne działania PWSZ i Koledżu są: ze strony ukraińskiej – Mykoła Bondariev (Kierownik Zakładu Chirurgii Koledżu Medycznego), ze strony polskiej – dr Alina Grochowalska (zastępca Dyrektora Instytutu Ochrony Zdrowia PWSZ w Pile).

Profesor Marcinkowski podkreślił, iż Uczelnia ma bardzo dobre doświadczenia we współpracy z Ukrainą, ponieważ 2 lata temu PWSZ podpisała umowę o współpracy z Uniwersytetem Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku. Tym bardziej cieszy fakt, że będziemy mogli współdziałać z Koledżem, który również funkcjonuje w Berdiańsku i otrzymuje wysokie noty ukraińskiej komisji akredytacyjnej.

Dyrektor Koledżu – Wasyl Foiniak, podziękował Władzom Uczelni oraz Instytutu Ochrony Zdrowia za życzliwe przyjęcie i przedstawienie bazy dydaktycznej Instytutu, gdzie już niedługo studiować będzie

mogła młodzież z Ukrainy. Wyraził także przekonanie, że współpraca przyniesie wiele korzyści zarówno stronie polskiej, jak i ukraińskiej⁴¹.

Wizyty naukowe

Kolejne zagadnienie wyłaniające się z analizy zamieszczonych wiadomości w dodatku o Polakach i dla Polaków to wizyty naukowe. Łamy gazety informują czytelnika o wizytach i udziale w konferencjach naukowych w różnych państwach i na różnych uczelniach uczonych z Berdiańska. Informacje mają pokazać także to, że każdy członek Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” ma możliwość uczestniczyć w różnych kursach, kongresach, sympozjach w Polsce oraz w innych państwach Unii Europejskiej.

Na początku czerwca członkowie Polskiego Związku Naukowców w Berdiańsku wzięli udział w Międzynarodowym Panelu Naukowym *Emigracja: wezwanie czy szansa dla Europy?*, który odbywał się na Słowacji (Bratysława) i w Niderlandach. Uczestnicy zapoznali się z obecnymi transformacjami etnicznymi w Europie Centralnej oraz odwiedzili wielokulturowe dzielnice Amsterdamu, Hagi, Harlem i Leiden⁴².

Naukowcy z uczelni berdiańskiej oraz będący członkami Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” żywo interesują się między innymi problematyką tożsamości, globalizacją, problemami dotyczącymi pamięci jednostkowej oraz zbiorowej. Starają się brać udział w warsztatach, aby poszerzyć swoją wiedzę, zdobyć – jak twierdzą – „idee europejskie”.

⁴¹ „Південна зоря”, 25 kwietnia 2013, nr 48 (17058).

⁴² „Південна зоря”, 21 lipca 2011, nr 83 (16788).

skie” oraz „pozbyć się «sowieckiego sposobu myślenia»”, czyli przestać być „homo sovieticus”.

Na początku października trzyosobowa delegacja Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” wzięła udział w warsztatach antropologiczno-kulturowych pt. *Globalizacja a tożsamość lokalna*, które odbywały się w Barcelonie. Miejsce organizowania tych warsztatów było wybrane przez organizatorów nieprzypadkowo. Wiadomo, że Katalonia, która jest częścią Królestwa Hiszpanii, od dawna walczy o poszerzenie praw autonomicznych. Oprócz tego, właśnie w tym kraju europejskim od dawna istnieje tak zwany baskijski problem – długotrwały konflikt polityczny, wywołany dążeniami separatystycznymi ludności baskijskiej, zamieszkującej terytorium Hiszpanii⁴³.

Żywe zaciekawienie problematyką multikulturalizmu w Europie wśród uczonych z Berdiańska przekłada się także na ich zainteresowania naukowe, które wynikają między innymi z tego, że region nadmorski jawi się jednocześnie regionem wielokulturowym i wieloreligijnym:

Unia Europejska w obliczu problemu multikulturalizmu – właśnie taką nazwę miał panel naukowy, który odbywał się w Rzymie i Lisbonie pod koniec lutego. Udział w obradach wzięli również naukowcy z Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku. Wiadomo, że pomimo rosnącej niechęci i problemów ekonomicznych w Europie liczba osób przybywających do Europy wcale nie będzie maleć. Wręcz przeciwnie – w związku z wydarzeniami w Afryce Północnej emigracja z tych krajów do UE tylko się nasili. Eksperci szacują, że w wyniku arabskich rewolucji do Europy w najbliższym czasie może przybyć nawet około miliona osób. Dlatego w centrum zainteresowań uczestników Panelu były zagadnienia obecnej polityki multikulturalizmu w UE⁴⁴.

⁴³ „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

⁴⁴ „Південна зоря”, 22 marca 2012, nr 33 (16895).

Zdobyte doświadczenie w Europie naukowcy z Berdiańska przenoszą na własny grunt, aby wśród kolegów zaprezentować nowe trendy naukowe i podjąć rzetelną dyskusję. Aspekty etnokułturowe są bardzo ważne dzisiaj w Europie, również w samym Berdiańsku. Miasto jest wielokułturowe, wieloetniczne i wieloreligijne. Obok siebie żyją Grecy, Bułgarzy, Czesi, Ukraińcy; a także katolicy, prawosławni i osoby innych wyznań. W związku z tym tematyka etnokułturowości stale jest obecna w debatach naukowych prowadzonych przez uczonych polskiego pochodzenia w Berdiańsku:

W dniach 28–29 września w Berdiańskim Uniwersytecie Pedagogicznym odbyła się Międzynarodowa Konferencja *Język i społeczeństwo: aspekt etnokułturowy*. Również został zorganizowany okrągły stół *Tolerancyjność w stosunkach międzyetnicznych*, w którym wzięli udział prezesi organizacji narodowościowych miasta: Grecy, Bułgarzy, Niemcy, Żydzi, Rosjanie etc. Między innymi zostały poruszone kwestie nauczania języków ojczystych oraz aspekty prawne, dotyczące mniejszości narodowościowych. W swoim przemówieniu prezes Towarzystwa Polaków „Odrodzenie” doc. dr Lech Suchomłynow zaznaczył, że na niniejszym etapie formowania społeczeństwa obywatelskiego warto nadać szczególną uwagę problemom kształtowania wielokułturowej świadomości państwowej obywateli Ukrainy⁴⁵.

Tematyka Kresów, problemy literatury pogranicza są widoczne w badaniach naukowych pracowników Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku. Mapa polityczna tej części Europy zmieniała się kilkakrotnie i granice wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. W związku z tym określenie „Kresy”, znane w języku polskim, także zmieniło semantykę⁴⁶. U Wincentego Pola występuje na przykład taka definicja: „Kresy oznaczały tedy w istocie linię wojskowego pograni-

⁴⁵ „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

⁴⁶ E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska*, s. 9.

cza od Kozaczyzny i Ordy tatarskiej, siedzących podówczas jeszcze na ujściu Dniepru i na Dolnym Dniestrze”⁴⁷. Dotychczasowa literatura na temat Kresów jest obszerna⁴⁸. Na ten temat piszą także pracownicy uczelni berdiańskiej, między innymi dr hab. Lech Suchomłynow, który wydał monografię zatytułowaną *Dyskurs etnokulturowy w literaturze polsko-ukraińskiego pogranicza XX stulecia* (2011).

19 grudnia ubiegłego roku członkowie Towarzystwa „Odrodzenie” wzięli udział w prezentacji monografii prof. Stanisława Uliaszka z Rzeszowa pt. *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, która odbyła się w gmachu Instytutu Filologii Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Publikacja ukraiñojęzycznej wersji książki stała możliwą dzięki wspólnym wysiłkom Katedry Polonistyki wspomnianej Uczelni i Centrum Języka i Kultury Polskiej Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu⁴⁹.

Liczba uczących się języka polskiego wśród młodzieży szkolnej wzrasta z każdym rokiem. Język polski staje się też coraz popularniejszy wśród studentów. Na wyższych uczelniach państwowych i prywatnych w Berdiańsku, Doniecku, Mariupolu i Zaporozu uczą się oni języka i kultury polskiej. Język polski jest wykładany jako język obcy oraz – w większej liczbie godzin niż przewiduje program – jako język polski z poszerzeniem wiedzy o historii, geografii i turystyce w Polsce. Niektóre szkoły wyższe podpisały porozumienia o współpracy z uczelniami w Polsce, dokąd wysyłają studentów na praktyki językowe. Na przykład Polsko-Ukraiński Wydział Socjologiczno-Politologiczny Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu ma podpisaną umowę z Wyższą Szkołą Społeczno-Gospodarczą w Tyczynie, Uni-

⁴⁷ J. Kolbuszewski, *Kresy*, s. 18.

⁴⁸ Por. *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*.

⁴⁹ „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).

wersytetem Rzeszowskim, Wyższą Szkołą Zawodową im. Stanisława Staszica w Pile, dokąd kieruje swoich studentów na studia licencjackie i magisterskie.

Odpowiedzi studentów Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu na pytanie: „Dlaczego Pan/Pani uczy się języka polskiego?” są następujące:

- bardzo lubię języki obce. Język polski uczę się dlatego, aby poznać kolejny język obcy, bardzo chciałabym pojechać do Polski, tam pracować, ewentualnie zamieszkać;
- myślę, że język polski jest piękny i bardzo podobny do ukraińskiego. W przyszłości chcę współpracować z firmami polskimi, stąd też chcę nauczyć się polskiego;
- po pierwsze bardzo chcę opanować większą liczbę języków, dziś jest to bardzo ważne;
- polski dlatego, że Polska jest naszym sąsiadem, państwo szybko się rozwija i jest w Unii Europejskiej; chcę znać kolejny język obcy, ile języków obcych znasz, tyle razy jesteś człowiekiem;
- uczę się języka polskiego, aby w przyszłości w tym kierunku pracować; pragnę współpracować z partnerami polskimi w zakresie turystyki;
- uczę się polskiego, bo pojadę na studia do Polski; polski jest językiem unijnym i jak się zdaje międzynarodowym, chcę pracować w Polsce; mam Kartę Polaka, pojadę kończyć studia i tam pracować; z językiem polskim znajdę pracę na miejscu i będę pracować w zakresie wymiany z Polską⁵⁰.

W związku z tym, że język polski jest popularny wśród młodzieży w Berdiańsku, a liczba zainteresowanych z każdym rokiem wzrasta, wykładowcy mają potrzebę dzielić się swoimi osiągnięciami

⁵⁰ H. Krasowska, *Mniejszość polska*, s. 200–201.

mi, uczestniczą w zjazdach oraz konferencjach poświęconych temu problemowi.

Na początku lipca bieżącego roku w polskim mieście Opole odbędzie się Światowy Kongres Polonistów. Specjaliści w dziedzinie polskiego języka i literatury spotykają się co piąty rok w różnych ośrodkach naukowo-dydaktycznych w celu omówienia osiągnięć i aktualnych problemów polonistyki. Do udziału w Kongresie zostali zaproszeni Polacy z Berdiańska, pracownicy Centrum Języka i Kultury Polskiej Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu doc. dr Lech Suchomłynow i starszy wykładowca Olga Popowa, którzy wygłoszą referat pt. *Polonistyka ukraińska: historia powstania i perspektywy rozwoju*⁵¹.

W problematyce naukowej poruszanej przez uczonych z Berdiańska widoczny jest wkład w badania nad mniejszością polską w Turcji oraz zainteresowanie stosunkami polsko-tureckimi. Często chodzi o badania porównawcze:

Na początku marca członkowie Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” oraz pracownicy Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku zorganizowali i wzięli udział w kolejnej naukowo-badawczej ekspedycji do Adampola. Jest to polska wioska w Turcji, założona w poł. XIX w., osada polskich emigrantów na obrzeżach szybko rozprzestrzeniającego się Stambułu, położona po azjatyckiej stronie cieśniny Bosfor. Pomimo że obecnie osoby pochodzenia polskiego stanowią w Polonezköy już mniejszość (ok. 1/3), to na wójta wybiera się tradycyjnie Polaka.

W tegorocznej ekspedycji, celem której było zbadanie znaczenia języka polskiego w procesie zachowania polskiej tożsamości narodowej, wzięli udział koledzy z Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

⁵¹ „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).

Materiały poprzednich badań zostały opublikowane w zbiorach naukowych oraz w monografii docenta Lecha Suchomłynowa pt. *Pogranicza kulturowe: nowe spojrzenie na stary problem*⁵².

Polilog, multikulturalizm, pogranicza – to terminy wieloznaczne i w każdej z reprezentowanych dziedzin wyglądają nieco inaczej. Często pogranicze utożsamia się z rubieżą, przedmurzem czy kresami, co świadczy o pewnej polityzacji i dominacji aspektów geograficznych. Dyskutanci podkreślają, że granice polityczne to nie są tylko abstrakcyjne linie na mapie, lecz także linie, które skutkują zmianami losów ludzkich. W wyniku ich przesunięć miliony osób utraciły na zawsze ojczyznę, krajinę dzieciństwa. Badacze uważnie przyglądają się aspektom kulturowym wspólnot mieszanych. Pogranicze kulturowe, z którym nierozzerwalnie wiąże się pogranicze językowe, jest zjawiskiem spokrewnionym z multikulturalizmem, interkulturalizmem, heterogenicznością, polilogiem czy dialogiem kultur. Stanisław Ułasz słusznie zaznacza, że jeśli na plan pierwszy wysuną się właśnie te kategorie w miejsce apologii granic, zmieni się cały system wartościowania i opisu kultury oraz kondycji człowieka. Kategoria pogranicza zdecydowania łagodzi represyjność granicy, która ma funkcję rozdzielania i izolowania, strzeżenia nienaruszalności.

Pogranicze zmienia się w czasie i przestrzeni. Ilustrować powyższe twierdzenia może historia i specyfika wielu regionów Europy Środkowej. W warunkach pogranicza klasyczna antynomia „centrum – peryferie” traci swój relacyjny charakter, wielokulturowość staje się wartością samą w sobie, punktem nieośrodkowym, skupiającym w sobie całą energię. Kolejna antynomia „swój – obcy” też częściowo traci na znaczeniu, ponieważ w warunkach gotującego się tygla kulturowego powstaje jakościowo nowy stop – „sami swoi”. Problemy te nurtują badaczy Berdiańska, stąd biorą udział w licznych konferencjach o podobnej tematyce.

⁵² „Південна зоря”, 22 marca 2012, nr 33 (16895).

Na początku lutego w Lizbonie odbyła się konferencja *Europa XXI stulecia: propozycje tożsamości*, a także szereg paneli naukowych, w których wzięli udział naukowcy z Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku.

Temat konferencji był podyktowany obecną sytuacją etnokulturową w świecie i krajach Unii Europejskiej, dotkniętych procesami migracji zewnętrznej oraz w ramach Wspólnoty. W Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii coraz częściej mówi się o fiasku polityki multikulturalizmu. Politykę wspierania kulturowej różnorodności wielokrotnie krytykowali David Cameron i Angela Merkel, a w Holandii czy Danii konflikty na tle imigracji już kilka lat temu doprowadziły elity do wniosku, że multikulturalizm „skompromitował się”.

To, że polityka wspierania kulturowych odrębności przyniosła w społeczeństwach zachodniej Europy więcej szkód niż korzyści, potwierdzają badania socjologów. Holenderski znawca problemu Ruud Koopmans pokazał, że jej efektem może być zdeintegrowane społeczeństwo. Jednak modne dzisiaj atakowanie multikulturalizmu jest niebezpieczną zabawą. Zamiast naprawieniu błędów sprzyja często popełnianiu nowych.

Do problemów tożsamościowych nawiązywał również referat doc. dra Lecha Suchomłynowa, dotyczący postradzieckiego typu osobowości (tzw. *sovok*). Jeszcze w latach 70. XX st. w środowisku dysydentów, bohemy artystycznej i czarnogieldziarzy pojawił się wyraz slangowy o negatywnym nacechowaniu *Sovok* (pol. ‘szufelka’), oznaczający gorących zwolenników systemu radzieckiego oraz o wyrażnej mentalności Kraju Rad. Obecnie ten wyraz staje się określeniem Homo Post-Sovieticus, którego świadomość jest mocno zakorzeniona w kulturze i tradycjach nieistniejącego już imperium.

Badacz zaznacza, że osoby urodzone w ZSRR, a obecnie i nowe pokolenie, wychowywane w realiach postradzieckich, nosi na sobie znak *Made in USSR*. Ciągłość tradycji w wydaniu bizantyjsko-rosyjsko-komunistycznym, narzucanych ujarzmionym narodom, caryzm i totalitaryzm, odciętość od świata, stały strach prześladowań i represji zniekształciły sposób myślenia i wizję świata całych narodów i poko-

leń, a sam fakt przynależności do tego systemu pozostawia ślady na długie lata.

L. Suchomłynow wnioskuje, iż obecnie większość obywateli Ukrainy i innych terytoriów byłego ZSRR łączy specyficzna postsowiecka percepcja świata i wynikające z tego kultura, która co raz częściej jest określana jako *popsa*, która przejawia się we wszystkim: muzyka, malarstwo, piśmiennictwo, ale także formy zachowania i styl ubierania się. Oznakami podstawowymi tego zjawiska kulturowego są: kicz, prymitywizm, banał, powierzchowność, schematyczność, uproszczone obrazowanie i masowość. Produkt *popsy* dociera do odbiorcy, nie sprawiając mu kłopotu i nie zmuszając go do myślenia – idealny produkt dla społeczeństw trwających w permanentnym kryzysie ideologicznym i gospodarczym. Inaczej mówiąc *popsa* – to jest styl życia i sposób myślenia *Homo Post Sovieticus*.

Konferencja w Lizbonie jest kolejnym dowodem, że intelektualiści nie wyrzekli się obecnej różnorodności i wielokulturowości Europy, a nadal poszukują współczesne i skuteczne mechanizmy etnokulturowej integracji⁵³.

W Berdiańsku nauką zajmują się nie tylko humaniści, lecz również lekarze. Polonijne Koło Lekarzy w Berdiańsku – Oddział Towarzystwa „Odrodzenie” – zrzesza lekarzy i studentów medycyny pochodzenia polskiego i liczy 15 osób. Organizacja ta powstała w roku 1996 i jest jednym z pierwszych związków polonijnych o charakterze zawodowym. Do organizacji należą specjaliści z różnych dziedzin medycyny, wśród nich: terapeuci, kardiolog, ginekolog, pulmonolog, chirurg, pediatra. Lekarze włączają się w proces kształcenia i nabywania umiejętności, który oferują różne uczelnie i organizacje w Polsce. Zdają sobie sprawę z rozwoju medycyny i stąd chętnie biorą udział w szkoleniach, o czym informuje miejscowa prasa.

⁵³ „Південна зоря”, 28 lutego 2013, nr 24 (17034).

W dniach 9–10 marca w Poznaniu odbyło się 9. Ogólnopolskie Repetytorium Pulmonologiczne, coroczna ogólnopolska konferencja naukowo-szkoleniowa dla lekarzy rodzinnych, internistów i pulmonologów o tematyce interdyscyplinarnej, w której po raz czwarty wzięła prezes Polonijnego Koła Lekarzy w Berdiańsku Olga Bondarewa. Organizatorem spotkania pulmonologów jest Stowarzyszenie Wspierania Pulmonologii Poznańskiej. Patronat honorowy: Katedra i Klinika Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Pulmonologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Tegoroczne Repetytorium było adresowane do grona pneumonologów zainteresowanych najnowszymi standardami diagnostyki i leczenia chorób układu oddechowego. Za cel programu naukowego – to omówienie standardów postępowania, skonfrontowanie teorii z praktyką oraz interaktywne podjęcie dyskusji i wymiana doświadczeń⁵⁴.

Lekarze-specjaliści z Berdiańska są zapraszani na szkolenia i konferencje dotyczące rozwoju medycyny w Polsce, mają także możliwość odbycia praktyk w Polsce. Pobytu te są szczególnie ważne dla lekarzy pracujących w Berdiańsku, gdyż przynoszą nie tylko wiedzę praktyczną o nowych kierunkach badań, lecz również skutkują nawiązywaniem kontaktów i dalszą współpracą, w tym na przykład konsultacjami poprzez Internet.

W połowie kwietnia członkowie Polonijnego Koła Lekarzy uczestniczyli w XXXVII Zjeździe Towarzystwa Internistów Polskich i XI Krajowej Konferencji Szkoleniowej *Postępy w chorobach wewnętrznych – INTERNA 2012*, które się odbywały tradycyjnie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Podczas Zjazdu wybitni eksperci przedstawili istotne dla codziennej praktyki nowości w kardiologii, pneumonologii, gastroenterologii, en-

⁵⁴ „Південна зоря”, 22 marca 2012, nr 33 (16895).

dokrynologii, diabetologii, nefrologii, reumatologii, hematologii i chorobach zakaźnych. Ponadto odbyły się warsztaty dotyczące elektrokardiografii, chorób tarczycy i prawa medycznego. Zostały też wręczone doroczne nagrody za najlepsze publikacje w „Polskim Archiwum Medycyny Wewnętrznej”⁵⁵.

Aktywne uczestnictwo w szkoleniach pozwala polskim lekarzom z Berdiańska stosować nowe metody i techniki leczenia.

IV Kongres Top Pulmonological Trends pod patronatem Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc odbył się w dniach 29 listopada – 1 grudnia ubiegłego roku w Poznaniu. Kongres został organizowany przez Katedrę i Klinikę Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Pulmonologicznej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Stowarzyszenie Wspierania Pulmonologii Poznańskiej oraz wydawnictwo Termedia. Temat tego Kongresu, który jest skierowany nie tylko do pulmonologów, lecz także internistów, lekarzy rodzinnych, anestezjologów oraz alergologów.

W programie Kongresu, w którym uczestniczyli lekarze-Polacy z Berdiańska na czele z prezes Polonijnego Koła Lekarzy Olgą Bondarewą, znalazły się m.in. najnowsze doniesienia ze światowych i europejskich zjazdów naukowych, aktualne zalecenia i standardy leczenia chorób płuc, kontrowersje diagnostyczne oraz wiele innych istotnych, lecz nieczęsto poruszanych tematów, takich jak rzadkie infekcje oddechowe. Jedna z sesji została poświęcona ważnym dla każdego lekarza aspektom prawnym i etycznym pracy lekarza.

Konferencja miała charakter naukowo-szkoleniowy i zakładała aktywny udział uczestników w sesjach tradycyjnych, interaktywnych, problemowych, interdyscyplinarnych, spotkaniach z ekspertami oraz warsztatach. Stanowi ona wkład środowiska poznańskiego – we współpracy

⁵⁵ „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).

z wybitnymi wykładowcami z całego kraju – w popularyzację różnych aspektów pulmonologii.

Tradycyjnie Kongresowi towarzyszyły imprezy umożliwiające bliższe poznanie pięknego miasta – Poznania⁵⁶.

Lekarze z Berdiańska brali udział w VIII Światowym Kongresie Lekarzy Polskich, który odbywał się w Krakowie, o czym relacjonuje Olga Bondarewa:

W kolejnym VIII Kongresie Polonii Medycznej, który toczył swe obrady w Krakowie, w dniach 23–26 maja, wzięło udział 1000 uczestników z 27 krajów świata. Wspólnie zastanawialiśmy się, jak najlepiej poprawiać bezpieczeństwo i jakość leczenia, unikać zjawisk niepożądanych, poprawiać poziom opieki medycznej, wymieniając doświadczenia, w które bogate jest nasze międzynarodowe środowisko medyczne.

Niezwykle ważną częścią dyskusji były rozważania związane z etyką medycyny, zawodu lekarskiego, jak również możliwość realizowania zawodu lekarskiego w zależności od zróżnicowanych systemów opieki zdrowotnej, w których pracujemy.

Na otwarcie Kongresu rozpoczęło swe obrady sympozjum poświęcone etyce medycznej zatytułowane *Decyzje podejmowane na granicy życia i śmierci*. Z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy ciekawych referatów, niejeden z których wzruszył nasze serca i zachęcił do pożytecznej dyskusji.

Potem uczestnicy zgromadzili się na uroczystej Mszy Świętej w Bazylice Mariackiej, żeby przeżyć niezapomniane chwile uniesienia i natchnienia wspólną modlitwą.

W ciągu trzech dni odbyło się 19 sesji naukowych oraz jedna sesja posterowa (plakatowa). Wiele tematów, przedstawionych przez różnych specjalistów w dziedzinie medycyny, wzbudziło duże zaintereso-

⁵⁶ „Південна зоря”, 17 stycznia 2013, nr 6 (17016).

wanie uczestników, dzięki czemu utworzyły się pewne koła jednomyślników.

Lekarze polskiego pochodzenia z Ukrainy mieli możliwość czynnie uczestniczyć w Kongresie. Wśród szeregu wystąpień profesor Anatol Świącicki z Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Ukrainie przedstawił zebranym temat: *Współczesne spojrzenie na relacje lekarz-pacjent*, Olga Bondarewa, reprezentująca Polonijne Koło Lekarzy w Berdiańsku odczytała referat pt. *Rola Internetu w praktyce lekarskiej*, Oksana Stadenko ze Lwowa (Stowarzyszenie Lekarzy Polskich) mówiła o pierwszej nefrektomii we Lwowie.

Organizatorzy przewidzieli też w programie Kongresu imprezy towarzyszące. Niezwykle miłe spotkanie w krakowskim teatrze z znanym aktorem i reżyserem Andrzejem Sewerynem pozostawiło wiele pozytywnych wrażeń.

Imprezy integracyjne umożliwiły wszystkim uczestnikom przyjemnie odpocząć, nawiązać kontakty, zanurzyć się w atmosferę autentycznej polskości i dobrze poczuć się w gronie Rodaków-Polaków.

Kongres stał się impulsem do pogłębiania wiedzy naukowej i umiejętności praktycznych w dziedzinie, zbudził nowe pomysły na przyszłość i na pewno zintegrował Polaków z różnych krajów. Teraz z niecierpliwością czekać będziemy na kolejne spotkanie⁵⁷.

Stan badań nad Polakami w Berdiańsku

Kolejnym ważnym tematem, któremu należy poświęcić osobne miejsce, to badania nad Polakami w Berdiańsku, w obwodzie zaporoskim lub szerzej – na południowo-wschodniej Ukrainie. Są one szeroko zakrojone i w zasadzie wydaje nam się, że Polacy w Berdiańsku są

⁵⁷ „Південна зоря”, 20 czerwca 2013, nr 70 (17080).

najlepiej zbadaną i opracowaną grupą polską. Żadna mniejszość podobnego typu w Berdiańsku nie ma aż dwóch poświęconych sobie monografii. W trzeciej, dotyczącej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie, Polacy z Berdiańska zajmują poczesne miejsce. Porównywalnych monografii nie posiada nawet Lwów czy Kijów, nie mówiąc o opracowaniu działalności dwóch największych organizacji polskich na Ukrainie: Federacji Organizacji Polskich oraz Związku Polaków, które mają bogatą historię i zasługi w krzewieniu polskości oraz kształtowaniu tożsamości na Wschodzie.

O sytuacji kulturowej, tożsamościowej oraz językowej Polaków napisano istotnie dość sporo. Na badanych przez nas terenach spotykamy się z reliktową sytuacją polszczyzny. Nakłada się na nią współczesny język polski, nauczany na różnego rodzaju kursach i lekcjach przez nauczycieli skierowanych do pracy z Polski, a także przy okazji wyjazdów do Polski.

Na temat języka Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie ukazała się dotychczas publikacja Heleny Krasowskiej i Lecha Suchomłynowa *Rola Polaków w Berdiańsku w promocji kultury i języka polskiego* (2005/2006).

Tematem kilku artykułów był problem świadomości narodowej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie w porównaniu ze świadomością Polaków na Bukowinie⁵⁸. W dużym skrócie przedstawiono sytuację socjolingwistyczną na południowo-wschodniej Ukrainie⁵⁹, jak również kwestie dotyczące przede wszystkim szkolnictwa i języka religii w Kościele katolickim w Berdiańsku⁶⁰. O rodzie Jelskich i ich znaczeniu dla polskiej kultury pisano w zbiorze prac *Drobna szlachta dawniej i dziś*⁶¹. Wymienione artykuły powstały w trakcie badań,

⁵⁸ H. Krasowska, *Tożsamość mniejszości polskiej na pograniczu ukraińsko-rosyjskim*; też, *Tożsamość narodowa Polaków na Bukowinie północnej*; też, *Specyfika tożsamości narodowej mniejszości polskiej*.

⁵⁹ Taż, *Problematyka socjolingwistyczna mniejszości polskiej*.

⁶⁰ Taż, *Polacy Berdiańska: Wybrane zagadnienia językowe*.

⁶¹ Taż, *Śladami rodu Jelskich*.

które Helena Krasowska prowadziła nad Polakami na południowo-wschodniej Ukrainie od 2007 roku.

Prace Lecha Aleksego Suchomłynowa poświęcone są głównie odradzaniu się polskości w Berdiańsku⁶². Na temat Polaków w Berdiańsku, ich życia i sposobów organizowania się powstała monografia Andrzeja Bonusiaka i Lecha Suchomłynowa *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności* (2008).

Inna monografia, o której informowałyśmy lamy dodatku, to *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze* autorstwa Andrzeja Bonusiaka, Edyty Czop, Heleny Krasowskiej i Lecha A. Suchomłynowa. Ukazuje ona obecną sytuację mniejszości polskiej w Berdiańsku. Zanalizowano w niej sytuację językową w regionie, zwrócono uwagę szczególnie na używanie języka polskiego w różnych zakresach oraz na jego funkcje. W drugiej części książki opisano zagadnienia prawne, przedstawiono statut i umowy Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”, a także prasę ukraińsko- i rosyjskojęzyczną, która zamieszcza artykuły na temat działalności organizacji polskiej w Berdiańsku.

Książka pt. *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze* autorstwa A. Bonusiaka, E. Czop, H. Krasowskiej i L. Suchomłynowa jest kolejną monografią o charakterze źródłowo-badawczym, dotyczącą działalności polskiego środowiska w tym mieście. Praca ta w swoim założeniu nawiązuje do poprzedniej książki *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności. Monografia* (Donieck 2008), prezentując na przykładzie Polaków w Berdiańsku blaski i cienie funkcjonowania organizacji polonijnej na „dalekiej Ukrainie”. Opracowanie to powstawało przez trzy lata i w miarę upływu czasu powiększał się zarówno skład jego autorów jak i tematyka. Ostatecznie znalazło się w niej miejsce nie tylko na dokumenty organizacyjne, obrazujące proces rozrastania się Polskiego Kul-

⁶² L. A. Suchomłynow, *Pogranicze czy tygiel kulturowy?*; tenże, *Specyfika polskości na Ukrainie Wschodniej*; tenże, *Rodziny drobnoszlacheckie na Ukrainie Wschodniej*.

turalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”, ale również przedruki artykułów prezentujących tematykę przybliżanego w tej pracy środowiska, czy też na rezultaty przeprowadzonych w międzyczasie badań naukowych.

Pierwsza promocja monografii odbyła się 7 grudnia w Uniwersytecie Rzeszowskim. Na spotkaniu z zespołem autorskim byli obecni przedstawiciele władz Uniwersytetu z Rektorem Profesorem Stanisławem Uliaszem i przedstawiciele innych uczelni regionu oraz wszyscy zainteresowani historią i obecnym stanem Polonii za granicą wschodnią. Kolejna prezentacja została zorganizowana 9 grudnia w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica w Warszawie. Autorzy kierują wyrazy wdzięczności Zarządowi i pracownikom Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która umożliwiła zorganizowanie promocji monografii⁶³.

W ostatnim czasie pojawiły się prace wspomnieniowo-biograficzne o charakterze popularnym. O nauczaniu języka polskiego oraz o działalności Centrum Języka Polskiego traktują artykuły Aleksandra Makiejewa, Lecha Suchomłynowa i Igora Lipkiewicza⁶⁴.

Dodatek do gazety „Південна зоря” informuje czytelników o tym, skąd Polacy wzięli się w nadmorskim Berdiańsku i regionie.

Obecność polskości na Wschodzie jest tematem niewyczerpalnym i nadal aktualnym. Większość badaczy skupia swą uwagę przeważnie na Polakach mieszkających na tak zwanych *Kresach bliskich* lub losach wygnańców na Syberii, zapominając o rodakach rozsianych pomiędzy Dnieprem a Uralem.

Początki polskości na Wschodzie sięgają wieku XV. Właśnie w XV–XVIII wieku odbywało się przesiedlenie drobnej szlachty polskiej i włościan na niezagospodarowane tereny wschodnie Rzeczypospolitej.

⁶³ „Південна зоря”, 15 grudnia 2011, nr 149 (16854).

⁶⁴ A. Makiejew, *Wybrane aspekty analogiczno-asocjatywnego nauczania języka polskiego*; L. A. Suchomłynow, *Działalność Centrum Języka i Kultury Polskiej*; I. Lipkiewicz, *Problemy w nauczaniu języka polskiego Ukraińców polskiego pochodzenia*.

Następna duża grupa Polaków – włościan i robotników – trafiły na Ukrainę w XVIII i XIX wieku. Zostali oni wywiezieni z Polski lub ściągnięci przez wielkich obszarników i kapitalistów do prac w manufakturach, hutach, cukrowniach, gorzelniach i w innych zakładach. Kolejną falę przybyszów stanowili włościanie, którzy osiedlali się na Ukrainie w końcu XIX i na początku XX wieku. Ta fala migracji nie była jednak zbyt liczna.

Jednakże wielu Polaków trafiło też na ziemię ukraińskie nie z własnej woli, o czym świadczą fakty. Nie wszyscy polscy zesłańcy trafiali bezpośrednio na Ukrainę. Niestety na dzień dzisiejszy nie ma danych statystycznych czy opracowań naukowych dotyczących ilości Polaków, którzy zostali na Ukrainie, wracając do Polski lub świadomie migrując z północno-wschodnich regionów Rosji. Wiadomo, że z czasem potomkowie zesłańców wyjeżdżali do większych miast i miejscowości, co można tłumaczyć naturalnym dążeniem do ośrodków bardziej „scywilizowanych” czy zurbanizowanych, w celu poszukiwania lepszych możliwości zarobkowych.

Do regionów o wysokim poziomie industrializacji i szybko rozwijającym się przemysłem należały i nadal należą Zagłębie Donieckie i przylegające do niego terytoria Ukrainy Naddnieprzańskiej z centrami w Jekaterinosławiu i Aleksandrowsku (obecnie miasta Dniepropietrowsk i Zaporozże). Rzecz jasna, ziemię te przyciągały mieszkańców całego imperium rosyjskiego, niezależnie od narodowości czy wyznania. Taki typ migracji/emigracji Polaków mogliśmy również zaobserwować w Berdiańsku⁶⁵.

Po pierwszej wzmiance o Polakach oraz o polskim osadnictwie w Berdiańsku w dodatku polskim do gazety „Південна зоря”, redak-

⁶⁵ *Fragment rozmowy z prezesem Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, doc. drem Lechem Suchomłynowem (wywiad przeprowadziła prof. Helena Krasowska, Instytut Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa), „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).*

cja otrzymała kilka telefonów oraz listów. Fragment jednego pozwala-
my sobie zacytować:

Мені дуже приємно було прочитати коротку інформацію про історію поляків нашого регіону та міста. Ми звичайно про це розмовляємо на зборах, ми знаємо один одного, проте про складні долі наших поляків ми не знаємо. Це дуже цікава інформація і придатна нам особисто, нашим дітям й онукам. Будемо раді, якщо ця рубрика про поляків і їхню історію буде з'являтися регулярно в нашій газеті. Дякуємо редакції⁶⁶.

Wydaje się, że ten list poruszył serca redakcji, ponieważ informacje na temat pochodzenia mieszkańców Berdiańska zaczęły się pojawiać w kolejnych numerach.

W Berdiańsku właściwie tylko dwie grupy ludności tu zamieszkujące można uznać za autochtoniczne, czyli przebywające na tym terenie w okresie wcześniejszym. Są nimi Bułgarzy i Grecy. Inne narodowości, w tym oczywiście również Polacy, napływali do niego z powodów zawodowych, a więc w pewnym sensie z przypadku, w sposób niezamierzony. Należy podkreślić, iż żadna mniejszość, która zamieszkała w Berdiańsku nie miała charakteru emigracji politycznej. Ich powstanie było rezultatem przemieszczenia wywołanego poszukiwaniem pracy, chęcią zdobycia odpowiedniego stanowiska, istniejącymi za cara i w ZSRR nakazami pracy.

Ludność pochodzenia polskiego (podobnie jak przedstawiciele wszystkich innych zamieszkujących tu dziś narodowości) osiedlała się w mieście od momentu jego założenia. Trafiali tu inżynierowie i robotnicy wznoszący miasto za cara, potomkowie Polaków zamieszkujących Rosję, a potem Związek Radziecki, na podstawie chociażby nakazu pracy. Taka sytuacja spowodowała, że dzisiaj żyją tu osoby pochodzenia

⁶⁶ Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, list do redakcji z 2012 roku.

polskiego wywodzące się z Syberii, Kazachstanu, Litwy, Białorusi czy Ukrainy.

Z punktu widzenia ogólnych warunków funkcjonowania ówczesnych państw należy uznać, że były to migracje naturalne, wynikające z zamieszkiwania w określonym organizmie politycznym.

Dziś w Berdiańsku żyją przedstawiciele wielu różnych narodów. Oprócz Polaków są potomkowie Bułgarów, Greków, Niemców, Rosjan, Ukraińców, Żydów. Wszyscy gruntownie ze sobą przemieszani i silnie uwarunkowani, przez trwającą ponad pół wieku, politykę narodowościową w wydaniu sowieckim. Jej efektem była rusyfikacja ogromnych obszarów wschodniej Ukrainy, zerwanie istniejących na tych terenach więzi międzyludzkich, a często również utrata świadomości swoich korzeni. W wielu przypadkach pochodzenia wręcz trzeba było ukrywać (tak było w przypadku Polaków czy Niemców), jeśli chciało się normalnie funkcjonować w ZSRR. Procesy asymilacyjne ułatwiały liczne związki mieszane, a specyficzna, spokojna, kuracyjno-wakacyjna atmosfera miasta, dodatkowo je przyśpieszała. Powstanie niepodległej Ukrainy zmieniło tę sytuację o tyle, że pojawiła się szansa na prowadzenie działalności przez przedstawicieli poszczególnych grup narodowych, zamieszkujących w mieście i jego okolicach. Szczególnie widać to na przykładzie Niemców i Polaków, którym udało się stworzyć własne centra kultury⁶⁷.

Więcej miejsca należy poświęcić naukowej monografii *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* (2012) autorstwa Heleny Krasowskiej, która od 2004 roku współpracuje z Berdiańskim Uniwersytetem Zarządzania i Biznesu.

Celem tej książki jest przedstawienie zagadnień związanych z tożsamością i językiem Polaków zamieszkujących południowo-wschodnią Ukrainę. Jest pierwszym tak obszernym studium poświęconym tej problematyce, napisanym na podstawie badań terenowych i archiwalnych.

⁶⁷ „Південна зоря”, 30 sierpnia 2012, nr 95 (16957).

Materiał badawczy stanowią oryginalne wywiady nagrane na nośnik elektroniczny i odpowiedzi na pytania z ankiet papierowych zebrane przez autorkę w latach 2007–2012 w następujących miejscowościach: obwód doniecki – Kramatorsk, Gorłówka, Jenakijewo, Donieck, Mariupol; obwód zaporoski – Berdiańsk, Tokmak, Melitopol, Zaporozże. Przedmiot badań stanowią problemy historyczne, społeczne, kulturowe i językowe, a także bardzo istotne zagadnienia dotyczące ustalenia czasu i kierunków migracji Polaków na południowo-wschodnią Ukrainę, kwestii tożsamościowych (roli języka w kształtowaniu tożsamości narodowej), kompetencji językowej i funkcjonowania języka polskiego.

Tym samym celem prowadzonych prac było:

- przedstawienie kwestii historycznych i problematyki społecznej, narodowościowej i językowej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie;
- ukazanie czasu i kierunków migracji Polaków na badane tereny;
- opisanie stanu prawnego mniejszości polskiej w ukraińskiej polityce narodowościowej;
- przedstawienie obecnie działających organizacji polskich i roli, jaką odgrywa w nich język polski;
- opisanie i przeanalizowanie sytuacji wielojęzycznej społeczności polskiej;
- opisanie zakresu funkcjonowania języka polskiego w różnych sferach komunikacji i pełnionych przezeń funkcji;
- ustalenie wyznaczników tożsamości polskiej oraz zbadanie pamięci historycznej.

Książka składa się z sześciu rozdziałów problemowych oraz obszernego aneksu z materiałem ilustracyjnym. W pierwszym rozdziale pt. *Południowo-wschodnia Ukraina – historia i współczesność* autorka omówiła historię południowo-wschodniej Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem obwodów donieckiego i zaporoskiego. Sporo uwagi poświęciła strukturze narodowościowej tego terenu, zwłaszcza sytuacji mieszkających tam Polaków. Analiza materiałów archiwalnych pozwoliła pokazać migracje i życie społeczne tej grupy. Tworzyli ją

emigranci zarobkowi, uciekinierzy lub zesłańcy kierowani do prac w kopalniach. Przynależność do Kościoła katolickiego i pochodzenie polskie sprawiały, że spotykali się oni z represjami i traktowano ich jako „piątą kolumnę”. Celem polityki sowieckiej w ciągu siedemdziesięciu lat było usunięcie Polaków z mapy narodowościowej Ukrainy.

W rozdziale drugim *Mniejszość polska a ukraińska polityka narodowościowa* przedstawiono prawne podstawy funkcjonowania mniejszości narodowych i języków mniejszościowych na Ukrainie, a także politykę państwa wobec oświaty, kultury i wyznania polskiej mniejszości narodowej. Wiele miejsca zajął opis sytuacji prawnej i form działalności organizacji polonijnych, w tym nauczania języka polskiego. W donieckim i zaporoskim istnieje dziesięć niezależnych organizacji polskich z jedenastoma oddziałami terenowymi. Skupiają one ponad dwa tysiące członków. Ostatni podrozdział tej części poświęcono funkcjonowaniu Kościoła rzymskokatolickiego w świetle prawa ukraińskiego.

Kolejne rozdziały – trzeci *Język polski na południowo-wschodniej Ukrainie*. Stan obecny i czwarty *Zakres i funkcje języka polskiego* – przedstawiają współczesny stan języka polskiego na południowo-wschodniej Ukrainie. Na badanym terenie polszczyzna jest zróżnicowana społecznie, pokoleniowo i ze względu na miejsce pochodzenia mówiących. Respondenci najstarszego oraz części średniego pokolenia używają południowo-wschodniej i północno-wschodniej polszczyzny kresowej pozostającej w ciągłej łączności z językiem ukraińskim i rosyjskim. Z tego względu badani – posługujący się dwoma lub trzema blisko spokrewnionymi językami – świadomie bądź nieświadomie swobodnie przełączają kody językowe; często wynika to z kontekstu sytuacyjnego. W trakcie badań prowadzonych od 2007 roku autorka nie zaobserwowała, aby Polacy w obrębie rodziny posługiwali się na co dzień językiem polskim. W przeprowadzonych ankietach respondenci, którzy podali język polski jako ojczysty, reprezentowali grupę osób urodzoną w przedwojennej Polsce. Z wywiadów i ankiet wynika, że najszerszy zakres funkcjonowania ma wciąż język rosyjski, który

obecny jest w sferze kultury wysokiej: teatr, kino, biblioteki, szkoły. Współcześnie w obwodach donieckim i zaporoskim język polski – oprócz funkcji symbolicznej (identyfikacyjnej) – ma też wartość poznawczą. Wynika to z kojarzenia go z wysoką kulturą artystyczną, muzyczną. Poza tym znajomość języka polskiego przyczynia się do awansu ekonomicznego, czyli znalezienia lepszej pracy.

W rozdziale piątym *Tożsamość kulturowo-narodowa: rodzaje, wymiary, składniki* ukazano kwestie poczucia zbiorowej i indywidualnej tożsamości narodowej. Na podstawie treści wywiadów i udzielonych w ankietach odpowiedzi autorka wyłoniła następujące kryteria tożsamości: więzy krwi („jestem Polakiem, ponieważ moi rodzice byli/są Polakami”) albo dokumenty rodzinne stwierdzające polskie pochodzenie, wyznanie i język. W pracy przytoczyła także wypowiedzi poszczególnych osób dotyczące dodatkowych czynników wyznaczających ich tożsamość, jak np. miejsce urodzenia. Z badań tych wynika, że na Ukrainie Wschodniej tworzy się jakościowo nowy gatunek kultury polskiej, który jest rezultatem kultywowania tylko niektórych jej elementów. Polacy w tym regionie nie tworzą osadnictwa zwartej i jednorodnej. Na Ukrainę przybywali bowiem z różnych stron, z różną znajomością kultury polskiej i języka. Wobec polskiej mniejszości narodowej na tych ziemiach należałoby zatem wypracować nowe metody nauczania języka polskiego i przekazywania wiedzy o kulturze polskiej.

W rozdziale szóstym *Pejzaże pamięci. O przeżywaniu polskości na badanym terenie* zawarto istotny, w kontekście prowadzonych eksploracji, temat pamięci biograficznej. W części pierwszej *Konteksty świadomościowe wybranych jednostek* H. Krasowska przedstawiła narracje biograficzne podejmujące kwestię polskości. W części drugiej *Pamięć polskiej kultury narodowej* opisała losy trzech rodzin, które wniosły znaczący wkład do zachowania i rozwoju kultury polskiej w badanym regionie. W *Aneksie* pokazała oryginalny materiał źródłowy (dokumenty, zdjęcia) zgromadzony w czasie eksploracji terenowych.

Prezentacja książki odbyła się w Berdiańsku. Zaproszono na nią przedstawicieli polskich środowisk z wschodniej Ukrainy. Po spotka-

niu z autorką oraz prezentacji jej książki ukazał się artykuł w miejscowej prasie, fragment którego niżej przytaczamy:

Książka Heleny Krasowskiej pt. *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* ukazała się w czerwcu w Warszawie. Monografia dotyczy historii i teraźniejszości Polaków woj. zaporoskiego i donieckiego, którzy tutaj mieszkali i mieszkają, o ich działaniach, o tożsamości i języku. Książka, na którą oczekiwaliśmy z niecierpliwością.

Przytaczam niektóre cytaty z książki, aby zachęcić Państwa do czytania. Tekst napisany przejrzystym zrozumiałym językiem, wszystkie terminy naukowe są w sposób wyczerpujący wyjaśniony.

Między innymi czytamy: iż „Polacy na Ukrainie południowo-wschodniej najpierw przebywali jako emigranci zarobkowi, uciekinierzy, następnie byli zsyłani do prac w kopalniach. Za wiarę katolicką i pochodzenie polskie byli represjonowani jako *piąte kolumny*. Doznawali upokorzenia i mieli zniknąć ze składu narodowościowego zgodnie z prowadzoną przez 70-lat polityką sowiecką. Jak wiadomo, Polacy byli dobrymi specjalistami w różnych dziedzinach. Cieszyli się sympatią Rosjan i innych narodów, wśród których przebywali jako fachowcy; ludzie pracowici i kulturalni, a także uczciwi”.

„Sytuacja językowa Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie jest bardzo skomplikowana, gdyż funkcjonują tam różne odmiany polszczyzny mówionej przy oddziaływaniu języków wchodzących z nią w kontakt: ukraińskiego oraz rosyjskiego. Deklaracje Polaków na temat znajomości języka polskiego są podzielone na kategorie”.

„W sferze religii także przeważa język rosyjski. Nawet podczas mszy po polsku często stałe części mszy są w języku polskim, natomiast czytania, ewangelia, kazania, ogłoszenia są w języku rosyjskim. Na Ukrainie nie ma obowiązującej ustawy o języku, który powinien być używany w kościele katolickim. Język liturgii odpowiada preferencjom wiernych”.

Sytuacja mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie jest szczególnie złożona. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” jest trudna.

Problemy tożsamości narodowej u Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie zostały potwierdzone wynikami ankiet. W wyniku opracowania wywiadów zostały wyłonione następujące wskaźniki: więzy krwi (tzn. jestem Polakiem, ponieważ moi rodzice byli lub są Polakami), kryterium dokumentów i adnotacji urzędowych, wynikające z więzów krwi, kryterium wyznaniowe, kryterium językowe⁶⁸.

Po prezentacji książki w Berdiańsku oraz anonsie w gazecie na adres redakcji wpłynęło kilka listów gratulacyjnych, a zainteresowanie książką było ogromne. Świadczyła już o tym pełna sala oraz liczne pytania na wspomnianej prezentacji. Przytoczymy fragment listu przyślanego do redakcji:

Дякуємо авторці за книжку. Це праця нам потрібна і ми на неї чекали вже давно. Особисто ми давали інтерв'ю і зустрічалися з авторкою неодноразово. Всі досліді, які вона проводила, для нас були дуже цікавими, ми собі не представляли, що це буде така велика і цікава книжка. Всі проблеми, які авторка висвітлила дуже актуальні і на сьогоднішній час важливі. Дякуємо авторці і запрошуємо завжди до нас. Сердечно вітаємо з книжкою⁶⁹.

Warto zauważyć, że książkę Heleny Krasowskiej doceniło środowisko naukowe. W 2013 roku otrzymała ona nagrodę „Przeglądu Wschodniego”. Wzmianka o tej nagrodzie znalazła się także w dodatku, wydawanym przez Polaków z Berdiańska.

W XX. edycji Konkursu „Przeglądu Wschodniego” za rok 2012 nagrodę w kategorii Dzieje Polaków na Wschodzie za książkę *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, w której między innymi znalazły

⁶⁸ „Південна зоря”, 18 października 2012, nr 116 (16978).

⁶⁹ Czytelniczka, mieszkanka Berdiańska, lat 63, list z 2012 roku znajduje się w archiwum Towarzystwa.

się materiały o Polakach w Berdiańsku, otrzymała Helena Krasowska. Nagroda ta jest przyznawana od 1993 roku za najwybitniejsze dzieła naukowe, krajowe i zagraniczne, dotyczące związków Polski i Polaków z krajami i narodami Europy Wschodniej.

Do Jury Nagrody „Przeglądu Wschodniego” wchodzi grono znakomych badaczy Europy: Olga Iwaniak, Adolf Juzwenko, Andrzej Krzysztof Kunert, Jan Malicki, Wojciech Materski, Stanisław Mossakowski, Lech Mróz, Andrzej Rachuba, Elżbieta Smułkowa, Leszek Zasztowt.

Odbierając Nagrodę Helena Krasowska powiedziała między innymi: „Nie przepuszczałam, że moja skromna książka zostanie dostrzeżona przez tak wybitne grono badaczy oraz osób zajmujących się problematyką wschodnią. Polacy na południowo-wschodnich terenach Ukrainy przeżyli okres władzy sowieckiej z daleka od Polski, od Kościoła katolickiego i polskich organizacji. Żyli też w bardzo dużym rozproszeniu, różne są także miejsca ich urodzenia, podobnie jak przyczyny przybycia na te tereny. Poczucie polskości kształtowane było u każdego z moich respondentów w różny sposób, potwierdzali to respondenci w swoich narracjach, wyznaczając odpowiednie kryteria”.

Sąsiedztwo naszych państw – Polski i Ukrainy, daje wielkie szanse i możliwości także dla Polaków z Ukrainy wschodniej.

Cieszymy się niezmiernie, że książka, w której opisani są Polacy z Berdiańska, została wyróżniona. Nagrodę „Przeglądu Wschodniego” w postaci Dyplomu wręczył redaktor „Przeglądu Wschodniego” Jan Malicki.

Laureatce życzymy dalszych sukcesów⁷⁰.

Książka Heleny Krasowskiej w angielskim przekładzie Piotra Styki pt. *The Polish Minority in South-Eastern Ukraine* została opublikowana w 2017 roku w repozytorium Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk iReteslaw (www.ireteslaw.ispan.waw.pl/handle/123456789/12), w tzw. otwartym dostępie.

⁷⁰ *Viva Polonia in Orientum Ucraina!*, „Південна зоря”, 25 kwietnia 2013, nr 48 (17058).

Współcześnie w obwodzie donieckim i zaporoskim język polski ma funkcję symboliczną, poznawczą i ekonomiczną. Wysoka wartość symboliczna języka polskiego charakterystyczna jest zwłaszcza wśród starszej generacji, dla której język polski pełni funkcję identyfikującą.

Sytuacja mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie jest szczególnie złożona. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” jest trudna. Problemy tożsamościowe miejscowych Polaków potwierdziły wyniki ankiet. Z przeanalizowanych 430 ankiet w Donieckiem i Zaporoskiem wynika, że 188 osób za podstawę swojej deklaracji polskości przyjmuje fakt, że rodzice byli/są Polakami, 13 osób zadeklarowało przynależność do grupy polskiej z uwagi na to, że ktoś z dalszych krewnych był Polakiem. Oznacza to, że 201 osób przyznaje się do polskiego pochodzenia, wybierając kryterium więzów krwi jako wyznacznika tożsamości. Kolejnym wskaźnikiem deklarowanym przez 178 osób jest wyznanie rzymskokatolickie. Najmniej respondentów, 46, uważa się za Polaka/Polkę ze względu na znajomość języka polskiego. Pięć osób podało inne przyczyny, które sytuują je w grupie polskiej.

Od dwudziestu lat Polacy jawnie działają na terytorium Ukrainy, co im gwarantuje prawodawstwo państwa ukraińskiego. Zrzeszyli się w organizacje, prowadzą naukę języka polskiego na różnych szczeblach, wydają prasę, prowadzą zespoły folklorystyczne, taneczne. Nie można jednak mówić o odrodzeniu się polskości na terenach południowo-wschodniej Ukrainy. Tworzy się od nowa poprzez zapożyczenia bezpośrednio z Polski, z pomocą Internetu, telewizji, a także dzięki różnego rodzaju pobytom Polonii w Polsce. Jak będzie wyglądać przyszłość kolejnego pokolenia Polaków na tym terenie, zależy w dużej mierze od liderów poszczególnych polskich organizacji, jak również od „mądrej polityki” prowadzonej przez państwo polskie. Trzeba podkreślić, że bardzo różni się sytuacja Polaków mieszkających na przykład we Lwowie a na południu i wschodzie Ukrainy. Dlatego też należy stosować różne metody analizy sytuacji Polonii w stosunku do poszczególnych regionów, ale i wprowadzać różne formy pomocy ze

strony polskiej. Odpowiednie działania dopiero po kolejnych dwudziestu latach będą mogły przynieść rezultaty w postaci świadomego wyboru opcji: „jestem Polakiem”.

Kontakty polsko-ukraińskie

Dodatek do gazety „Південна зоря” przekazuje swoim czytelnikom informacje z Polski dotyczące współpracy kulturalnej z Ukrainą. Sąsiedztwo Polski i Ukrainy, ich wspólna historia stawiają wyzwania, ale jednocześnie stwarzają możliwość ułożenia wzajemnych relacji na miarę potrzeb XXI wieku. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, wspomnijmy tylko o pewnych zjawiskach w zakresie szkolnictwa wyższego.

Na Ukrainie widoczny jest wzrost zainteresowania nauką języka polskiego i studiami w Polsce. Dotyczy to zarówno przedstawicieli polskiej mniejszości, jak i pozostałych osób. W roku akademickim 2012/2013 na około 24 tysięcy cudzoziemców studiujących w Polsce, 9 tysięcy stanowili obywatele Ukrainy. Również oni przeważają we wszystkich programach stypendialnych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przeznaczonych dla krajów w okresie transformacji. Polacy żyjący na Ukrainie, tak jak i Ukraińcy w Polsce, mogą i powinni być katalizatorem wzajemnych stosunków.

Zwłaszcza w miastach przygranicznych, między innymi w Rzeszowie czy Lublinie, odbywają się spotkania, koncerty itd. Warto zaznaczyć, że w Polsce mieszka dość liczna grupa Ukraińców, którzy pielęgnują swoją kulturę, język, tradycje.

Festiwal „Ukraina w centrum Lublina”

Festiwal jest inicjatywą studentów i mniejszości ukraińskiej w Lublinie, a także Polaków zainteresowanych Ukrainą. „Chcemy pokazywać to, co najciekawszego dzieje się we współczesnej kulturze ukraińskiej”

– zapewnia koordynatorka festiwalu Mariana Kril z Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza.

Wydarzenie rozpoczęło się projekcją filmu *Żywi* i spotkaniem z jego reżyserem Serhijem Bukowskim. Film, opowiadający o wydarzeniach związanych z Wielkim Głodem na Ukrainie w latach 1932–1933, będzie pokazany w Polsce po raz pierwszy.

W lubelskiej kawiarni „U Fotografa” odbyła się wystawa fotograficzna Rostysława Szpuka z Iwano-Frankiwska *Bez oznak życia artystycznego*. Przedstawia ona znanych na Ukrainie literatów i plastyków upozowanych na ludzi bezdomnych. „Ta wystawa ma zwrócić uwagę na problemy społeczne, pokazać, że każdy z nas może stać się bezdomnym” – powiedziała Kril.

W kawiarni „Między Słowami” odbył się wieczór poezji ukraińskiej. Swoje wiersze czytali znany ukraiński poeta, tłumacz i eseista Andrij Lubka z Użhorodu oraz studiująca w Lublinie Oleksandra Matuszenko. Natomiast w klubie „Czarna Owca” wystąpił zespół „PoliKarp” z Kijowa, grający muzykę rockową inspirowaną folklorem Polesia i Karpat.

W ostatnim dniu Festiwalu, w cerkwi greckokatolickiej w Muzeum Wsi Lubelskiej została otwarta wystawa modeli drewnianych cerkiewek z Łemkowszczyzny. Ich autor, Michał Warchił z Legnicy jest rolnikiem, Łemkiem urodzonym w okolicach Jasła, który został wysiedlony podczas akcji „Wisła” po II wojnie światowej. Wraz z synem tworzy miniaturowe kopie istniejących bądź zniszczonych cerkiewek⁷¹.

Rzetelne debaty naukowe odbywają się także w samym centrum Ukrainy – w Kijowie. Działa bowiem tam Katedra Polonistyki na Uniwersytecie Kijowskim im. Tarasa Szewczenki, który kształcił ukraińskich polonistów. Stało się tradycją, że odbywają się tam promocje książek przetłumaczonych z języka polskiego na ukraiński.

⁷¹ „Південна зоря”, 22 listopada 2012, nr 132 (16994).

Właśnie taki był cel ostatniego turnieju prezentacyjnego po Ukrainie, w ramach którego przedstawiono tłumaczenie na język ukraiński książki Wojciecha Pestki *Do zobaczenia w piekle. Kresowa apokalipsa: Ukraina, Polska, Białoruś, Łotwa*.

Impreza wzbudziła zainteresowanie w gronie historyków, pisarzy, krytyków literackich, politologów i osób publicznych. Przyczynił się do tego niezwykle temat dyskusyjny. Jak pisze autorka jednej z polskojęzycznych recenzji książki *Do zobaczenia w piekle* Bożena Górka, „tytuł prawie dantejski, a narratora-autora oprowadzają po swoim piekle rozmówcy-przewodnicy. To także plon długiej, w istocie samotnej, romantycznej wędrówki z poczucia powinności spłacenia rodzinnego długu, a także z potrzeby serca – najważniejszej, bardzo osobistej. Wędrówki w czasie i przestrzeni, ale może przede wszystkim... w głąb siebie”.

Powodów do ożywionej debaty Polaków na temat nowego utworu Wojciecha Pestki, który ukazał się w 2009 roku w formie reportażu, było wystarczająco dużo. Prawicowe siły społeczeństwa wzywały do osądzenia i ścisłego podziału postaci historycznych na dwa obozy ideologiczne, natomiast lewica wypowiedziała się za tym, że tego tematu dotyczyć nie należy, ponieważ może to spowodować niezdrowy oddźwięk w społeczeństwie, a świadkowie po pewnym czasie odejdą z życia i problem sam straci na swej aktualności. Duch kontrowersji wznosił się też w kręgu historyków, którzy zwracali uwagę opinii publicznej na arytmetykę wojny. Stawiali oni pytanie: czy w ogóle należy tak pisać o historii?

Z materiałami pracy w wersji polskiej i ukraińskiej można będzie zapoznać się na stronie internetowej Instytutu Polskiego. Zachęcamy do konstruktywnej dyskusji⁷².

⁷² S. Suchariewa, *Zaproszenie do dialogu o apokalipsie kresowej*, „Південна зоря”, 22 listopada 2012, nr 132 (16994).

Święta państwowe i religijne

Bardzo ważnym działem w dodatku do gazety „Південна зоря” są zagadnienia dotyczące świąt państwowych i kościelnych. Redakcja nie tylko informuje o nich i z ich okazji składa życzenia Polakom Berdiańska, lecz również podaje informacje historyczne o tych świętach i wyjaśnia, na czym one polegają. Czasami wykorzystuje materiały PAP, na przykład dotyczyło to Światowego Dnia Polonii i Polaków za Granicą:

Ustanowione z inicjatywy Senatu święto przypada 2 maja. Jednak w tym roku, ze względu na beatyfikację Jana Pawła II, oficjalne obchody przesunięto na 6–7 maja. Uroczystości odbywały się na Ukrainie, w Winnicy i Berdyczowie. Do udziału w obchodach również był zaproszony prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku doc. dr Lech Suchomłynow.

Wizytę w Winnicy marszałek Senatu RP Bohdan Borusewicz i członkowie delegacji rozpoczęli od spotkania z przedstawicielami lokalnych władz, w tym gubernatorem obwodu winnickiego Mykołą Dzygą. Następnie w Obwodowej Naukowej Bibliotece im. Timiriaziewa w Winnicy marszałek Senatu otworzył wystawę poświęconą Ignacemu Paderewskiemu i złożył kwiaty pod tablicą poświęconą marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po południu polska delegacja spotkała się z przedstawicielami polskiej diaspory na Ukrainie, a także reprezentantami Polonii z innych państw. W spotkaniu wzięli też udział rzymsko-katolicy duchowni polskiego pochodzenia na czele z wiceprzewodniczącym episkopatu Ukrainy biskupem ordynariuszem kamieniecko-podolskim Leonem Dubrawskim.

Na spotkaniu z prezesami polskich organizacji na Ukrainie marszałek Borusewicz, dziękując Polakom za zachowanie związku z krajem przodków, podkreślił, że tegoroczny, jubileuszowy Światowy Dzień Polonii jest świętowany w Winnicy i Berdyczowie na Ukrainie ze względu na duże skupisko Polaków w tym kraju.

Następnie uczestnicy obchodów wysłuchali koncertu z udziałem zespołów polonijnych z Ukrainy, ukraińskich z Kijowa oraz polskiego zespołu Golec uOrkiestra. Później odbyło się uroczyste przyjęcie z okazji Światowego Dnia Polonii i Polaków za granicą oraz Święta Konstytucji 3 maja.

Na koncercie i przyjęciu obecny był także Wołodymyr Łytwyn – przewodniczący ukraińskiego parlamentu – Rady Najwyższej.

7 maja uroczystości odbywały się już w Berdyczowie, gdzie ponadto trwały 12. Dni Kultury Polskiej.

Borsewicz podziękował władzom obwodu żytomierskiego za pozytywny stosunek do polskiej mniejszości, podkreślił, że ważne jest, że w tym regionie Ukraińcy, Polacy oraz przedstawiciele innych narodowości mogą żyć w przyjaźni. Zwrócił też uwagę, że na terenie tego obwodu mieszka najliczniejsza na Ukrainie grupa osób pochodzenia polskiego. „Wagą demokracji jest to, że o mniejszości się dba, to prawda, że wszędzie na świecie mniejszości mają jakieś problemy z większością, ale chodzi o to, aby była dobra atmosfera do rozwiązywania tych problemów, tak jak jest na Ukrainie” – powiedział marszałek.

Szef ukraińskiego parlamentu powiedział polskim dziennikarzom, że podczas rozmów z marszałkiem polskiego Senatu, jakie odbył towarzysząc mu w dwudniowych obchodach święta Polonii, mówił m.in. o potrzebach i oczekiwaniach tutejszych Polaków, a także o negocjacjach Ukrainy z Unią Europejską. Dodał, że poruszono też kwestię budowy Domu Polskiego we Lwowie, której niechętnie są obecne władze tego miasta.

„Teraz jedziemy na prowincję zamieszkaną także przez mniejszość polską” – zapowiedział Łytwyn, który zaprosił marszałka polskiego Senatu do odwiedzenia swojej rodzinnej wsi, Słobody-Romaniwskiej w obwodzie żytomierskim⁷³.

⁷³ *X Jubileuszowy Światowy Dzień Polonii i Polaków za Granicą*, „Південна зоря”, 26 maja 2011, nr 61 (16766). Wykorzystano materiały własne oraz PAP i IAR.

Święto Konstytucji 3 maja jest szczególnym dniem dla Polaków Berdiańska. Do obchodów tego dnia przygotowują się i dzieci, i osoby starsze. A gazeta dla Polaków pisała tak:

Konstytucja 3 Maja, była drugą na świecie, a pierwszą w Europie ustawą zasadniczą. Uchwalona na Sejmie Czteroletnim w 1791 roku przez stronnictwo patriotyczne jako rezultat kompromisu ze stronnictwem królewskim, była wynikiem dążeń do naprawy stosunków wewnętrznych w Rzeczypospolitej po I rozbiorze, ustalając podstawy ustroju nowożytnego w Polsce.

Próba przeprowadzenia reform została przekreślona już w połowie 1792 roku. Przyczyniła się do tego Targowica i wkroczenie wojsk rosyjskich do Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 Maja była wielkim osiągnięciem narodu chcącego zachować niezależność państwową, zabezpieczała możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju⁷⁴.

Polacy w Berdiańsku obchodzą także Święto Wojska Polskiego. Tego dnia w Domu Polskim odbywają się uroczyste akademie, dzieci z sierocińca oraz młodzież ze szkoły muzycznej śpiewają patriotyczne pieśni.

15 sierpnia w Domu Polskim w Berdiańsku obchodzono Święto Wojska Polskiego, które na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej zostało wprowadzone w roku 1992 ustawą Sejmu. Święto to przypada w dzień ustawowo wolny od pracy, ponieważ 15 sierpnia jest również liturgicznym świętem Wniebowzięcia Matki Bożej, dla którego ustawodawca wprowadził wolne⁷⁵.

Również w 2012 roku pojawiła się wzmianka o Dniu Wojska Polskiego:

⁷⁴ „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).

⁷⁵ „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

Święto państwowe jest obchodzone od 1992 roku w rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Corocznie w tym dniu odbywają się we wszystkich kościołach polowych w Polsce uroczyste Msze Święte w intencji poległych na polu chwały. Na cmentarzach pamięć żołnierzy czci Apel Poległych. A przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odprowadzana jest z udziałem Najwyższych Władz Państwowych Honorowa Zmiana Warty.

15 sierpnia w Domu Polskim w Berdiańsku odbyły się uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego⁷⁶.

Czym jest niepodległość dla Polski i Polaków, dobrze wiedzą Polacy i mieszkańcy Berdiańska; niedawno przecież walczyli o suwerenność Ukrainy, walka ta od połowy 2014 roku się nasiliła. Dlatego Polacy Berdiańska obchodzą Dzień Niepodległości w szczególny sposób.

11 listopada będziemy obchodzić nasze największe państwowe i narodowe święto – Dzień Niepodległości Polski. Jest to dzień radości i dumy z odzyskania niepodległości. Na ten dzień czekały pokolenia Polaków. Cieszymy się Świętem Ojczyzny Wolnej i Niepodległej. Już niedługo będą powiewać biało-czerwone flagi, zostaną zapalone znicze pod pomnikami narodowych bohaterów. Święto Odzyskania Niepodległości to radosne święto dla nas wszystkich, skłania ono nas do refleksji nad patriotyzmem i czynem bohaterskim.

Ja i moje pokolenie jesteśmy bardzo wdzięczni, walczącym o niepodległość naszej Ojczyzny, ponieważ dzięki Nim Polska jest wolna. W dzisiejszych czasach nie pozwólmy aby zanikały takie wartości, jak patriotyzm i miłość do Ojczyzny. Pamięcią, postawą, swoim uczestnictwem w uroczystościach nadajmy należną mu rangę, a młodym pokoleniom przypominajmy o tym co nasze, polskie i odzyskane krwią naszych przodków⁷⁷.

⁷⁶ „Південна зоря”, 30 sierpnia 2012, nr 95 (16957).

⁷⁷ L. Suchomłynow, 11 listopada – Dzień Niepodległości Polski, „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

W kolejnym numerze dodatku polskiego do gazety „Південна зоря” znalazło się sprawozdanie z odbytej uroczystości Dnia Niepodległości Polski. Oto relacja:

W przeddzień Świąta Niepodległości w Domu Polskim odbyła się uroczysta akademія, przygotowana przez wychowanków sierocińca w Berdiańsku, na którą zaproszono miejscowych Polaków oraz gości – przyjaciół Towarzystwa „Odrodzenie”.

Podopieczni przygotowali występy artystyczne. Szkolny chórak śpiewał wiele pięknych piosenek związanych z odzyskaniem niepodległości, między innymi *Rotę* i *My Pierwsza Brygada*, a uczniowie prowadzący akademię przypomnieli, co wydarzyło się w dniu 11 listopada 1918 r. Podczas uroczystości odbył się konkurs plastyczny, którego celem było narysować godło Polski.

Uroczyste świętowanie tego wielkiego wydarzenia dla wszystkich Polaków na stałe wpisało się w kalendarz organizacji polonijnych⁷⁸.

Polacy Berdiańska bacznie obserwują wydarzenia związane z upamiętnieniem ofiar, którymi byli także mieszkańcy Berdiańska. Świadczy o tym wzmianka o tytule: *23 sierpnia – Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu*.

Święto to jest dniem pamięci ofiar wszystkich reżimów totalitarnych i autorytarnych oraz uczczeniem ich pamięci w sposób godny i bezstronny. To czas zadumy i refleksji, które służyć ma przypomnieniu nam wszystkim o zgubnych skutkach sytuacji, gdy jeden człowiek dzierży całą władzę.

Obchody tego dnia mają na celu upamiętnienie ofiar masowych deportacji i eksterminacji w czasach stalinizmu i nazizmu, a jednocześnie ściślejszego zakorzenienia demokracji oraz wzmocnienia pokoju i stabilizacji naszego kontynentu. Święto zostało zaproponowane przez Parlament Europejski w 2008 roku⁷⁹.

⁷⁸ „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

⁷⁹ „Південна зоря”, 30 sierpnia 2012, nr 95 (16957).

Polacy Berdiańska biorą udział także w obchodach Dnia Miasta, nie zapominając jednocześnie, że dla Polaków nie jest to dzień radości.

Dla Polaków jest to data żałobna, przypominająca o podstępnej inwazji radzieckiej. 17 września 1939 roku Armia Czerwona bez wypowiedzenia wojny zaatakowała Polskę. Zgodnie z radziecko-niemieckim porozumieniem zawartym w tajnym protokole paktu Ribbentrop-Mołotow Związek Radziecki złamał pakt o nieagresji, który miał obowiązywać do końca 1945 roku.

17 września każdego roku Berdiańsk obchodzi swoje święto – Dzień Miasta. Właśnie w tym dniu Berdiańsk został uwolniony od okupantów faszystowskich. Będąc mieszkańcami tego miasteczka nad morzem Azowskim, Stowarzyszenie „Odrodzenie” włączyło się w obchody. Tradycyjnie władze lokalne inicjują prezentacje kultur narodów zamieszkujących te tereny. Pomimo wystawy polskich książek, demonstracji strojów ludowych i występów zespołów polonijnych Polacy zorganizują poczęstunek. Dlatego specjalnie z Polski zostały przywiezione oscypki, polski śledź i kabanosy. Miejscowe Polki mają upiec pączki i uwarzyć grzaniec według tradycji galicyjskich⁸⁰.

Uroczystości przygotowywane przez Zarząd Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” odbywają się nie tylko w Domu Polskim, ale także w różnych innych miejscach miasta, tak aby wszyscy zainteresowani mieszkańcy Berdiańska mogli w nich uczestniczyć, a zasięg obchodów był jak najszerszy.

25 stycznia w Berdiańskim Uniwersytecie Zrządzania i Biznesu odbył się wieczór pamięci ofiar II wojny światowej. Wspominając te okrutne czasy w Berdiańsku trudno było pominąć postać Ludwika Godlewskiego, który w czasie wojny jako lekarz robił wszystko możliwe, żeby pomóc

⁸⁰ *Dzień 17 września w historii Polaków i mieszkańców Berdiańska*, „Південна зоря”, 13 września 2012, nr 101 (16963).

ludności miejscowej uniknąć prac przymusowych i zapobiec wywożeniu do Rzeszy⁸¹.

W Berdiańsku od połowy lat dziewięćdziesiątych XX stulecia działa Kościół katolicki. Początkom Kościoła katolickiego towarzyszyli, a raczej byli inicjatorami jego powołania, członkowie Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”. Współpraca obu instytucji bardzo dobrze się rozwija. Drażniące kwestie językowe, jakie bywają na Zachodniej Ukrainie, dawno rozwiązano. Prezes „Odrodzenia” Lech Suchomłynow zawsze podkreśla, że w *Berdiańsku stosunki między Kościołem a Polonią układają się znakomicie. Nie wszędzie tak się dzieje, gdyż czasem Polacy traktują Kościół katolicki jako wyłącznie polski, a Kościół broni się przed tym i unika wątków narodowych, co z kolei rani Polaków czekających dziesiątki lat na „swój” Kościół i księży. W Berdiańsku Polacy dobrze rozumieją, że do Kościoła katolickiego mają takie samo prawo zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, Rosjanie, Niemcy czy inni.*

Wyniki badań potwierdzają tę tezę. Warto zaznaczyć, że Kościół rzymskokatolicki w Berdiańsku nie jest miejscem, gdzie koncentrowałoby się życie narodowe polskie i/lub ukraińskie. Wypracowany przez księży model działania ukierunkowany jest na „zrozumienie prawd wiary”, „podstawowe nauki chrześcijańskie” i „na zrozumienie Pisma Świętego”. Zdarzają się przypadki, że niektórzy księża pochodzący z Polski wspomagają Polaków, udostępniając np. lokal do nauczania języka polskiego. W przypadku Berdiańska działa przy parafii Koło Lekarzy, mających pochodzenie polskie.

Już od ponad dziesięciu lat przy parafii rzymskokatolickiej w Berdiańsku funkcjonuje tak zwany gabinet bezpłatnej pomocy lekarskiej, prowadzony przez Polonijne Koło Lekarzy i Caritas-Spes. W pomieszczeniu przy

⁸¹ „Південна зоря”, 28 lutego 2013, nr 24 (17034).

kościół trzy razy w tygodniu terapeuta przyjmuje pacjentów i wydaje leki. W razie potrzeby chory jest kierowany do specjalistów, członków Koła. Do lekarzy zwracają się nie tylko miejscowi Polacy i katolicy, lecz wszyscy potrzebujący. Od początku roku z usług gabinetu skorzystało ponad 800 osób. Dzięki staraniom polskich lekarzy, a przede wszystkim proboszcza księdza Zdzisława Zajęca, gabinet bezpłatnej pomocy lekarskiej jest świadectwem miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej⁸².

Trudno nie zgodzić się z autorami monografii *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności*, iż

„...na wschodzie Ukrainy (tak jak w praktyce na całym świecie) Kościół rzymsko-katolicki służy różnym narodowościom, nie tylko Polakom (o czym się często zapomina). [...] Zresztą tutaj katolik nie znaczy automatycznie Polak. [...]

W Berdiańsku władze „Odrodzenia” [Towarzystwo Polskie] od samego początku uważały, że najważniejsza jest restytucja parafii, która zapewniałaby opiekę duchową garstce katolików i pozwoliłaby rozpocząć działalność misyjną. Język był i pozostał w tym miejscu sprawą drugorzędną, o którą „nie warto było kruszyć przysłowiowych kopii”. Znacznie ważniejsze dla społeczności polskiej było pokazanie, jak cenne i społecznie wartościowe treści może nieść w sobie funkcjonowanie parafii dla całego społeczeństwa miasta, niż upierać się przy prowadzeniu nabożeństw w języku zrozumiałym jedynie dla części zamieszkujących tu wyznawców⁸³.

Dodatek dla Polaków i o Polakach do gazety „Південна зоря” odnotowuje także najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła katolickiego w regionie oraz w Berdiańsku, gdzie Polacy stanowią znaczną część parafian. Jednym z najważniejszych wydarzeń w diecezji było

⁸² „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

⁸³ A. Bonusiak, L. A. Suchomłynow, *Wspólnota polska Berdiańska*, s. 78–79.

przywiezienie relikwii Jana Pawła II do Zaporozża, o czym informuje nas gazeta:

Metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki podczas Mszy św. 5 lutego w konkatedrze Boga Ojca Miłosiernego w Zaporozżu przekazał świętyni relikwie bł. Jana Pawła. W uroczystości uczestniczyło duchowieństwo południowych terenów diecezji charkowsko-zaporoskiej jak również grekokatolicy, prawosławni, przedstawiciele innych wspólnot religijnych.

W homilii były osobisty sekretarz papieża przybliżył zgromadzoną postać bł. Jana Pawła II. Wspomnił o jego wizycie na Ukrainie w 2001 r. oraz o jego trosce o wiernych na byłych terenach Związku Radzieckiego.

„Kult bł. Jana Pawła II jest nie tylko widoczny we Włoszech czy w Polsce, ale także na Ukrainie” – powiedział KAI abp Mokrzycki. Zwrócił uwagę, że wiele parafii zwróciło się z prośbą o relikwie błogosławionego Papieża. W miarę możliwości jego relikwie docierają na Zachodnią Ukrainę i dalej na Wschód, gdzie są małe wspólnoty rzymskokatolickie.

Pochodzący z Polski biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej Jan Sobilo, który od 20 lat pracuje na Ukrainie i wybudował konkatedrę w Zaporozżu dodał, że obecność relikwii bł. Jana Pawła II jest dowodem żywej obecności błogosławionego na Zaporozżu. „Liczymy, że przez obecność relikwii Jan Paweł II będzie wszystkim błogosławił, każdemu z osobna i całemu Zaporozżu, temu kozackiemu krajowi, dzisiaj i tak długo, jak długo będzie istniał świat” – zaznaczył bp Sobilo.

Diecezja charkowsko-zaporoska powołana do życia 4 maja 2002 przez Jana Pawła II jest terytorialnie największą katolicką jednostką kościelną na Ukrainie. Na obszarze ponad 196 tys. km kw. mieszka tam około 20 mln ludzi, z których ponad 61 tys. to katolicy. Konkatedra Boga Ojca Miłosiernego w Zaporozżu została konsekrowana 7 sierpnia 2004⁸⁴.

⁸⁴ „Південна зоря”, 16 lutego 2012, nr 18 (16880).

Polacy oraz katolicy Berdiańska cieszą się z ogłoszenia Jana Pawła II świętym. Informuje o tym lipcowy numer dodatku do gazety „Південна зоря”:

Papież Franciszek uznał cud potrzebny do ogłoszenia Jana Pawła II świętym – poinformował oficjalnie Watykan. Potwierdzono również wcześniejsze nieoficjalne doniesienia, że papież Polak zostanie kanonizowany razem z Janem XXIII. Data kanonizacji jest wciąż nieznana.

Decyzja papieża o podwójnej kanonizacji została ogłoszona po jego porannym spotkaniu z prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynałem Angelo Amato. Zreferował on Franciszkowi przebieg obu procesów kanonizacyjnych i przebieg prac oraz głosowań nad dokumentacją dotyczącą cudu uzdrowienia przypisywanego polskiemu papieżowi.

W przypadku zmarłego przed 50 laty Jana XXIII, którego Jan Paweł II beatyfikował w 2000 roku, odstąpiono od stwierdzenia cudu. Wybrano ścieżkę uproszczonej procedury – wyjaśnił rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi. Znamy wszyscy cnoty i osobowość papieża Roncalliego, nie trzeba wyjaśniać powodów jego świętości – dodał.

Potwierdził również nieoficjalne doniesienia mediów o tym, że do kanonizacji Jana Pawła II wybrano przypadek niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia kobiety z Kostaryki, Floribeth Mory Diaz. To był tętniak mózgu – wyjaśnił postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego ksiądz Sławomir Oder. Jak powiedział, był to przypadek wyjątkowy i spektakularny. Kobieta oglądała 1 maja 2011 roku transmisję z beatyfikacji Jana Pawła II i zaczęła się do niego modlić. Doznała nagłego uzdrowienia – wyjaśnił ks. Oder.

Włoska agencja prasowa Ansa poinformowała, że komisja kardynałów i biskupów z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – jako trzecie gremium po lekarzach i teologach – uznała w głosowaniu cud wybrany do kanonizacji Jana Pawła II. Oznaczało to, że do decyzji o kanonizacji pozostał tylko jeden krok – zatwierdzenie cudu przez papieża Franciszka.

Nieznana jest wciąż data kanonizacji. Zostanie ona wyznaczona na konsystorzu. Watykanistka dziennika „Il Messaggero” Franca Giansoldati

podawała w ostatnim czasie, że najbardziej prawdopodobnym terminem jest niedziela 8 grudnia, kiedy wypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. We Włoszech jest to wielkie święto. Termin ten stanowiłby ponadto nawiązanie do specjalnej czci, jaką polski papież otaczał Matkę Bożą. Jej wyrazem było jego motto – *Totus Tuus*. Mówi się także o 24 listopada, czyli dacie zamknięcia Roku Wiary⁸⁵.

W kościele katolickim w Berdiańsku oprócz codziennych nabożeństw odbywają się także różne uroczystości, w tym koncerty muzyki organowej, często organizowane wspólnie z Polskim Kulturalno-Oświatowym Towarzystwem „Odrodzenie”.

Pod koniec maja w kościele rzymskokatolickim w Berdiańsku odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary represji stalinowskiej. Wspólna modlitwa za niewinne ofiary połączyła duchownych różnych wyznań. Muzyka organowa i śpiewy chóralne towarzyszyły występom działaczy społecznych, wspominającym fakty zbrodni komunistycznych. W uroczystościach wzięli udział prezesi organizacji narodowościowych miasta, reprezentujący społeczności grecką, bułgarską, niemiecką. Przemawiając do uczestników prezes Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie” Lech Suchomłynow zwrócił uwagę na to, że obecnie podstawą wychowania młodego pokolenia i kształtowania świadomości państwowej wszystkich obywateli Ukrainy powinny być prawdziwe fakty historyczne, a nie zakłamanie mity.

Lech Suchomłynow przypomniał o Piatichatkach pod Charkowem, które, jak dziś wiemy, są jednym z trzech miejsc, obok Katynia pod Smoleńskiem i Miednoje koło Tweru, gdzie NKWD w zbiorowych mogiłach pochowało polskich jeńców wojennych zamordowanych wiosną 1940 r. na rozkaz Stalina i innych radzieckich przywódców. Tu na cmentarzu wojskowym zbudowanym w latach 90. leży 3739 ofiar zbrodni katyń-

⁸⁵ E. Bieńczak, *Jan Paweł II będzie świętym*, „Південна зоря”, 18 lipca 2013, nr 80 (17090).

skiej. Ale w Rosji do dziś są historycy dowodzący, że zbrodnia nie była dziełem NKWD, lecz Niemców, którzy zabili Polaków w 1941 r. Część rosyjskiej opinii publicznej podziela ten pogląd.

Ukraińska filia organizacji „Memorial” zwraca uwagę, że miejscowy oddział NKWD miał doświadczenie w tego typu operacjach, bo w czasie masowych represji w latach 1937–1939 w Charkowie zabito ponad 13 tysięcy obywateli ZSRR. Egzekucje odbywały się w nocy, przy dźwięku włączonych silników samochodów i wentylatorów. NKWD nie chciała, aby zbrodnia wyszła na jaw.

Cmentarz jest położony w lesie, 20 kilometrów od centrum Charkowa. Przy wejściu stoją dwa słupy z godłami Polski i Ukrainy. Pierwsze ekshumacje odbyły się w lipcu 1991 roku, tuż przed ogłoszeniem przez Ukrainę niepodległości. Cmentarz został otwarty 17 czerwca 2000 roku. Jest jednym z trzech cmentarzy katyńskich, na których spoczywają polscy jeńcy zamordowani w 1940 roku na mocy decyzji najwyższych władz Związku Radzieckiego. Są pochowani na cmentarzach w Katyniu i Miednoje w Rosji oraz w Charkowie na Ukrainie.

W Piatichatkach spoczywają szczątki blisko 3,8 tys. polskich oficerów z obozu ze Starobielska, w tym 8 generałów. Ponadto leżą tam ciała około 500 cywilnych Polaków wywiezionych po 1939 roku z polskich obszarów okupowanych przez ZSRR, a także około 2,8 tys. mieszkańców Charkowa i okolic, ofiar stalinowskiego terroru z lat 1937–1938. Wśród ofiar pochowanych w Charkowie są Ukraińcy, Rosjanie i Żydzi. Dlatego uroczystość otwarcia cmentarza w 2000 roku miała charakter ekumeniczny.

Swoistym akordem występu stały się słowa Kazimierza Wierzyńskiego: „Daj nam to, Boże, zrozumieć i w uniesieniu ogarnąć, na co już nie ma rozumu...”⁸⁶.

⁸⁶ „Південна зоря”, 20 czerwca 2013, nr 70 (17080).

Sylwetki twórców polskiej kultury

Towarzystwo Kulturowo-Oświatowe „Odrodzenie” oraz redakcja dodatku starają się przybliżyć na łamach gazety sylwetki głównych postaci związanych z polską literaturą. 2011 rok był Rokiem Czesława Miłosza. W całej Polsce, a także w różnych państwach, gdzie promuje się polską kulturę, obchodzono go uroczystie. Zorganizowano wiele konferencji naukowych i sympozjów, prowadzono dyskusje poświęcone twórczości Czesława Miłosza. Warto wspomnieć o wybitnych badaczach dzieła poety, takich jak profesor Aleksander Fiut w Polsce czy profesor Constantin Geambașu w Rumunii.

W Berdiańsku, w Domu Polskim zorganizowano wieczór poświęcony Czesławowi Miłoszowi.

2011 – Rok Czesława Miłosza

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku twórczego Czesława Miłosza dla dziedzictwa narodowego i światowego, ogłosił rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza.

W sto lat od narodzin Czesława Miłosza uczestniczymy w historycznym momencie objęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej. Ten symboliczny zbieg dat: narodzin wielkiego poety i triumfu wolności Polski – niech będzie dla świętujących zobowiązaniem do pamiętania o ludziach, dla których słowo „ojczyzna” kojarzy się raczej z określeniami „obcość”, „zniewolenie”, „emigracja”, „dyskryminacja”, „ubóstwo” niż z radością bycia w domu. Wielkość dzieła i mądrość autora niech pozwolą nam uczestniczyć z miłością w przemianach naszego świata⁸⁷.

1 lutego 2012 roku zmarła noblistka Wisława Szymborska. Informacje o jej odejściu obieżyły cały świat, podawały tę informację także media na Ukrainie.

⁸⁷ „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

Wisława Szymborska kochała ludzi i lubiła ich kochać

1 lutego zmarła polska poetka i noblistka o niezwyklej osobowości i pogodnym spojrzeniu na świat.

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 roku, nie jest jednak pewne gdzie. W metryce poetki wymieniono Bnin, przekazy rodzinne głoszą jednak, że urodziła się w Kórniku. Z Wielkopolski rodzina Szymborskich przeniosła się do Krakowa.

Jako poetka Szymborska zadebiutowała w marcu roku 1945 wierszem *Szukam słowa* w dodatku do „Dziennika Polskiego”. Pierwszy opublikowany tomik to *Dlatego żyjemy* (1952). Krytycy oceniają, że dopiero wydany w roku 1957 roku tom *Wolanie do Yeti* stał się właściwym debiutem poetki; widoczne są już w nim charakterystyczne cechy jej poetyki – aforystyczność i stosowanie paradoksu jako podstawowej figury retorycznej. Szymborska opublikowała zaledwie około 350 wierszy.

W uzasadnieniu werdyktu przyznającego Szymborskiej literacką Nagrodę Nobla w 1996 roku członkowie Szwedzkiej Akademii napisali, że nagrodę przyznano „za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

Sama o swojej Narodzie Nobla mówiła: „tragedia sztokholmska”. Po tym wydarzeniu poetka „zamilkła” na 6 lat. Następny tom wierszy ukazał się dopiero w 2002 roku. Zawierał jedynie 23 utwory. Jerzy Illg wspominał, że Szymborska po Noblu „chciała pozostać osobą, a nie stać się osobistością”.

Wiersze Wisławy Szymborskiej przełożono na ponad 40 języków: m. in. angielski, francuski, niemiecki, holenderski, hiszpański, czeski, słowacki, szwedzki, bułgarski, albański i chiński.

Prywatnie Szymborska lubiła przebywać z ludźmi, którzy tak jak ona potrafili oddać się literackiej zabawie. Podczas podróży pisała swoje słynne limeryki, robiła wyklejanki, robione z fragmentów starych ilustracji, naklejanych na kartki, które potem wysyłała do przyjaciół i znajomych.

Jest to wielka to strata dla Polaków i kultury światowej⁸⁸.

⁸⁸ „Південна зоря”, 16 lutego 2012, nr 18 (16880).

Każdego roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje uchwałę, w której określa patrona danego roku spośród wybitnych postaci literatury czy – szerzej – kultury polskiej. 2012 rok był rokiem Janusza Korczaka, Ignacego Kraszewskiego i księdza Piotra Skargi. Wybitnym twórcom poświęcono w Berdiańsku wieczory pamięci i wystawy, toczyły się dyskusje, przytaczano słowa Piotra Skargi.

Rok 2012 Rokiem Korczaka, Kraszewskiego i ks. Skargi

Sejm RP ustanowił rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka, Józefa Ignacego Kraszewskiego i ks. Piotra Skargi. Trzy uchwały w tej sprawie przygotowała sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, a za ich przyjęciem posłowie zagłosowali niemal jednomyślnie.

Z wnioskiem do komisji kultury o ustanowienie roku 2012 Rokiem Janusza Korczaka wystąpił rzecznik praw dziecka Marek Michalak. Janusz Korczak, właściwie Henryk Goldszmit (1878–1942), był działaczem na rzecz praw dziecka, pedagogiem, lekarzem, autorem książek dla dzieci, w tym *Króla Maciusia Pierwszego* oraz współtwórcą i dyrektorem Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie, który istniał do 1942 roku. W przyszłym roku przypada 100. rocznica założenia przez niego sierocińca i mija 70 lat od jego śmierci w obozie zagłady w Treblince. Uchwałę o uchwaleniu jego roku posłowie przyjęli bez głosu sprzeciwu.

W 2012 roku także przypada 200. rocznica urodzin Kraszewskiego, najpłodniejszego polskiego pisarza, autora 232 powieści, w tym 144 powieści społecznych, obyczajowych i ludowych oraz 88 historycznych, z których najbardziej znana jest *Stara baśń*. Jego imponujący dorobek literacki wywarł trwały wpływ na kulturę i literaturę polską oraz twórczość współczesnych mu i późniejszych pokoleń Polaków – napisano w uzasadnieniu.

W tym roku przypada czterechsetna rocznica śmierci kapłana, który dzielnie, słowem i czynem, zabiegał o szacunek dla Ojczyzny i lepszy byt dla rodaków. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu Jego zasług, postanawia oddać hołd ks. Piotrowi Skardze”. Parlamentarzyści w swej

uchwale zwracają również uwagę na to, iż kaznodzieja ten „zapisał się na kartach historii jako czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, filantrop oraz ten, który w trosce o Ojczyznę miał odwagę nazwać po imieniu polskie przywary. Nawoływał do zmian postaw rządzących, do reform, by nie dopuścić Rzeczypospolitej do upadku”⁸⁹.

Kolejny 2013 rok był rokiem Juliana Tuwima, polskiego poety XX wieku. Utwory jego znane są i dorosłym, i dzieciom. Jest to autor wielu ciekawych wierszy, takich jak *Lokomotywa*, *Pan Hilary*. Wiersze te były recytowane przez dzieci z Domu Dziecka w Polskim Domu w Berdiańsku oraz przez uczniów szkoły średniej w Berdiańsku. W czerwcu w Domu Polskim odbyła się uroczystość poświęcona temu wybitnemu poecie. A dodatek polski do ukraińskiej gazety relacjonował:

2013 Rokiem Tuwima

6 stycznia 2013 r. oficjalnie rozpoczął się Rok Tuwima. Tego dnia sto lat temu w „Kurierze Warszawskim” ukazał się debiutancki wiersz poety *Prośba*. 27 grudnia 2013 roku minie 60. rocznica śmierci poety.

To właśnie ta ostatnia data była powodem ustanowienia przez Sejm Roku Tuwima (obok Tuwima patronami 2013 są jeszcze kompozytor Witold Lutosławski i chemik Jan Czocharlski).

Julian Tuwim (1894–1953) – urodzony w Łodzi poeta, satyryk i publicysta, był współtwórcą grupy poetyckiej Skamander i jednym z najsłynniejszych polskich poetów. Zadebiutował w 1913 roku wierszem *Prośba* wydrukowanym w „Kurierze Warszawskim”. W latach 1916–19 współpracował z pismem studenckim „Pro arte et studio”. W 1918 roku założył kabaret literacki Pod Picadorem, a w 1920 grupę poetycką Skamander.

Był współpracownikiem i kierownikiem kabaretów warszawskich, m.in. Qui pro Quo. Jest autorem licznych zbiorów poetyckich, m.in. Czy-

⁸⁹ „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).

hanie na Boga (1918), *Sokrates tańczący* (1920), *Treść gorejąca* (1936), poematu *Kwiaty polskie* oraz popularnych wierszy dla dzieci, m.in. *Lokomotywa*, *Abecadło*, *Słoń Trąbalski*.

Zmarł w 1953 roku w Zakopanem; pochowany jest na warszawskich Powązkach. Poeta poświęcił rodzinnej Łodzi kilka swoich utworów. W wierszu *Łódź* pisał: „Niechaj potomni przestaną snuć, Domysły w *sprawie Tuwima*, Bo sam oświadczam: mój gród – to Łódź, To moja kolebka rodzima!”. Julian Tuwim to jeden z najchętniej czytanych polskich poetów XX wieku, który pisał zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Do dziś jego utwory wzruszają i bawią kolejne pokolenia czytelników.

Na pytanie „kim był Julian Tuwim” większość z nas odpowie z pewnością, że był to autor wielu wspaniałych, błyskotliwych i wesołych wierszy dla dzieci. *Lokomotywa*, *Pan Hilary*, *Ptasie radio* czy *Słoń Trąbalski*, to tytuły wierszy, które najbardziej kojarzą nam się z tym poetą.

Mało kto jednak wie, że życie Juliana Tuwima wcale nie miało charakteru i barwy jego wesołych wierszy. Osobiste koleje losu poety pełne były różnego rodzaju przeszkód, kłopotów i trosk.

Niewiele wiemy także o bardzo bogatej i różnorodnej twórczości tego poety. Wszyscy kojarzymy go z *Lokomotywą*, ale nie wielu z nas wie, kto napisał słowa do dwóch najbardziej znanych piosenek Hanki Ordonówny. Tak, *Miłość ci wszystko wybaczy* i *Na pierwszy znak* to teksty Juliana Tuwima.

Julian Tuwim jest autorem wielu skeczy, wesołych tekstów teatralnych, a także librett operowych. Od młodości fascynowały go języki obce i przekłady literackie. Przetłumaczył na język esperanto wiersze równie znanego poety Leopolda Staffa. Przetłumaczył na język polski poezję rosyjską, niemiecką i francuską. Tuwim to jeden z najbardziej znanych poetów okresu dwudziestolecia międzywojennego. Był jednym z założycieli słynnej grupy poetyckiej Skamander. Jego twórczość można było znaleźć na łamach bardzo wielu pism, gdzie podpisywał się bardzo różnymi pseudonimami artystycznymi⁹⁰.

⁹⁰ „Південна зоря”, 17 stycznia 2013, nr 6 (17016).

Wśród Polaków urodzonych na Kresach jest wielu znanych, znakomitych literatów, pisarzy, profesorów różnych zawodów itd. W różnych miastach Polski odbywają się współcześnie wieczory, koncerty i festiwale poświęcone tym wybitnym postaciom. Warto wspomnieć, że często są to osoby o znaczącym wkładzie intelektualnym w światowe dziedzictwo kulturowe.

Polak z Ukrainy – patronem Wielkiego Święta Literatury

Przez pięć dni (2–6 listopada 2011) krakowski Rynek Główny był miejscem obleganym przez tłumy miłośników wspaniałej literatury z całego świata. *Conrad Festival*, na który zaproszono twórców takich, jak Dawid Grossman, Alberto Manguel, Steve Sem-Sandberg, Janusz Głowacki czy Manuela Gretkowska, zakończył się w niedzielę późnym wieczorem. Dziesiątki dyskusji, spotkań autorskich i wykładów, a także pokazy filmowe, koncert, wystawa i europejska premiera opery złożyły się na to wyjątkowe na literackiej mapie Polski święto sztuki słowa. Wśród uczestników Festiwalu byli również literaturoznawcy z Berdiańska⁹¹.

Conrad Festival to wydarzenie o światowym znaczeniu, uświetniające polską kulturę. Gośćmi festiwalu, który odbywa się rokrocznie, są twórcy z różnych krajów, piszący w różnych językach, reprezentujący różne kultury i odmienny światopogląd.

Do wybitnych postaci, jak kultury polskiej, tak i ukraińskiej należy Bruno Schulz, urodzony w 1892 roku w Drohobyczu. Proza Schulza weszła do kanonu literatury światowej. Państwo ukraińskie także przychyliło się do uczczenia sto dwudziestej rocznicy urodzin pisarza.

Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę w sprawie uczczenia przypadającej w tym roku 120. rocznicy urodzin pisarza Brunona Schulza. W projekcie uchwały zaznaczono, że 120. rocznicy narodzin i 70. rocznicy śmierci Schulza powinny towarzyszyć wydarzenia kulturalne pod

⁹¹ G. Wysocki, *Wirtualna Polska*, „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

patronatem ukraińskiego rządu, że jest to ważne „nie tylko ze względu na upamiętnienie na szczeblu państwowym postaci Brunona Schulza, lecz też będzie sprzyjać wzmocnieniu przyjaznych stosunków między Polską a Ukrainą”. Autorzy uchwały proponują sfinansowanie audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych twórczości pisarza, wydanie znaczka pocztowego oraz otwarcie muzeum w Drohobyczu, rodzinnym mieście Schulza⁹².

Konsulat Generalny RP w Charkowie

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie jest organizatorem i patronem wielu przedsięwzięć kulturalnych na południowo-wschodniej Ukrainie. Z jego inicjatywy odbyły się liczne wystawy, m.in. w Berdiańsku, Doniecku, Zaporozu. Dla przykładu wspomnimy tylko niektóre z nich: *Młoda polska grafika* w Berdiańsku (30 lipca – 19 sierpnia 2007 roku) i Zaporozu (21 maja – 30 czerwca 2007 roku); *Kultura materialna i sztuka ludowa regionu łowickiego na przełomie XIX i XX wieku* w Doniecku (1 czerwca – 31 lipca 2007 roku) i Zaporozu (28 września – 28 października 2007 roku); wystawa dzieł Alfreda Łucjana Fedeckiego w kwietniu 2010 roku; wystawa malarstwa Ludwika Godlewskiego z okazji jego 120. urodzin w maju 2011 roku. Warto zaznaczyć, że wystawy w Zaporozu, Berdiańsku czy Doniecku polski konsul generalny z Charkowa, dr Grzegorz Seroczyński, otwierał w latach 2006–2010 w języku rosyjskim. Na tego typu wystawy przychodzą bowiem nie tylko Polacy, lecz również osoby rosyjskojęzyczne różnego pochodzenia. Natomiast wszyscy miejscowi Polacy posługują się językiem rosyjskim.

Konsulat RP w Charkowie otacza bezpośrednią, stałą opieką

⁹² „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).

mniejszość polską w obwodzie donieckim i zaporoskim. Często także bierze udział w przedsięwzięciach organizowanych w Berdiańsku przez Kulturowo-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie”. W 2011 roku konsulem generalnym RP w Charkowie został Jan Granat; poniżej przytoczmy relację z jego pierwszej wizyty w Berdiańsku:

Na wstępie warto zaznaczyć, iż była to pierwsza wizyta Konsula w tym regionie od momentu objęcia przez niego stanowiska pod koniec ubiegłego roku. Dlatego miejscowi Polacy chcieli jak najszerzej przedstawić swoją pracę na rzecz odrodzenia i krzewienia polskości oraz popularyzacji wiedzy o Kraju Przodków.

Wizyta rozpoczęła się popołudniu 27 maja. Konsul Jan Granat wziął udział w otwarciu wystawy obrazów Polaka z Berdiańska Ludwika Godlewskiego, organizowanej z okazji jego 120 rocznicy urodzin. Zwracając się do Polaków Berdiańska i gości obecnych na otwarciu wystawy, Konsul oświadczył, że tego typu przedsięwzięcia stanowią niezwykle istotny moment w życiu diaspory polskiej, albowiem dokumentują one ślady obecności kultury polskiej za granicą i nadają pewnego sensu egzystencji poza Macierzą.

Następnie odbyło się spotkanie z władzami Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu oraz zwiedzanie Centrum Języka i Kultury Polskiej. W czasie spotkania prezes PKOT „Odrodzenie” i dyrektor Centrum doc. dr Lech Suchomłynow poinformował słuchaczy o osiągnięciach uniwersytetu w dziedzinie nauczania języka polskiego jako języka obcego, jak i wspominał o kursach języka polskiego organizowanych zarówno dla miejscowych Polaków, jak i innych osób niemających polskich korzeni, a zainteresowanych naszym językiem i kulturą. Następnie opowiedział o najnowszej inicjatywie Towarzystwa „Odrodzenie”, a mianowicie o wydaniu dodatku do lokalnej gazety „Piwdenna Zoria” w języku polskim i ukraińskim.

Konsul wysoko ocenił bibliotekę z jej bogatym zbiorem polskich książek i bazę materialno-techniczną Centrum, wspieranego przez Senat RP i Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Na szczególną uwagę

zasłużyły inicjatywy wydawnicze Centrum i „Odrodzenie”: trzy tomy prac naukowych o pograniczach, pięć monografii i książka o Polakach zamieszkałych nad morzem Azowskim.

Drugi dzień pobytu w Berdiańsku Konsul Jan Granat rozpoczął od spotkania z dziennikarzami z całej Ukrainy Wschodniej, którzy przebywali w tym mieście w ramach dorocznego Ogólnoukraińskiego Festiwalu Dziennikarzy „Azowskie Lato”.

Później Konsul spotkał się w Domu Polskim z członkami Towarzystwa „Odrodzenie”, gdzie obejrzał film o miejscowej Polonii i zapoznał się z ich osiągnięciami i problemami, które pokrótce przedstawiła dyrektor Domu Polskiego Teresa Krasnokucka i najstarsza członkini „Odrodzenie” Irena Wysocka, pochodząca ze Lwowa. W dalszej części wizyty mała Ela Jaworska zaśpiewała dla Jana Granata *Kolorowe jarmarki*. Również dzieci pochodzenia polskiego przebywające w miejscowym sierocińcu przybyły powitać gościa z Charkowa. Następnie po krótkim spotkaniu z proboszczem parafii katolickiej ks. Zdzisławem Zającem i zwiedzaniu prowadzonego przez Polonijne Koło Lekarzy gabinetu bezpłatnej pomocy lekarskiej, Konsul udał się na koncert polskiej muzyki klasycznej, który był swoistym akordem końcowym Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku⁹³.

Konsulat RP w Charkowie organizuje w terenie wystawy przybliżające mieszkańcom danego miasta historię polskiej kultury i sztuki. Wystawy w Berdiańsku odwiedzane są przez wycieczki szkolne, studentów, a także dorosłych mieszkańców Berdiańska. Po rozmowach z odwiedzającymi zapisano następującą opinię:

Це добре, що у вас така багата культура. Це прекрасно, що за сприянням Польського консульства у нас відбуваються такі чудові виставки. Тепер ми маємо уявлення про Польщу, про польський народ.

⁹³ „Південна зоря”, 26 czerwca 2011, nr 72 (16777).

*Нам відкриваються очі на історію, адже нас навчали фальшивій історії, а тут ми бачимо історичну правду, культурну, релігійну*⁹⁵.

15 września w Muzeum „Podwigi” odbyło się otwarcie wystawy pt. *Dom jest daleko. Polska wciąż jest bliska*. Zamierzeniem twórców wystawy (Andrzej Krzysztof Kunert i Rafał E. Stolarski) było przedstawienie dziejów najbardziej niezwykłej formacji Polskich Sił Zbrojnych czasów II wojny światowej.

Na 50 planszach dużego formatu zaprezentowano szlak bojowy Armii Generała Andersa we wszystkich jej trzech wcieleniach – od Armii Polskiej w ZSRR, tworzonej od sierpnia 1941 r. i ewakuowanej z ZSRR na Bliski Wschód w okresie marzec–sierpień 1942 r., poprzez Armię Polską na Wschodzie (APW) aż do II Korpusu Polskiego, utworzonego w lipcu 1943 r. i od grudnia 1943 r. wchodzącego do walki na froncie włoskim. Za pomocą fotografii i historycznych dokumentów opowiedziano także o dramatycznym powojennym już rozdziale dziejów tej Armii, którego symbolem stało się pozbawienie generała Władysława Andersa obywatelstwa polskiego przez władze Polski Ludowej we wrześniu 1946 r. (decyzję tę anulowano dopiero w 1989 r.).

Wystawa pokazuje zarówno trudne początki tej Armii w ZSRR, późniejszą jej drogę przez trzy kontynenty (Europa, Azja, Afryka, ponownie Europa) i chlubny szlak bojowy we Włoszech (Monte Cassino, Loreto, Ankona, Predappio, Bolonia) śladami Legionów gen. J. H. Dąbrowskiego, wreszcie dramat stu tysięcy żołnierzy, dla których przez całą wojnę „dom był daleko, ale Polska wciąż blisko”, a którym znów nie dane było dojść „z ziemi włoskiej do Polski”.

Na wystawie został zaprezentowany bogaty materiał ilustracyjny w dużej mierze nieobecny w publikacjach książkowych i albumowych – w czasach PRL, ale i obecnie w kraju, jak i na emigracji. Do jej przygotowania wykorzystano zarówno oryginalne fotografie, jak i mapy, szki-

⁹⁴ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1939 roku, rozmowa przeprowadzona przez H. Kra-sowską.

ce, wydawnictwa książkowe, prasę wojskową, teksty poetyckie, piosenki żołnierskie, grafikę, karykatury, plakaty, znaczki pocztowe etc.

Wystawa została przygotowana przez Konsulat Generalny RP w Charkowie i Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” w Berdiańsku i odbywa się w ramach obchodów Dnia Miasta Berdiańska, obchodzonego w dniu 17 września. Dla Polaków jest to data żałobna, przypominająca o podstępnej inwazji radzieckiej, ale właśnie w tym dniu Berdiańsk został zwolniony od rąk okupantów faszystowskich.

Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz miasta oraz środków przekazu masowego. Po przedstawieniu historii Armii Andersa Ela Jaworska zaśpiewała kilka polskich piosenek żołnierskich, stwarzając klimaty tamtych burzliwych lat. Kulminacją stała się pieśń *Czerwone maki na Monte Casino*⁹⁵.

Konsulat RP w Charkowie organizuje w swojej siedzibie szereg spotkań, na które zaprasza przedstawicieli organizacji polskich z okręgu konsularnego.

21 października w Konsulacie RP w Charkowie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, na które zaproszeni byli nauczyciele i wykładowcy języka polskiego z całego okręgu konsularnego. Dzień ten jest uroczyście obchodzony w instytucjach związanych z edukacją, jest okazją do omówienia aktualnych problemów szkolnictwa oraz do nagradzania wyróżniających się dla edukacji osób.

Tym razem dyrektor Centrum Języka i Kultury Polskiej Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu doc. dr Lech Suchomłynow został wyróżniony dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego za wybitne dokonania na rzecz dziedzic-

⁹⁵ Wykorzystano materiały strony internetowej „Stołeczna Estrada” – cyt. za „Південна зоря”, 29 września 2011, nr 113 (16818).

twą wielkiego kompozytora Fryderyka Chopina, którego dzieło stanowi fundament polskiej kultury⁹⁶.

Konsulat Generalny RP nie tylko uczestniczy i patronuje przedsięwzięciom kulturalnym w okręgu, ale także wspiera materialnie dzieci z domu dziecka, osoby starsze i samotne, kombatantów, tzn. uczestniczy w akcjach pomocy humanitarnej.

W ramach stałej opieki i pomocy Polakom na za granicą Konsulat Generalny RP w Charkowie przyznał zapomogi losowe najstarszym członkom Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku. Również z funduszy na rzecz Polonii została przyznana dotacja na działalność gabinetu pomocy lekarskiej przy parafii rzymsko-katolickiej, prowadzonego przez Polonijne Koło Lekarzy.

W dziękczynnym liście do Konsula RP Jana Granata p. Irena Wysocka napisała: „Jestem dumna z tego, że Polska pamięta o swoich rodakach, którzy mieszkają poza granicami swojej Ojczyzny”.

Zarząd Główny PKOT „Odrodzenie” również kieruje wyrazy wdzięczności i uznania⁹⁷.

Oficjalna korespondencja Zarządu Głównego „Odrodzenia” z Konsulatem Generalnym RP w Charkowie prowadzona jest w języku polskim. Są to m.in. podania, prośby, projekty, pisma gratulacyjne. Rozmowy telefoniczne z konsulem prowadzi się nie tylko w języku polskim, lecz również w języku rosyjskim. Nie wszyscy bowiem pracownicy konsulatu są obywatelami Polski. Poniżej podajemy przykład podziękowania za współpracę w 2012 roku:

Minęły Święta, rozpoczął się nowy 2013 rok – rok nowych możliwości i perspektyw. Rozpoczynając kolejny etap naszej działalności na rzecz

⁹⁶ „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

⁹⁷ „Південна зоря”, 30 sierpnia 2012, nr 95 (16957).

krzewienia Polskości na obczyźnie, pragniemy serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Konsulatu Generalnego RP w Charkowie za dotychczasową współpracę, znakomite relacje partnerskie, a przede wszystkim za okazaną życzliwość i przyjazną atmosferę naszych kontaktów.

Szczególne wyrazy uznania kierujemy Konsulowi Generalnemu RP Janowi Granatowi za stałą opiekę nad dziećmi polskiego pochodzenia z sierocińca w Berdiańsku i umożliwienie organizacji imprez Bożonarodzeniowych.

Dziękujemy również miejscowym Polakom za zaufanie w zdolność realizacji naszej działalności programowej, skierowanej na odrodzenie kultury i tradycji przodków.

Ze spokojem patrzymy w przyszłość. Jesteśmy przekonani, iż Polacy Berdiańska wykorzystają szanse budowania własnej tożsamości i znakomicie poradzą sobie z wyzwaniami, jakie przyniosą następne lata.

Zarząd Główny PKOT „Odrodzenie”⁹⁸.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej

Dodatek do gazety „Південна зоря” przekazuje mieszkańcom Berdiańska i innym czytelnikom sporo informacji na temat Unii Europejskiej i członkostwa Polski w UE. Redakcja często czerpie materiały do dodatku ze stron internetowych w Polsce.

Priorytety polskiej prezydencji w Unii Europejskiej

W dniu 1 lipca 2011 roku miało miejsce historyczne dla Polski wydarzenie, Kraj nad Wisłą stanął na czele Rady Unii Europejskiej. Przez sześć miesięcy Polacy będą przewodniczyć pracom Rady Europej-

⁹⁸ „Південна зоря”, 17 stycznia 2013, nr 6 (17016).

skiej. Objęcie przewodnictwa przez Polskę jest naturalną konsekwencją przystąpienia do Unii Europejskiej w 2004 roku. Kolejna szansa objęcia tak istotnej funkcji przypadnie nam ponownie dopiero za wiele lat i dlatego Polska musi sprawnie zrealizować cele, które sobie postawiła.

Donald Tusk już w 2009 roku zajął konkretne stanowisko w sprawie priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Głównymi z nich są sprawy budżetowe będące ważnym tematem i bardzo często dyskuutowanym przez państwa członkowskie, a najlepszym przykładem jest obecnie sytuacja budżetowa Grecji, która jest tylko czubkiem góry lodowej wobec pogłębiającego się kryzysu w takich krajach, jak Hiszpania czy Niemcy. Za kolejną sprawę niecierpiącą zwłoki rząd uznał bezpieczeństwo energetyczne, które w ostatnich latach jest problemem zarówno naszym, jak i biedniejszych krajów UE. Dzieje się tak za sprawą złych kontaktów z Rosją, co wiąże się także z szeroko rozwiniętą polityką mającą ocieplić stosunki z krajami wschodu. Donald Tusk zwrócił uwagę również na problem Morza Bałtyckiego będącego przyczyną wielu konfliktów wewnątrz europejskich, zarówno jeśli chodzi o ochronę środowiska, jak i limity na połów ryb oraz konkurencyjny przemysł stoczniowy.

Ogólny zarys z pewnością nie obejmuje wszystkich problemów gnębiących Unię. Rząd powinien oprócz interesu Polski wziąć pod uwagę między innymi postępy prac Unii w poszczególnych dziedzinach, wyciągając wnioski na temat perspektyw dla polskiej prezydencji. Istotnym czynnikiem wpływającym na działania Polski będzie zastana w tamtym okresie sytuacja polityczna na arenie międzynarodowej. Nasz kraj powinien być przygotowany na wszelakie możliwości i w razie potrzeby gotowy do rozwiązania konfliktów. Należy pamiętać, że decyzje nie są autonomiczne, muszą znaleźć aprobatę pozostałych państw członkowskich, dlatego Polska powinna być skłonna do dialogu nawet z krajami o zupełnie innych poglądach politycznych⁹⁹.

⁹⁹ <http://www.pwe.org.pl/priorytety-polskiej-prezydencji-w-ue>, cyt. za „Південна зоря”, 21 lipca 2011, nr 83 (16788).

Dodatek informuje czytelników o sytuacji gospodarczej i kulturalnej Polski od wejścia do Unii Europejskiej. W tej części Ukrainy mieszkańcy żywo interesują się sytuacją Unii Europejskiej oraz jej działaniami.

Polacy zadowoleni z członkostwa w Unii Europejskiej

Komisja Europejska na bieżąco bada sytuację w Unii Europejskiej. Najnowszy Eurobarometr pokazuje, że Polacy cieszą się, że są częścią Wspólnoty Europejskiej. Badanie prezentuje opinię o sytuacji w UE z maja bieżącego roku, na podstawie 1000 osób badanych z Polski. Jest ona korzystniejsza niż w poprzednim badaniu, które odbyło się jesienią 2009 roku. Statystyki mówią same za siebie: 62% ankietowanych uważa, że to dobrze, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej, a aż 77% jest zdania, że na akcesie dużo skorzystaliśmy. Obecnie jesteśmy w gronie nielicznych Europejczyków, którzy pozytywnie wypowiadają się o członkostwie w UE. Co więcej w Polsce zaufanie do Unii jest dużo większe niż do najważniejszych organów państwowych, np. parlamentu i rządu. Do przywódców unijnych zaufanie odczuwa 52% uczestników sondy.

Polacy wykazują też zadowolenie z aktualnej sytuacji gospodarczej kraju i uważają, że w przyszłym roku ona polepszy się¹⁰⁰.

Ukraina jest ważnym i strategicznym partnerem Polski. Od wejścia Polski do Unii Europejskiej zmieniły się znacznie zasady podróžowania do Polski. Z każdym rokiem uzyskanie wizy wjazdowej jest coraz łatwiejsze dla obywateli Ukrainy, co świadczy o dobrosąsiedzkim stosunku i życzliwości, jak Polski, tak i UE wobec Ukrainy.

Pomimo sprzeciwu ze strony Rosji Ukraina jeszcze w tym roku zamierza zakończyć negocjacje z Unią w sprawie umowy stowarzyszeniowej oraz umowy o wolnym handlu.

¹⁰⁰ „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

Integracja ukraińskiej gospodarki z UE to jeden z kluczowych projektów polskiej prezydencji, która dzięki temu chce reanimować politykę Partnerstwa Wschodniego. Pod względem długoterminowym Polska postrzega Ukrainę również jako kandydata do przystąpienia do UE.

Oficjalny Kijów spodziewa się, że zaplanowany na wrzesień w Warszawie szczyt Partnerstwa Wschodniego przyczyni się do przekształcenia tej inicjatywy z abstrakcji do wymiaru praktycznego. Tak się może stać tylko wtedy, gdy Partnerstwo Wschodnie stanie się dodatkowym instrumentem, wzmacniającym dialog między UE i Ukrainą, a nie substytutem kontaktów dwustronnych¹⁰¹.

W dodatku wydawanym dla Polaków i o Polakach w Berdiańsku redaktorzy podają także niektóre informacje o tym, co na temat Ukrainy pojawia się w polskiej prasie. Co zatem ważnego mówi się w Unii Europejskiej o Ukrainie:

W Berlinie i Brukseli polską prezydencję ocenia się o wiele lepiej, niż robi się to w Warszawie. Wbrew temu, co mówi polska opozycja, to była najlepsza prezydencja od czasów przyjęcia traktatu lizbońskiego. W Polsce mówi się o jej fiasku głównie z powodu nie do końca udanego szczytu Partnerstwa Wschodniego we wrześniu i coraz pewniejszego oddalania się rządzonej przez Wiktora Janukowycza Ukrainy od UE. Ale za to, że Janukowycz zamknął byłą premier Julię Tymoszenko w więzieniu, nie odpowiada Warszawa.

Sporym osiągnięciem było przyjęcie przez UE tzw. sześciopaku, czyli pakietu rozporządzeń, które mają pomóc w walce z nadmiernym zadłużeniem unijnych gospodarek, co leży u podłoża obecnego kryzysu. Na pakiecie wyraźnie widać zresztą polską rękę. Na plus trzeba też policzyć zakończenie negocjacji z Chorwacją.

¹⁰¹ J. Bonarek, *Ukraina – Polska – Unia Europejska: umowa stowarzyszeniowa*, „Південна зоря”, 29 września 2011, nr 113 (16818).

Ale najważniejsze jest to, że dzięki zdecydowaniu Polski udało się uchronić Europę przed podziałem na strefę euro i resztę¹⁰².

W 2012 roku, kiedy w Polsce i na Ukrainie odbywało się Euro 2012, prasa w obu państwach rozpisywała się na ten temat. Główne gazety opisywały wszystko, co tylko dotyczyło obydwu państw. Rozgłosu nabrał swego czasu temat o szybkim wzroście cen za usługi hotelowe na Ukrainie. Z pełnym przekonaniem możemy potwierdzić, że ceny za pokój z 50 hrywien wzrosły do ponad 500.

Przed Euro 2012 Ukraina przegrywa z Polską na hotele

Z 16 europejskich drużyn 13 będzie miało swoje bazy pobytowo-treningowe w Polsce. Na Ukrainie, poza reprezentacją Ukrainy, zamieszkają tylko Szwedzi i Francuzi. Ich wybór nie dziwi, bo swoje mecze będą rozgrywać u naszych wschodnich sąsiadów.

W tym kontekście zaskakująca jest jedynie decyzja Duńczyków, którzy na swoją bazę wybrali daleki od Ukrainy Kołobrzeg. Zdecydowało ponoć podobieństwo do duńskiej bazy, w której przeważnie przygotowują się do swoich meczów. Duńczycy swoje mecze będą rozgrywali w Charkowie i we Lwowie. A tylko do lotniska w Goleniowie, skąd dostaną się na Ukrainę, mają ponad 100 km.

O ile ukraińskie stadiony nie budzą żadnych wątpliwości, o tyle, zdaniem samych Ukraińców, gorzej w porównaniu z Polską wypadają hotele i drogi. Środki, które miały być przeznaczone na budowę stadionów, dróg i chociażby infrastruktury hotelowej, nagle są niewystarczające, idą w zupełnie innym kierunku, czyli np. w większości na stadion, reszta rzeczy jest jakby nietknięta – mówi Oleg, student z Ukrainy mieszkający w Polsce.

Zdaniem polskich dziennikarzy przygotowanie Polski i Ukrainy do Euro 2012 jest porównywalne, ale sami sportowcy podczas rozgrywek

¹⁰² C. Ochmann, *Co zostanie z polskiej prezydencji* (www.wyborcza.pl), „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).

nie żyją wyłącznie meczami. Nie można siedzieć tylko w hotelu, przełączać kanały telewizyjne i ewentualnie odpalić jakąś konsolę do gier, trzeba wyjść do miasta, spotkać się z ludźmi, no a na Ukrainie z tym nie jest tak kolorowo – uważa Piotr Popowski, dziennikarz sportowy¹⁰³.

Przeglądając kolejne numery dodatku, znajdujemy informacje ogólne na temat Unii Europejskiej, np. dane o powierzchni, liczbie ludności itp.

Powierzchnia Unii Europejskiej i ludność

Powierzchnia Unii Europejskiej to 4 mln km². Z perspektywy mapy świata nie jest to wielki obszar, ale należy pamiętać, że, po ostatnim rozszerzeniu w 2007 roku, obejmuje on aż 27 państw członkowskich różniących się znacznie od siebie powierzchnią. W porównaniu do Stanów Zjednoczonych Ameryki, powierzchnia Unii Europejskiej jest mniejsza o ponad połowę. Jednak pod względem liczby ludności zamieszkującej terytorium UE (około 493 mln mieszkańców) większą populację mają jedynie Chiny i Indie.

Pośród państw Unii Europejskiej największą powierzchnię mają Francja (544 tys. km²), Hiszpania (506 tys. km²), Polska (312,7 tys. km²) znajduje się na piątym miejscu, natomiast jeśli chodzi o liczbę ludności, to pierwsze miejsce zajmują Niemcy (82,4 mln), Francja (62,9 mln), Wielka Brytania (60,4 mln) a Polska (38,2 mln) znajduje się na szóstym miejscu.

Jak długo żyją Europejczycy?

Przeciętna długość życia Europejczyków stale rośnie, natomiast wskaźnik urodzeń spada. W latach sześćdziesiątych większość kobiet w Europie miało po dwoje dzieci. Według statystyk na jedną kobietę przypadało wtedy 2,5 dziecka. Do chwili obecnej stopa przyrostu naturalnego w Unii Europejskiej spadła do około 1,5 dziecka na kobietę.

¹⁰³ <http://www.tvn24.pl>, cyt. za „Південна зоря”, 16 lutego 2012, nr 18 (16880).

Obecnie najniższy wskaźnik przyrostu naturalnego w UE notują Czechy, Łotwa, Polska i Słowacja. Natomiast najwyższy wskaźnik płodności w całej Unii Europejskiej mają Francja i Irlandia.

Ilu się nas rodzi?

Niski przyrost naturalny ma coraz istotniejsze konsekwencje społeczne. Mniej młodych ludzi to mniej pracowników. Zatem coraz mniejsza liczba pracujących utrzymuje coraz większą liczbę emerytów. Obecnie podstawowym czynnikiem przyrostu liczby ludności w UE jest migracja z państw trzecich. W takich krajach jak Niemcy, Włochy czy Grecja, bez imigracji liczba ludności w ostatnich latach uległaby zmniejszeniu.

Jak bogaci są Europejczycy?

Poziom życia w Europie poprawił się na przestrzeni ostatnich 10 lat. Standard jakości życia w UE należy do najwyższych na świecie. Jednak warunki życia i ceny produktów w konkretnych państwach UE różnią się od siebie dość znacząco. Najwyższy PKB (produkt krajowy brutto) występuje w Luksemburgu a najniższy w Bułgarii.

Bezrobocie w Unii Europejskiej

Wskaźnik bezrobocia w 27 Państwach Członkowskich Unii Europejskiej w październiku 2008 roku wyniósł 7,1% i był nieco wyższy niż rok wcześniej. Wśród państw członkowskich, najniższy wskaźnik bezrobocia zarejestrowany został w Holandii (2,5%), Austrii (3,0%) i Danii (3,2%) a najwyższy w Hiszpanii (12,8%) i na Słowacji (10,0%)¹⁰⁴.

Przedsięwzięcia kulturalne, na które Zarząd Główny Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” zwraca szczególną uwagę, znajdują odzwierciedlenie w artykułach prasowych w dodatku. Podajemy jedynie przykłady:

¹⁰⁴ „Південна зоря”, 23 maja 2013, nr 57 (17067).

W dniach 23–29.05.2011 r. w Berdiańsku odbywały się uroczystości, mające na celu promocję kultury polskiej. Kluczowym wydarzeniem, swoistym akordem końcowym, był koncert polskiej muzyki klasycznej.

Program koncertowy składał się z 17 utworów kompozytorów polskich, począwszy od Chopina i Wieniawskiego, a kończąc na Krzesimirze Dębskim. Swoje muzyczne umiejętności prezentowały zarówno dzieci, uczniowie Szkoły Muzycznej w Berdiańsku, jak i zawodowi muzycy, w tym miejscowi Polacy. Chór zaśpiewał dwie polskie pieśni, a Daria Wierzykowska wykonała *Kozaka* Stanisława Moniuszki (słowa Jana Czczota).

W przerwach pomiędzy występami konferansjerka, nauczycielka tejże szkoły, Maja Filon, przedstawiła krótki zarys rozwoju polskiej muzyki klasycznej, przez co widzowie mogli zapoznać się z dorobkiem polskich kompozytorów.

Na zakończenie Konsul Generalny RP w Charkowie Jan Granat wręczył wykonawcom dyplomy uczestników i nagrody¹⁰⁵.

Kontakty działaczy polskiej organizacji z Berdiańska są dalekie, sięgają granic Wielkopolski. Bo właśnie tutaj odbywa się największy festiwal folklorystyczny w Europie. Uczy on tolerancji i współżycia tych, którzy różnią się z powodów religijnych, narodowych lub językowych.

W dniach 21–24 czerwca w Jastrowiu i Pile (Wielkopolska) odbył się XXII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”, dyrektorem którego jest Zbigniew Kowalski, Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu w Berdiańsku (od roku 2010). Już od sześciu lat udział w tej międzynarodowej imprezie biorą członkowie Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie”. W ubiegłym roku Lech Suchomłynow przygotował wstęp do katalogu Festiwalu, w którym między inny-

¹⁰⁵ „Південна зоря”, 26 maja 2011, nr 61 (16766).

mi czytamy: „Dzisiaj, w czasie globalizacji i procesów integracyjnych, coraz większe znaczenie ma przywiązanie do konkretnych terytoriów, będących nośnikiem pewnych wartości i sensów, tak zwanych małych ojczyzn. Drewniana chata i pochylona stodoła, głęboka studnia i wiodąca do niej ścieżka zarośnięta makami, wysoki buk i pachnące kopy siana na tle burzliwych fal Prutu, Czeremoszu czy Seretu – to właśnie jest twoja ojczyzna, jak pisze Adam Mickiewicz, *kraj lat dziecińczych*. Ale i krzyże na malowanych klasztorach, i gwiazdy Dawida na starych synagogach też tworzą obraz twojej małej ojczyzny, gdzie bawiłeś się na podwórku z małymi Ukraińcami, Rumunami, Niemcami... Przecież bez brody Lipowianina czy pejsów Żyda to by już nie była Bukowina...”

Zwracając się do uczestników Festiwalu, Zbigniew Kowalski powiedział: „Tak jak w przeszłości wszystkie bukowińskie narodowości kształtowały kulturowy obraz regionu, tak wspólna organizacja *Bukowińskich Spotkań* w Polsce, w Rumunii, na Węgrzech, Słowacji i Ukrainie wzbogaca nas współcześnie. Festiwal czerpiąc z historycznych doświadczeń Bukowiny, tworzy i stymuluje podstawy dzisiejszej współpracy. Wieloletnie doświadczenia zwiększyły nie tylko naszą mobilność, stając się przykładem partnerstwa. Poprzez promocję kultury, tak istotnego elementu stosunków międzyludzkich, zbudowaliśmy prestiżowe wydarzenie kulturowe manifestujące szacunek wobec innych, płaszczyznę integracji”.

Impreza w Wielkopolsce jest udanym startem, a więc do zobaczenia w Rumunii, na Węgrzech, Słowacji i w Czerniowcach¹⁰⁶.

Inne tematy

Gazeta dla Polaków jako dodatek do gazety „Південна зоря” podaje także innego typu informacje ważne dla mieszkańców Berdiańska, między innymi dla tych, którzy poszukują pracy w Polsce.

¹⁰⁶ „Південна зоря”, 21 lipca 2011, nr 83 (16788).

Polacy chętnie przejmują do pracy Ukraińców

164 tysiące oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca ze Wschodu wpłynęło w pierwszym półroczu do polskich urzędów pracy. To niemal tyle, ile przez cały ubiegły rok.

Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie, Mołdawianie i Gruzini – to główne grupy, które coraz liczniej przybywają do Polski szukać pracy. Polskie firmy, rolnicy i rodziny zatrudniają prawie dwa razy więcej imigrantów, niż w ubiegłym roku. W 2010 roku zgłoszono łącznie 180 tysięcy zatrudnionych.

W tym roku do pracy w Polsce może przyjechać ponad 300 tysięcy osób. A w 2012 roku będzie ich jeszcze więcej, bo rozwijająca się gospodarka będzie potrzebować rąk do pracy – prognozuje profesor Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego¹⁰⁷.

„Gazetka” zamieszcza wiadomości o ruchu polskim na Ukrainie, między innymi o partii, która będzie reprezentować interesy Polaków Ukrainy w parlamencie ukraińskim. Polacy z Berdiańska popierają tę inicjatywę i są z niej bardzo dumni.

Na Ukrainie powstała Partia Polaków

Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku odbył się Zjazd założycielski. Zebranie poprowadził prezes związku Polaków Ukrainy Stanisław Kostecki, a w prezydium zasiedli prezesi Lwowa, Żytomierza, Dniepropietrowska, Charkowa i Chmielnickiego. Liderzy poszczególnych ośrodków w swych wypowiedziach przybliżyli swoją działalność i odnieśli się do stworzenia partii. Po intensywnych obradach przyjęto statut i program nowej partii. Sekretarzem generalnym PPU został wybrany Stanisław Kostecki, wybrano też władze nowej partii. Jako główne cele działalności PPU Stanisław Kostecki określił polityczną obronę interesów obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia, ich działalności biznesowej i wspieranie europejskiej integracji Ukrainy. Nowa partia określa się jako chrześcijańsko-demokratyczna.

¹⁰⁷ „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).

Do rejestracji potrzeba co najmniej 10.000 podpisów jej zwolenników. Według nieoficjalnych danych, na Ukrainie może zamieszkiwać do 3 mln osób polskiego pochodzenia¹⁰⁸.

Podobnie jak w każdej wielkiej lub małej organizacji czy rodzinie konieczne bywa podsumowanie roku. Prezes Towarzystwa polskiego w Berdiańsku na łamach dodatku podsumowuje lata pracy i każdy rok z osobna. Zastanawia się, jakie przyjąć dalsze kierunki działania i co nowego i atrakcyjnego można stworzyć dla mieszkańców miasta i regionu.

Rok 2012: tolerancja i dialog międzykulturowy

Fragment rozmowy z prezesem Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, doc. drem Lechem Suchomłynowem (wywiad przeprowadziła dr Helena Krasowska, Instytut Sławiistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa).

– *Panie Prezesie, kończy się rok 2012. Co najważniejszego wydarzyło się w ostatnim czasie w życiu Polaków Berdiańska?*

– Nie mogę powiedzieć, że był to rok jakiś nadzwyczajny. Rutynowa praca: organizacja zajęć w Domu Polskim i w ramach Centrum Języka i Kultury Polskiej w Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu, opieka nad dziećmi polskiego pochodzenia (i nie tylko) z miejscowego sierocińca, wspieranie działalności gabinetu pomocy lekarskiej przy parafii, udzielanie pomocy najbiedniejszym członkom naszej organizacji – to wszystko, co robimy już od wielu lat.

– *A czym zapamięta się rok 2012?*

– Przede wszystkim mogę pochwalić się tym, że udało nam się wydać III i IV tomy zbiorów prac naukowych o problemach pogranicz kulturowych, które ukazują się od roku 2008 pod egidą Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku. Obecnie

¹⁰⁸ „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).

pograniczność jawi się niemalże jako swoisty system światopoglądowy, filozofia egzystencjalna zmienna w czasie i przestrzeni oraz uwarunkowana czynnikami geopolitycznymi i socjalnymi. Szczególnie ważna jest dla nas tematyka Kresów. Kultura i tradycje pogranicza polsko-ukraińskiego, historia współistnienia i współdziałania dwóch i więcej narodów na jednym terytorium, wreszcie świadomość zbiorowa i wspólne wartości są tematem bardzo delikatnym. Nie możemy sobie pozwolić w tej sprawie na kategoriyczne i jednoznaczne twierdzenia. Nie zawsze podział na białe i czarne jest dobry, albowiem pojęcia, o których mówimy, są względne i często zależą od punktu odniesienia. Nasze wspólne kresowe dziedzictwo kulturowe jest wartością samo w sobie i wywarło istotny wpływ na tożsamość Polaków i Ukraińców. Niestety nasza wspólna historia jest poznaczona piętnem sprzeczności i bratobójczych walk. Niemniej jednak wiek XXI daje nam szansę na nowe, pozbawione stereotypów i uprzedzeń, odczytanie dziejów sąsiedztwa dwóch i więcej narodów.

Wszystkie wydatki związane z wydaniem wspomnianych tomów pokryła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile, władze której zainteresowały się inicjatywą Polaków Berdiańska i nawet deklarują dalszą współpracę. Obecnie zbieramy materiały na kolejny V tom *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*.

Także chciałbym wspomnieć o przeprowadzonym we wrześniu Ukraińsko-Polskim Panelu poświęconym zagadnieniom wielokulturowości, o Dniach Kultury Polskiej, o zorganizowanej wspólnie z Konsulatem RP w Charkowie wystawie o polskich badaczach Syberii, o wspaniałym koncercie polskiej muzyki klasycznej. Pomimo to, dbamy o dokumentowanie śladów kultury polskiej w naszym mieście. Rok temu została zawieszona tablica pamiątkowa z okazji 120. rocznicy dnia urodzin Ludwika Godlewskiego, miejscowego Polaka, wybitnego malarza i znanego lekarza-oftalmologa, a w tym – postawiliśmy nowy granitowy nagrobek na miejscu jego pochówku.

– *Czy oprócz Ludwika Godlewskiego byli inni znani Polacy nad Morzem Azowskim?*

– W Berdiańsku w roku 1878 urodziła się Maria Turzańska, znana pianistka, która ukończyła Konserwatorium Muzyczne w Wiedniu, a następnie koncertowała po całej Europie. Wiemy, że od roku 1899 zamieszkała w Jarosławiu, a w 1903 roku – założyła jarosławską Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina, którą prowadziła do wybuchu drugiej wojny światowej. Za ofiarność i odwagę w niesieniu pomocy rannym żołnierzom podczas pierwszej wojny światowej została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. W latach 1919–1939 i 1944–1957 była radną Rady Miasta Jarosławia.

Z Berdiańskiem jest związana postać Czesława Wdowiszewskiego, polskiego malarza, reprezentującego nurt tradycjonalistyczny w sztuce lat 1930 i w okresie powojennym. Przyszły malarz urodził się w Rosji, w roku 1904, ale naukę malarstwa rozpoczął w roku 1915 w Berdiańsku. Studiował w latach 1923–1927 w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u Tadeusza Pruszkowskiego i Władysława Skoczylasa. Malował sceny historyczne, wzorując się na Janie Matejce, obrazy o tematyce rodzajowej, ze współczesności, typy charakterystyczne, reprezentacyjne portrety wyraziste w rysunku i plamie barwnej.

– *W tym roku Pan Prezes został wyróżniony przez mera Berdiańska, Pan był odznaczony medalem „Za wkład w sprawę rozwoju miasta”. Poproszę o skomentowanie.*

– Uważam, że jest to wyróżnienie dla całej polskiej społeczności Berdiańska i wszystkich członków Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie”, których reprezentuję. Powoli władze i ludność miejscowa zaczynają rozumieć, że region jest wielokulturowy i wielowyznaniowy, że obok Ukraińców i Rosjan są także Grecy, Bułgarzy, Niemcy, Żydzi, Karaimowie, Azerowie i wielu innych narodowości. Wśród tej mozaiki kulturowej trudno było nie zauważyć, czy po prostu przymykać oczy, na wieloletnią działalność Polaków, którzy dzięki opiece ze strony Macierzy są mniej więcej samowystarczalni i niezależni. Nie czekamy na pomoc władz ukraińskich, mamy własną wizję naszej przyszłości i nie potrzebujemy żadnych wskazówek. Jednoznacznie popieramy europejski wybór większości obywateli Ukrainy i dbamy o demokratyzację kraju, w któ-

rym obecnie mieszkamy. Próbuje my kultywować tolerancję wobec Innych i być przykładem dobrosąsiedztwa i dialogu międzykulturowego.

– *Dziękuję i życzę Panu i Polakom w Berdiańsku wytrwałości i sukcesów w sprawie krzewienia polskości na Ukrainie*¹⁰⁹.

Polacy Berdiańska na spotkaniach w Domu Polskim ciągle poruszają problem *polskości*. Dzieli się wrażeniami, a także dyskutują o tym, jak ten termin rozumieją. Zagadnienie to pojawia się również w dodatku do gazety „Південна зоря”:

Dzisiaj ludzie sami określają swoją tożsamość, na własny sposób definiują, kim są. Nie ma więc jednej powszechnie akceptowanej charakterystyki polskości, chociaż większość z nas używa tej kategorii przy wskazywaniu społecznej przynależności. „Polskość” odczuwamy subiektywnie, jako członkostwo w pewnej kulturowej rzeczywistości symbolicznej, związek z określonymi wartościami. Jednak różnimy się co do tego, z jakimi wartościami chcemy się utożsamiać. Niektórzy widzą kwintesencję polskości w trwałym (i odpornym na przeszkody) realizowaniu wartości europejskich: wolności, równości i braterstwa (nazywanego często solidarnością), inni przypisują sobie rolę niezłomnego obrońcy tradycyjnych wartości narodowych (zwłaszcza niepodległości) i katolickich. W związku z tym – dla jednych bycie Polakiem oznacza jednocześnie bycie nowoczesnym Europejczykiem, dla drugih – tradycyjnym katolikiem. Jedni nastawieni są na szukanie podobieństw z innymi i cenią sobie europejską wspólnotę; inni szukają odrębności, pełnej suwerenności Polski i niechętnie patrzą na europejską integrację. Badania pokazują, że w ostatnich 15 latach spada liczba osób, które wiążą poczucie polskości i patriotyzm z katolicyzmem¹¹⁰.

¹⁰⁹ „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).

¹¹⁰ K. Skarżyńska, *Co to znaczy „polskość”?*, „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).

Za swoje oddanie i działalność na rzecz Polaków na Wschodzie liderzy organizacji otrzymują dyplomy, wyróżnienia, podziękowania, np. prezes Koła Lekarzy w dziedzinie medycyny:

Prezes Polonijnego Koła Lekarzy w Berdiańsku Olga Bondarewa została Laureatem Honorowej Statuetki Biegańskiego 2011, przyznawanej przez Częstochowskie Towarzystwo Lekarskie. Wyróżnienie to jest przyznawane osobom i instytucjom zasłużonym dla Towarzystwa i Medycyny. Statuetki zostaną wręczone laureatom podczas sesji medycznej III Kongresu Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, która odbędzie się w dniu 09 września 2011 r. w Krakowie¹¹¹.

Prezes Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” otrzymał wysokie państwowe odznaczenie z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdana Zdrojewskiego, wręczone w Konsulacie Generalnym RP w Charkowie. Konsul Jan Granat uroczyście odznaczył zasłużonego:

Lech Suchomłynow, prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa «Odrodzenie» został uhonorowany medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Zasłużony dla Kultury Polskiej*. W dniu 2 marca RP odznaczenie wręczył Konsul Generalny RP w Charkowie Jan Granat.

Warto wspomnieć, że od momentu powstania Towarzystwa, tą organizacją polonijną kieruje Lech Aleksy Suchomłynow. Z całym poświęceniem wdraża on cele statutowe Towarzystwa i uzyskuje dobre rezultaty. Ma satysfakcję, że zrealizował niejedną z potrzebnych dla Polaków projektów, niegdyś wydawałoby się nieosiągalnych.

Towarzystwo Polskie „Odrodzenie” rozpoczęło swoją działalność odrodzeniem parafii rzymsko-katolickiej. W 1998 roku przy parafii po-

¹¹¹ „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

wstał do dziś działający gabinet pomocy lekarskiej prowadzony przez Polonijne Koło Lekarzy. Przy Towarzystwie działa także Związek Polskich Naukowców, zrzeszający młodych wykładowców z tytułami naukowymi, którzy prowadzą badania związane z Polską, jej historią, kulturą, literaturą etc. Oprócz wyżej wymienionych struktur przy Towarzystwie działa Polski Związek Młodzieżowy i Centrum Kultury Polskiej „Biesiada”. Polacy Berdiańska posiadają mały, ale własny Dom Polski, który zakupiony i wyremontowany został ze środków Senatu przy udziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Interesujące są doświadczenia Towarzystwa opieki nad dziećmi-sierotami, wychowankami Domu Dziecka w Berdiańsku. Dzieciaki pobierają naukę języka polskiego oraz biorą aktywny udział w licznych imprezach organizacji.

Lech Suchomłynow od lat zajmuje się nauką. Jest autorem ponad 80 prac naukowych, w tym 5 monografii, promujących kulturę, a przede wszystkim literaturę polską. W kręgu zainteresowań znajduje się twórczość pisarzy kresowych. W swoich badaniach dr L. Suchomłynow przede wszystkim wykorzystuje nowoczesne prace metodologiczne, w których autorzy polscy, ukraińscy, rosyjscy, szwajcarscy czy francuscy wypracowali odmienny sposób postrzegania problematyki pogranicza kultur. Dorobek naukowy L. Suchomłynowa został zaakceptowany przez gremium naukowe polonistów polskich i ukraińskich¹¹².

Redakcja gazety dla Polaków i o Polakach w Berdiańsku współpracuje w Polsce z różnymi podmiotami, zdobywa doświadczenia, dzieli się sukcesami.

Redakcja dodatku rozpoczęła współpracę z pismem „Miesiąc w Krakowie”, które przez czternaście lat ukazywało się w druku, a obecnie istnieje w wersji internetowej (<http://www.miesiacwkrakowie.pl>), i podobnie

¹¹² „Південна зоря”, 22 marca 2012, nr 33 (16895).

jak wcześniej stara się być opiniotwórczym czasopismem o profilu kulturalnym, informującym o filmach, spektaklach, koncertach, wystawach, książkach i ciekawych ludziach¹¹³.

Najważniejsze jest to, że przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa „Odrodzenie” utrzymują stały kontakt z zarządem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która wspiera finansowo projekt gazety. Podpowiedzi i konsultacje stały się dobrym drogowskazem do dalszych działań redakcji. Warto zaznaczyć, że bez finansowego wsparcia Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” zrealizowanie projektu nie byłoby możliwe.

W dniu 2 sierpnia odbyło się spotkanie członków Zarządu Głównego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” z prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olgą Iwaniak. W trakcie rozmowy zostały poruszone tematy, dotyczące bieżącej działalności polskiego środowiska w Berdiańsku oraz planów na rok przyszły. Prezes Lech Suchomłynow zaprezentował dodatki do gazety miejskiej, które, dzięki Fundacji, od maja są wydawane przez PKOT „Odrodzenie” oraz folder wydany z okazji 120-lecia urodzin Polaka Ludwika Godlewskiego, znanego lekarza i malarza z Berdiańska. Zostały ustalone kierunki dalszej współpracy. Obecnie trwają rozmowy dotyczące prezentacji i promocji monografii pt. *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze*, które są zaplanowane w grudniu b.r. (wstępnie w dniu 9 grudnia 2011) w Pałacu Staszica w Warszawie¹¹⁴.

¹¹³ „Південна зоря”, 21 lipca 2011, nr 83 (16788).

¹¹⁴ „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).

Zakończenie

Czytelnicy o „gazetce”

W pierwszym kwartale 2013 roku redakcja dodatku do gazety „Південна зоря” przeprowadziła badania ankietowe oraz sondaż na temat dodatku i jego roli w życiu czytelników. Wypełniono 100 ankiet i przeprowadzono 12 wywiadów po 45 minut. Ankietę wypełniło 68 kobiet i 32 mężczyzn w wieku od 52 do 74 lat. Pochodzenie polskie zadeklarowały 74 osoby, 12 osób podało narodowość ukraińską, 4 osoby wpisały narodowość grecką, 2 bułgarską, pozostali – rosyjską. 64 respondentów podało wykształcenie wyższe, 30 średnie, pozostali – zawodowe.

Celem przeprowadzenia ankiety było uzyskanie odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań. Pytania były następujące:

1. Skąd Pan/Pani dowiedział się/dowiedziała się o gazecie o Polakach i dla Polaków?
2. Jakich informacji, zdaniem Pana/Pani, w dodatku jest za dużo, a jakich za mało?
3. Jak często powinien się ukazywać dodatek?
4. W jakim języku Pan/Pani chciałby czytać dodatek?
5. Czy warto kontynuować ten projekt?

Odpowiedzi na pierwsze pytanie były następujące: 48 osób (w tym 40 Polaków, 1 Greczynka, 4 Ukrainki, 3 Rosjan) dowiedziało się o dodatku do gazety „Південна зоря” od znajomych w Domu Polskim. Aż 47 czytelników (5 Rosjan, 8 Ukraińców, 3 Greków, 2 Bułgarów, 29 Polaków) dowiedziało się o dodatku, ponieważ kupują w każdy czwartek gazetę „Південна зоря”. Warto wspomnieć, że w czwartki drukowane są programy telewizyjne i wtedy także jest największy popyt na gazetę.

„Південна зоря” jest ponadto jedną z najlepiej sprzedawanych gazet w całym regionie. Pięcioro Polaków podało inne odpowiedzi: dowiedzieli się od znajomego, od kolegi, z Internetu od syna, „przeczytałem w Domu Polskim”, „usłyszałem pod kościołem”.

Jedna z respondentek powiedziała:

Kiedy zbieramy się w Domu Polskim, opowiadamy sobie o nowinkach, jaki są u nas. Na jednym zebraniu jakie my mieli direktorsza Polskoho Doma Teresa Krasnokucka przinesła pierwszy nomer dodatku. My tak cieszyli się, tak radowali się. Nas było mnogo, a gaziety jeden egzemplarz, my wsie priam kinuliś na nieje. My wsie radowali, szczo to nas Polakow swoja priesa. Nu i potem dzwonili my do wsiech drugich. Eto było u nas świato, i to bolszoje świato, nu prazdnik. I praktyczno my od 2011 roku mamy praznik každyho miesiaca, eto trietja pjatnica miesiacia, kogda wychodzi gazeta dla nas¹¹⁵.

Na temat tego, jakich materiałów drukowanych jest za mało, a jakich za dużo, padła jedna odpowiedź – wszystkie ankietowane osoby odpowiedziały, że żadnych informacji nie jest za dużo. Natomiast według respondentów za mało jest następujących informacji:

- 45 osób życzyłoby sobie, aby było więcej wiadomości na temat Polski i jej kultury, w tym 28 osób wskazało na to, że warto byłoby przekazywać więcej informacji o ważnych postaciach, tworzących dawną i współczesną kulturę polską (literaci, malarze).

Ja chciała mnogo o kulturze. Меня интересуют польские писатели Адам Мицкевич, Юлиуш Словацкий, тоже современные писатели. Какая литература сейчас в Польше модная. Их перспектива и значение. Это очень интересно, каго в Польше сейчас считают пи-

¹¹⁵ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1939 roku.

*сателем пенкной литературы, о чем пишут. Буду очень счастлива если редакции удастся написать в газете на эту проблему*¹¹⁶.

- Dwadzieścia osób wskazało, że za mało jest wiadomości na temat Unii Europejskiej, w tym Polski w Unii; czytelników głównie interesuje, jakie korzyści Polska czerpie z członkostwa w UE.

*Ну вам может и не понравится, но нам очнь интересно как Польша в Евросоюзе дает себе раду. Ми хотим тоже, чтобы Украина была в Евросоюзе, нам бы очень хотелось. Но сначала надо-же знать как Польша себя чувствует в этой большой семе, какие там проблемы, но тоже какая выгода Польше быть членом Евросоюза*¹¹⁷.

- Piętnastu respondentów pragnie, aby było więcej informacji na temat stosunków polsko-ukraińskich, na temat historii oraz współczesności.

*Ja rodzona u Lwowi, znajetie. I ja czitaju naszu Berdianskuju gazetiu polskuju oczeń cieszusia. U mnie wsie numera doma, ja sliežu wsio. Podkreślaju i zapisywaju istoriju do notatnika. Cieżko mi mówić na polskom. Ja naczalaś uczitsia w Domu Polskom, no iszcze tiazelo mnie idiet. No mnie intieriesujut sobytija istoriczeskije, ich pamjat i szczo Polaki sdielali na tieritorii Ukrainy. Skolko historiczeskij pamjatok na zapadie Ukrainy. Wot i widno tam była polskaja kultura. A sdiēs Moskali wot sidieli i nijakich pamjatok historii nietu. Sami posmotritie. Lwow, polskij, Stanisławow polskij, a po dorogie skolko wsie polskije architektury. Mienia interesujet istorija, wstriecca i rabota sotrudniczestwa mieźdu Ukrainoj i Polszoi. Idut Dni Wołyni. Znajete massa ludiej tam poginęła z ruk wraga. Oj tiazelo wspominat', ja mnogo znaju. Ja znaju mnogo jeszcze od moich dziadków, oni byli Polakami prawdziwymi, jak to oni nazywali*¹¹⁸.

¹¹⁶ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1954 roku.

¹¹⁷ Respondent z Berdiańska, urodzony w 1960 roku.

¹¹⁸ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1959 roku.

- Dziewięć osób ankietowanych wskazało, że chciałoby, aby na łamach dodatku było więcej wiadomości o działalności Polaków na Ukrainie, ich życiu codziennym, prawach mniejszości polskiej oraz możliwościach współpracy z innymi organizacjami w różnych branżach.

Недавно я читал, что на Украине создали партию поляков, эта информация мне очень понравилась. Меня лично интересует вопрос, чем эта партия будет заниматься, какая у нее есть программа. Очень хорошо что она есть и будет защищать наши интересы в Верховном совете. Другое, что меня интересует это информация какие у нас законы в отношении к нацменьшинам, например по культуре, по языку, вероисповиданию. Конечно меня тоже интересуют какие мироприятия поляки организуют в других городах, чем они занимаются. Я много езжу по Украине, могу взять участие где-то в другом городе в мироприятиях, познакомиться с людьми, поделиться мнениями. Посмотреть как другие организации работают, чего можна у них научиться, такой обмен опытом былбы полезен¹¹⁹.

- Siedmiu respondentów biorących udział w badaniu życzy sobie, aby było więcej informacji na temat działalności Polaków w Berdiańsku. Jedna z nich nawet zaproponowała stałe rubryki, które mogłyby się znaleźć w dodatku: Dom Polski, uczelnia i nauczanie języka polskiego, kultura polska w mieście.

Mnie się wydaje, że ciekawo, aby nasz dodatek pisał o tym co robi „Odrodzenie”, bo robi dużo, jest o czym pisać i mała ta gazetka jest, bo pisać jest o czym. W Domu Polskim każdego dnia coś się dzieje, każdego dnia są tam ludzie i dzieci, jest on otwarty i o tym trzeba pisać, aby się dowiedzieli żyteli goroda i приходили. My znamy że mogą przyjść jeszcze Polaki, którzy się wstydzom i bojom sia przyznać się, że oni Polaki¹²⁰.

¹¹⁹ Respondent z Berdiańska, urodzony w 1957 roku.

¹²⁰ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1940 roku.

- Pozostałych czworo respondentów życzy sobie, aby było więcej wiadomości o nauczaniu języka polskiego w regionie oraz związanych z tym informacji na temat możliwości otrzymania Karty Polaka: o procedurach wydawania karty oraz wymogach potrzebnych do jej otrzymania.

Wydaje mi się, że potrzebne są informacje w naszej gazecie na temat Karty Polaka, wszystkie przepisy, jak i kiedy można Kartę Polaka otrzymać i co trzeba wiedzieć. Jakie są potrzebne dokumenty, jaka znajomość języka polskiego, no wszystkie zakony dotyczące karty Polaka, to dla nas oczeń ważno. Gdzie są kursy języka polskiego, kto zbiera informacje, kto wypełnia dokumenty i kto u nas odpowiada za Kartę Polaka. Takie informacje praktyczne, to co nam trzeba już teraz¹²¹.

Na pytanie, jak często powinien ukazywać się dodatek do gazety „Південна зоря”, otrzymano następujące odpowiedzi: 52 respondentów chciałoby, aby wychodził w każdy czwartek; 30 uznało, że byłoby warto, aby się ukazywał dwa razy w tygodniu; 18 pytanych odpowiedziało, że są zadowoleni z czytania dodatku do gazety „Південна зоря” raz w miesiącu.

To gazieta dla nas oczeń ważna, eto nas intieresujet i my jej czytajem. Daże i každyu niedzielu ja chotiela by połuczat' takuju gazetitu. Ona mnie oczeń nrawitsia. Ja s nietierpienijem ždu pjatnicy raz na miesiəc, kogda ona budiet i informacije jakie tam budut. Redaktora gaziety dajut interesuju i raznuju informacyju, mnie oczeń nrawitsia. Gazeta oczeń potrzebna, oczeń daże. Można i poczitat' polskije bukwy¹²².

Redaktorzy interesowali się także, w jakim języku badani czytelnicy chcieliby czytać dodatek? Odpowiedzi na to pytanie były różne,

¹²¹ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1961 roku.

¹²² Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1958 roku.

w ostateczności przeważył język ukraiński. Osiemdziesięciu ze stu respondentów chciałoby, aby gazeta wychodziła w języku ukraińskim, 17 ankietowanych było zadowolonych z języków, w jakich jest prowadzona gazeta (tzn. polskiego i ukraińskiego), 3 osoby wymieniły język rosyjski.

На українській мові, тому що ми живемо на Україні, ну ми поляки, але ми тут живемо, а Україна є нашою батьківщиною. Нам краще читати українською мовою, звичайно краще знаємо російську, але мусимо українською мовою, своєї держави, мусимо її пропагувати. Тепер дуже, ми навчені читати кирилицею, і так нам легко. Я не знаю польської мови, ну я відчуваю себе поляком, я вже старий, аби вчитися польської, ну ви розумієте. Але десь щось там може бути на польській мові, а всі важливі інформації краще на українській. Так на мою думку, я не знаю як там хочуть інші наші. Бо нас тут є багато поляків у Бердянську, ну таких українських поляків і маємо приятелів українців і росіян і греків, вони цікавляться нашою культурою, а ми цікавимося їхньою культурою, ми розмовляємо про наші народи і обмінюємося думками¹²³.

Respondentka mająca odmienne zdanie mówi:

Teraz jak wychodzi to dobrze, jest i po polsku i po ukraińsku. Dla nas Polaków to dobrze tak. Można ciut 'ka tam po polsku uczitsia czitat'. Bardzo dobrze tak jak jest. Można i trochu porównać te języki, ale można także nabywać nowe wyrazy z języka polskiego. Po ukraińsku to już można inne gazety czytać, a dla nas Polaków ważne, aby widzieć polskie bukiy drukowane w gazecie¹²⁴.

¹²³ Respondent z Berdiańska, urodzony w 1956 roku.

¹²⁴ Respondentka z Berdiańska, urodzona w 1960 roku.

Na ostatnie pytanie ankiety: „Czy warto kontynuować projekt?”, stu badanych respondentów w 100% potwierdziło konieczność istnienia projektu i potrzebę jego kontynuacji. Znalazło się kilka uwag dotyczących objętości dodatku – jedna strona gazety to za mało, powinny być minimum dwie strony.

„Gazetka” dzisiaj

Opisana tu w dużym skrócie działalność polskojęzycznych mediów w Berdiańsku pozwala stwierdzić, że odgrywają one znaczną rolę nie tylko w środowisku Polaków, lecz również w całym regionie. Dzięki istniejącej prasie Polacy mieszkający na tak rozległym terenie mogą tworzyć jedną wspólnotę kulturową, a dzięki Internetowi Polacy na całym świecie mają szansę dowiedzieć się o istnieniu rodaków na Ukrainie. Opisywana prasa stanowi także dobrą promocję Polski i Polaków poza jej granicami. Wyniki badań ankietowych wskazują na potrzebę kontynuowania takiego projektu oraz na sposób dalszej działalności dodatku do gazety „Південна зоря”.

Chociaż czytelnicy nadal pragną, aby słowo polskie ukazywało się drukiem, to 30 stycznia 2014 roku opublikowano ostatni dodatek gazety „Південна зоря”. Przyczyny takiego stanu rzeczy są dwie. Po pierwsze, w 2012 roku środki na opiekę nad Polakami za granicą przeniesiono z Kancelarii Senatu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W wyniku tego kroku pojawiło się sporo problemów ze wsparciem finansowym redakcji polskiej prasy, która na dłuższą metę nie jest w stanie sama się utrzymać. Zespół pracujący nad dodatkiem gazety „Південна зоря” zmuszony był zawiesić swoją działalność, a później ją zamknąć. W 2013 roku działalność tę wspierał jeszcze Konsulat RP w Charkowie. Drugą przyczyną zawieszenia działalności redakcji były wydarzenia polityczne na Ukrainie, trwające od listopada 2013 roku.

Pierwszym krokiem było odłożenie podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską przez prezydenta Ukrainy, Wiktora Janukowycza. Zapoczątkowało to falę protestów zwolenników integracji Ukrainy z UE. W Berdiańsku wszyscy Polacy popierają wejście Ukrainy do Unii Europejskiej, dlatego brali udział w Euromajdanie oraz w Rewolucji godności.

Nie boję się, więc jestem!

Zarząd Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku jednoznacznie popiera europejską perspektywę rozwoju wieloetnicznej Ukrainy, która zawsze stanowiła integralną część kultury tego kontynentu. Solidaryzujemy się z protestującymi na Majdanie w Kijowie oraz wymagamy poszanowania Konstytucji Ukrainy i praw człowieka.

Dzień 12 grudnia 2013 bez wątpienia stał się jedną z najważniejszych dat w dziejach młodej Ukrainy. Jest to dzień zwycięstwa Majdanu, społeczeństwa obywatelskiego, całego ludu ukraińskiego.

Uczestnicząc w codziennych protestach w Berdiańsku, stojąc pod wiatrem na mrozie, zrozumieliśmy, że tubylcy Majdanu kijowskiego są prawdziwymi Bohaterami. Obrońcy wolnicy ukraińskiej są godni nie tylko wdzięczności i poszanowania, a przede wszystkim naśladowania. Ten, co siedzi przy komputerze czy telewizorze i czeka na pozytywne zmiany, jest niewolnikiem własnego lenistwa albo strachu.

Teraz dla nas flaga Unii Europejskiej, z którą każdego dnia wychodzimy na protesty, jest symbolem walki i wyzwolenia¹²⁵.

W związku z rewolucyjną sytuacją polityczną na Ukrainie redakcja gazety „Південна зоря” odmówiła drukowania polskiego dodatku. Wiązało się to z uchwaleniem przez Radę Najwyższą Ukrainy ustaw ograniczających prawa obywatelskie i swobody demokratyczne, jak

¹²⁵ „Південна зоря”, 19 grudnia 2013, nr 141 (17151).

wolność słowa i zgromadzeń, umożliwiających zaoczne procesy w sądach oraz ułatwiające pozbawienie deputowanych immunitetu. Ich autorzy z rządzącej Partii Regionów tłumaczyli, że wzorowali się na rozwiązaniach zachodnich. Eksperci zwracali jednak uwagę, że w kraju, gdzie sądy są zależne od władz, które walczą z opozycją, nowe ustawy będą służyć jedynie rozprawianiu się ze społeczeństwem obywatelskim, niezależnymi mediami i antyrządowymi manifestantami. O czym mowa poniżej:

Nie jesteśmy „agentami zagranicznymi”!

W dniu 16 stycznia Rada Najwyższa Ukrainy wprowadziła do prawa pojęcie „organizacji społecznej pełniącej funkcję «agenta zagranicznego»”. Do tej kategorii zaliczają się obecnie wszystkie organizacje społeczne, „które otrzymują środki finansowe lub inne mienie ze źródeł «zagranicznych»”. Organizacje te będą płacić specjalne podatki z otrzymanej kwoty i składać władzom comiesięczne raporty o swoich finansach i działalności, są także zobowiązane dodawać do swej oficjalnej nazwy zapis „organizacja, pełniąca funkcję agenta obcego państwa”. Zapis ten ma widnieć na wszystkich materiałach, rozpowszechnianych przez takie organizacje, w tym także w mediach. Przedstawiciele tych organizacji, występując publicznie, mają obowiązek przyznawania się, że są „agentami”.

28 stycznia te zmiany zostały skasowane!

My, Polacy na Ukrainie, jesteśmy integralną częścią społeczeństwa kraju urodzenia i będziemy walczyć o swoje prawa, prawa człowieka¹²⁶.

Sytuacja polityczna po 2014 roku po raz kolejny zaskoczyła wielu obywateli Ukrainy. Tereny wschodniej Ukrainy są obszarem, na którym przez wieki kształtowała się świadomość narodowa wielu grup etnicznych i narodowych. Nie do końca uformowane masy sowiec-

¹²⁶ „Південна зоря”, 30 stycznia 2014, nr 8 (17162).

kiego narodu, który zamieszkiwał te tereny, nagle zaczęły poszukiwać własnej tożsamości. Warto dodać, że sami Ukraińcy nie mieli do końca ukształtowanej tożsamości kulturowej czy narodowej, zwłaszcza na południowo-wschodnich rubieżach kraju.

Konflikt zbrojny na wschodniej Ukrainie i obszarach sąsiednich rozpoczął się w kwietniu 2014 roku. Zbrojne wystąpienie separatystów dążących do uniezależnienia terytorium wschodniej Ukrainy poprzedziły prorosyjskie wystąpienia marcowe i kryzys krymski, które były odpowiedzią na rewolucję Euromajdanu z 2014 roku. Warto pamiętać, że Berdiańsk leży w odległości jedynie 80 kilometrów od Mariupola, gdzie toczyły się walki zbrojne, ginęli ludzie, a Polacy z Mariupola pod koniec stycznia 2015 roku – w liczbie blisko pół setki mieszkańców mających Kartę Polaka – zwrócili się do Polski o pomoc w ewakuacji.

W 2014 roku ze względu na sytuację polityczną i agresję rosyjską na Ukrainie większość organizacji polskich zaprzestało pełnej działalności. Ta sytuacja wpłynęła także na to, że dodatek polski do gazety „Південна зоря” zawiesił swoją działalność. Na jak długi okres? Jest to pytanie retoryczne.

Bibliografia

- Антошкіна Л.І., Гадинко О., Красовська Г.М., Сигеда П.І., Сухомлинов О., *Особливості Буковинського пограниччя: історія культурного полілогу*, Донецьк 2010.
- Антошкіна Л.І., Красовська Г.М., Сигеда П.І., Сухомлинов О., *Соціолінгвістика. Навчальний посібник*, Донецьк 2007.
- Bernacki B., *Prasa sowiecka na zachodniej Ukrainie w latach 1939–1941*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 4, 2007, s. 305–323.
- Bonusiak A., *Polacy w niepodległej Ukrainie. Analiza strukturalno-funkcjonalna*, Rzeszów 2013.
- Bonusiak A., *Rozważania nad „Kartą Polaka”*, w: *Fenomen pogranicz kulturowych. Współczesne tendencje*, red. L. Suchomłynow, Donieck 2008, s. 176–194.
- Bonusiak A., Czop E., Krasowska H., Suchomłynow L. A., *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze*, Piła 2011.
- Bonusiak A., Suchomłynow L. A., *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności*, Donieck 2008.
- Bujak J., *Informacja o książce i prasie w tygodnikach galicyjskich 1772–1900*, Kraków 1989.
- Ciesielski T., *Polacy i Ukraińcy w Odessie na przełomie XIX i XX wieku. Liczebność, struktura i kontakty obu diaspor*, w: *Наукова електронна бібліотека періодичних видань НАН України*, <http://dspace.nbuv.gov.ua/bitstream/handle/123456789/72046/15-Cheselskij.pdf?sequence=1> (dostęp: kwiecień 2015).
- Cieślíkowska A., *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997.
- Daszkiewicz J., *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 5, 1966, z. 2, s. 84–137.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994.

- Gogol B., „Czerwony Sztandar”. *Rzecz o sowietyzacji ziem Małopolski Wschodniej. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Gdańsk 2000.
- Hryciuk G., *Polskojęzyczna prasa „gadzinowa” wydawana we Lwowie pod okupacją radziecką w latach 1939–1941*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 4, 2000, s. 67–181.
- Jarowiecki J., *Typologia i statystyka prasy lwowskiej w latach 1864–1939*, w: *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 4, Kraków 1999, s. 209–236.
- Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009.
- Kabzińska I., *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona, przypomniana... Polacy na Litwie, Ukrainie i Białorusi*, w: *Polacy poza granicami kraju u progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, red. M. Michalska, Wrocław 2011, s. 134–145.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1995.
- Krasowska H., *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Warszawa 2012.
- Krasowska H., *Polacy Berdiańska. Wybrane zagadnienia językowe*, w: *Fenomen pogranicz kulturowych. Współczesne tendencje*, red. L. Suchomłynow, t. 2, Donieck 2009, s. 240–249.
- Krasowska H., *Problematyka socjolingwistyczna mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie*, w: *Fenomen pogranicz kulturowych. Współczesne tendencje*, red. L. Suchomłynow, Donieck 2008, s. 93–104.
- Krasowska H., *Specyfika tożsamości narodowej mniejszości polskiej na pograniczu ukraińsko-rosyjskim*, w: *Kształtowanie pamięci narodowej: Polska i Ukraina*, Charków 2008, s. 350–359.
- Krasowska H., *Śladami rodu Jelskich na dawnym pograniczu Rzeczypospolitej*, w: *Drobna szlachta dawniej i dziś*, red. I. Kotowicz-Borowy, Ciechanów 2009, s. 267–271.
- Krasowska H., *Tożsamość mniejszości polskiej na pograniczu ukraińsko-rosyjskim*, w: *Dziedzictwo kulturowe pograniczy. Drobna szlachta*, red. I. Kotowicz-Borowy, Warszawa 2007, s. 63–70.
- Krasowska H., *Tożsamość narodowa Polaków na Bukowinie północnej i środowisk polonijnych na Wschodniej Ukrainie*, w: *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 345–353.

- Krasowska H., Suchomłynow L., *Rola Polaków w Berdiańsku na Ukrainie w promocji kultury i języka polskiego*, „Rocznik Wschodni” 11, 2005/2006 (Kraków–Rzeszów), s. 45–50.
- Kresy – pojęcie i rzeczywistość, red. K. Handke, Warszawa 1997.
- Lipkiewicz I., *Problemy w nauczaniu języka polskiego Ukraińców polskiego pochodzenia*, w: *Polska inteligencja na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszynski, Warszawa 2011, s. 165–169.
- Ludwik Godlewski – Malarz, Lekarz, Polak, Patriota. Folder, Berdiańsk 2011.
- Makiejew A., *Wybrane aspekty analogiczno-asocjatywnego nauczania języka polskiego na uczelni technicznej*, „Postscriptum Polonistyczne”, 2009, s. 185–188.
- Osadczyk B., *Ukraina, Polska, świat. Wybór reportaży i artykułów*, Sejny 2000.
- Paczkowski F., *Prasa polonijna w latach 1870–1939*, Warszawa 1977.
- Polskie media na Wschodzie. Informator*, Warszawa 2014.
- Prasa polskojęzyczna w początkach sowietyzacji Ukrainy (lata 20. i 30. XX wieku)*, red. E. Dzięgiel, <https://prasapolukr.ijp.pan.pl>.
- Pytlarczyk K., *Sprawy kultury polskiej na łamach „Czerwonego Sztandaru” (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Biuletyn Informacyjny Studiów z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich” 5, 1970, z. 20, s. 35–47.
- Sliesariewa L., *Polska prasa na Ukrainie: tradycje i współczesność*, „Ucrainica Polonica” 2, 2005 (Kijów–Żytomierz), s. 146–152.
- Suchomłynow L., *Działalność Centrum Języka i Kultury Polskiej w Berdiańsku*, „Postscriptum Polonistyczne”, 2009, s. 315–318.
- Сухомлинов О., *Етнокультурний дискурс у літературі польсько-українського пограниччя XX століття*, Донецьк 2011.
- Suchomłynow L. A., *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej*, „Rocznik Wschodni” 11, 2005/2006 (Kraków–Rzeszów), s. 114–120.
- Suchomłynow L. A., *Rodziny drobnoszlacheckie na Ukrainie Wschodniej. Zarys problematyki*, w: *Drobna szlachta dawniej i dziś*, red. I. Kotowicz-Borowy, Ciechanów 2009, s. 255–266.
- Suchomłynow L. A., *Specyfika polskości na Ukrainie Wschodniej: tworzenie czy odrodzenie?*, w: *Kształtowanie pamięci narodowej: Polska i Ukraina*, Charków 2008, s. 367–373.

- Szymczuk W., *Prasa mniejszości polskiej na Ukrainie*, Toruń 2012.
- Witter W., *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie*, „Wspólnota Polska”, 2003, nr 2(119); http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw2_3_17 (dostęp: 14.08.2011).
- Witwicka-Dudek A., *Przegląd wybranych polskich tytułów prasowych wydawanych w Kijowie na początku XX wieku (do roku 1918)*, w: *Pamiętnik Kijowski*, t. 6: *Polacy w Kijowie*, red. H. Stroński, Kijów 2002.
- Wojakowski D., *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*, Kraków 2002.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W., *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich XV–XIX wiek*, Warszawa 1998.
- Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych. Polacy na Ukrainie / Довідка правових законів, пов'язаних з національними меншинами. Поляки в Україні*, red. E. Jabłoński, Warszawa 2000.
- Zasztowt L., *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja XIX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Warszawa 2007.

Numery gazety „Південна Зоря” z dodatkiem dla Polaków

2011

- „Південна зоря”, 26 maja 2011, nr 61 (16766).
- „Південна зоря”, 26 czerwca 2011, nr 72 (16777).
- „Південна зоря”, 21 lipca 2011, nr 83 (16788).
- „Південна зоря”, 11 sierpnia 2011, nr 92 (16797).
- „Південна зоря”, 29 września 2011, nr 113 (16818).
- „Південна зоря”, 27 października 2011, nr 125 (16830).
- „Південна зоря”, 24 listopada 2011, nr 139 (16844).
- „Південна зоря”, 15 grudnia 2011, nr 149 (16854).

2012

- „Південна зоря”, 26 stycznia 2012, nr 9 (16871).
- „Південна зоря”, 16 lutego 2012, nr 18 (16880).
- „Південна зоря”, 22 marca 2012, nr 33 (16895).
- „Південна зоря”, 19 kwietnia 2012, nr 44 (16906).
- „Південна зоря”, 30 sierpnia 2012, nr 95 (16957).
- „Південна зоря”, 13 września 2012, nr 101 (16963).
- „Південна зоря”, 18 października 2012, nr 116 (16978).
- „Південна зоря”, 22 listopada 2012, nr 132 (16994).
- „Південна зоря”, 20 grudnia 2012, nr 144 (17006).

2013

- „Південна зоря”, 17 stycznia 2013, nr 6 (17016).
- „Південна зоря”, 28 lutego 2013, nr 24 (17034).
- „Південна зоря”, 21 marca 2013, nr 32 (17042).
- „Південна зоря”, 25 kwietnia 2013, nr 48 (17058).

- „Південна зоря”, 23 maja 2013, nr 57 (17067).
„Південна зоря”, 20 czerwca 2013, nr 70 (17080).
„Південна зоря”, 18 lipca 2013, nr 80 (17090).
„Південна зоря”, 15 sierpnia 2013 nr 91 (17101).
„Південна зоря”, 26 września 2013 nr 106 (17116).
„Південна зоря”, 31 października 2013 nr 120 (17130).
„Південна зоря”, 21 listopada 2013 nr 129 (17139).
„Південна зоря”, 19 grudnia 2013, nr 141 (17151).

2014

- „Південна зоря”, 30 stycznia 2014, nr 8 (17162).

Польські мас-медіа в Бердянську.

Тексти й аналіз

Резюме

Книга, яку тримає читач у руках, є своєрідним синтезом авторських роздумів і газетних матеріалів, підготовлених членами Товариства протягом 2011–2014 років. Отже, книга присвячена так званій «молодій польській пресі України». Редактори двомовного, польсько-українського, додатку до Бердянської газети «Південна зоря» і члени Товариства поляків «Відродження» давно мріяли про так зване «польське друковане слово» у рідному місті, що мало б сприяти інформуванню не стільки місцевих поляків, скільки громади міста й навколишніх регіонів про діяльність організації, поширенню інформації про Польщу та популяризації ідей Європейського Союзу. Ця ініціатива знайшла підтримку серед членів Товариства і пересічних мешканців Бердянська.

Автори книги, професори Гелена Красовська та Лех Сухомлинов, розмовляючи з читачами додатку, прийшли до висновку, що для багатьох з них польське друковане слово стало допоміжним засобом для вивчення чи вдосконалення польської мови.

Щоб бути ближче до місцевих поляків і безперешкодно поширювати інформацію про діяльність Польського культурно-освітнього товариства «Відродження» у 2000 році було створено власну інтернет-сторінку (www.polonia.org.ua), до речі, перший полонійний сайт в Україні. Члени правління сподівалися, що у XXI столітті наявність електронного інформаційного порталу

може повністю замінити друковані видання. Проте, виявилось, що особи похилого віку потребують більш традиційних можливостей сприйняття польської культури й інформації про Польщу та діяльність місцевої громади, тобто «газетки», друкованого слова.

Перший двомовний додаток побачив світ у травні 2011 року. Цьому передували довготривалі переговори та консультації в різних інституціях Польщі та дипломатичних представництвах в Україні. Переломним моментом була розмова з головою Фундації «Допомога полякам на Сході» Ольгою Іваняк, яка високо оцінила та підтримала ініціативу видання не окремої газети для місцевих поляків, а саме двомовного додатку, який би читали також пересічні мешканці Приазов'я.

Видання додатку до бердянської місцевої газети польською й українською мовами, як свідчать факти, не тільки задовольнила потреби поляків Бердянська, а й наблизила усім читачам культуру Польщі та цінності європейської спільноти.

У цій книзі читачі зможуть дізнатись про загальну історію польської преси в Україні, інші частини містять описи та аналіз сучасних мас-медіа польської діаспори південно-східного регіону України, окремий розділ присвячено полонійним інтернет-сторінкам, зокрема першій в Україні, створеній Польським культурно-освітнім товариством «Відродження». Основну частину книги складають статті, опубліковані протягом трьох років у двомовному польсько-українському додатку до газети «Південна зоря». Автори виокремлюють і аналізують тематичні блоки матеріалів, опрацьованих редакцією «газетки». Виділяються цілі пласти: «діяльність Польського культурно-освітнього товариства „Відродження”», «Життя Польського дому в Бердянську», «Постаті видатних поляків». Важливими є питання сучасних наукових досліджень польської діаспори у світі та участь бердянців у міжнародних конгресах, конференціях чи семінарах. Окремий блок статей присвячено співпраці з Генеральним консульством Польщі

у Харкові та актуальним досягненням і проблемам Європейського Союзу.

Можна упевнено підкреслити, що ця книга знайде свого вдячного читача, якого цікавлять подробиці й факти, а також об'єктивний аналіз сучасного життя польської діаспори у багатокультурній Україні.

Переклад Лєх Сухомлинов

The Polish Mass Media in Berdyansk: Texts and Analyses

Summary

The book that the reader holds in his or her hands is a synthesis of the authors' reflections and the news stories prepared by members of the Polish Cultural and Educational Society "Revival" in Berdyansk between 2011 and 2014. The book is thus devoted to the so-called "young Polish press of Ukraine". The editors of the bilingual Polish-Ukrainian annex to the Berdyansk newspaper *Pivdenna Zorya* (The Southern Star) and members of the "Revival" Society long dreamed of "Polish printed word" in their hometown, which should serve not so much as a source of information for local Poles, but rather as an outlet for informing communities of the city and surrounding regions about the activities of the organization, disseminating information about Poland and popularizing the ideas of the European Union. This initiative has found support among members of the Society and other inhabitants of Berdyansk alike.

Conversations with readers of the annex have led the authors, Professors Helena Krasowska and Lech Aleksy Suchomłynow, to the conclusion that for many of them the Polish printed word became an additional means for learning Polish.

In 2000 the web page www.p Polonia.org.ua was created as a way to become closer to local Poles and freely disseminate information about the activities of the Polish Cultural and Educational Society "Revival". Incidentally, it was the first web page dedicated to the Polish commu-

nity in Ukraine. The Society's board members hoped that in the twenty-first century the availability of an electronic information portal could completely replace any printed means of communication. However, it turned out that the elderly people needed a more traditional channel of contact with Polish culture and source of information about Poland and the activities of local communities, namely the printed word in the form of a newspaper.

The first bilingual annex was published in May 2011. This was preceded by long negotiations and consultations with various institutions in Poland and Polish diplomatic representations in Ukraine. The turning point was a conversation with Olga Iwaniak, the chairperson of the "Aid to Poles in the East" Foundation, who highly appreciated and supported the initiative of publishing not a separate newspaper for the local Poles but a bilingual annex, which would also be read by other inhabitants of the Cis-Azov region.

The publication of an annex to a Berdyansk local newspaper in the Polish and Ukrainian languages, as the facts show, not only met the needs of Berdyansk Poles but also propagated the culture of Poland and values of European community to all its readers.

Apart from an overview of the general history of the Polish press in Ukraine, the book contains descriptions and analysis of the modern mass media of the Polish Diaspora in the South-Eastern region of Ukraine; a separate section is also devoted to web pages dedicated to Polish communities abroad, especially to the first website of this type in Ukraine, created by the Polish Cultural and Educational Society "Revival". The main part of the book features articles published in 2011–2014 in the bilingual Polish-Ukrainian annex to the newspaper *Pivdenna Zorya* (The Southern Star). The authors identified and analyzed thematic units of the materials presented by the editors of the newspaper, singling out particular thematic layers, such as "Activities of the Polish Cultural and Educational Society 'Revival'", "Life of the Polish House in Berdyansk", or "Profiles of great Poles". Another im-

portant issue is that of the modern scientific research carried out by members of the global Polish Diaspora and the participation of Berdyansk inhabitants in international congresses, conferences and seminars. A separate block of articles is devoted to cooperation with the General Consulate of Poland in Kharkiv and to the current achievements and problems of the European Union.

We can confidently say that this book will find its grateful readers, who are interested in details, facts, and objective analysis of the contemporary life of the Polish Diaspora in multicultural Ukraine.

Translated by Kateryna Atamanova

Україна – це наш дім!

Верховна Рада України, яка 16 січня 2014 року з порушенням регламенту ухвалила низку змін до законів, скасувала ганебні поправки. За оцінками експертів ці міни могли призвести до згорання демократичних свобод. Згідно зі змінами, вводилося таке поняття як «громадське об'єднання, яке виконує функції іноземного агента».

Бердянськ – багатонаціональне місто!

Самобутня культура місцевих болгар, греків, німців, євреїв і багатьох інших національностей, що живуть серед нас, створює неповторний образ приазовського регіону. Уся наша Батьківщина – Україна є багатонаціональною. Нахаль, держава, у якій ми живемо та є лояльними громадянами не може заповнити національним меншинам повноцінний розвиток.

Якби поправки ну було скасовано, то, якщо нам допомагає країна наших предків, ми могли стати «іноземними агентами»...

Nie jesteśmy „agentami zgranicznymi”!

W dniu 16 stycznia Rada Najwyższa Ukrainy wprowadziła do prawa pojęcie «organizacji społecznej pełniące funkcję „agenta zagranicznego”». Do tej kategorii zaliczają się obecnie wszystkie organizacje społeczne, «które otrzymują środki finansowe lub inne mienie ze źródeł „zagranicznych”». Organizacje te będą płacić specjalne podatki z otrzymanej kwoty i składać władzom comiesięczne raporty o swoich finansach i działalności, są także zobowiązane dodawać do

swej oficjalnej nazwy zapis „organizacja, pełniące funkcję agenta obcego państwa”. Zapis ten ma widnieć na wszystkich materiałach, rozpowszechnianych przez takie organizacje, w tym także w mediach. Przedstawiciele tych organizacji, występując publicznie, mają obowiązek przyznawania się, że są „agentami”. 28 stycznia te zmiany zostały skasowane! My, Polacy na Ukrainie, jesteśmy integralną częścią społeczeństwa kraju urodzenia i będziemy walczyć o swoje prawa, prawa człowieka.

200-та річниця з дня народження Тараса Шевченка 200. rocznica urodzin Tarasa Szewczenki

Кавказ

За горами гори, хмарю повіті,
Засіяні горем, кровію політі.
Спокоivities Прометей
Там орел карає,
Що день божий добрі ребра
І серце розбиває.
Розбиває, та не вміє
Живуці крові –
Воно знову оживає
І сміється знову.
Не вмирає душа наша,
Не вмирає воля.
І неситий не виоре
На дні моря поле.

Не скусє душі живої
І слова живого.
Не понесе слави Бога,
Великого Бога.

(...)

І тебе загнали, мій друже єдиний,
Мій Якове добрий! Не за Україну,
А за її ката довелося пролити
Кров добру, не чорну. Довелося запити
З московської чаші московську отруту!
О друже мій добрий! Друже незабутий!
Живою душою в Україні вітай,
Літай з козаками понад берегами,
Розриті могили в степу назирай.
Заплач з козаками дрібними сльозами

І мене з неволі в степу виглядай.

А поки що мої душі,
Моє люте горі
Сіятиму – нехай ростуть
Та з вітром говорять.
Вітер тихий з України
Понесе з россою
Мої душі аж до тебе!..
Братньою сльозою
Ти їх, друже, привітаєш,
Тихо прочитаєш...
І могили, степи, море,
І мене згадаєш.
(Тарас Шевченко. Зібрання творів:
У 6 т. – К., 2003).

Сергій Нігоян (2.03.1993 – 22.01.2014) – громадянин Україн-
ни вірменського походження...

Мешканець Дніпропетровської
області, куди переїхала родина,
рятуючись від війни в Нагірному
Карабасі. Україномовний патріот
України та Вірменії. Був ідейним,
мав активну життєву позицію, ві-
рив, що Україна буде демокра-
тичною.

Учасник Євромайдану з 8 груд-
ня 2013 року. Приїхав з власної



ініціативи, попередньо не повідо-
мивши батьків. Не підтримував
жодного з партійних лідерів, а свій
приїзд пояснив так: «Зрозумів, що
повинен бути за Майдан».

Загинув 22 січня 2014 року від
поранення, спричиненого свинце-
вою кулею під час подій біля
стадіону «Динамо» на Грушевсь-
кого.

Улюбленим поетичним твором
Сергія була поема Тараса Шев-
ченка «Кавказ».

Вічна пам'ять загиблим Героям!

Serhiy Nigoyan (2.03.1993 – 22.01.2014) – obywatel Ukrainy, pochodzący z Armenii, wyjechał w obec Dniepropetrowskian. Przyjechał na krajowe Mijdan 8 grudnia. Był jedną z osób odpowiedzialnych za organizowanie zgromadzeń protestacyjnych. Serhiy zginął w wyniku strzału z bronią palącą. Zginął 22 stycznia od kul, brzojne, demokraty i wkradła Ukrainy. Według jednego źródła, 22 latka został postrzelony dwa-
, a według innych całkowicie nie, w głowę. Leżał,

który jako pierwszy zapytał, czy tatyra Nigoyanem, przyszedł, że był on już wtedy nieprzytomny. Rozpoznając nieprzytomną reakcją, nie przyjął jednak rezultat. Interesując wspomnianą Serhii Nigoyana, który został uwięziony za widać odjętych oraz na uwaga widok, na którym czyna twory Tarasa Szewczenki «Kaukaz». Serhiy Nigoyan, Tarasa Szewczenki «Kaukaz».
Włosy pamięć naszym Bohaterom!



drodzenie

www.polkonia.org.ua

ПОЛЬСЬКЕ КУЛЬТУРНО-ОСВІТНЄ ТОВАРИСТВО
POLSKIE KULTURALNO-OSWIATOWE TOWARZYSTWO

Zadanie realizowane w ramach zlecenia
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

Realizacja projektu здійснюється za підтримки
Ministerstwa zagranicznych spraw Polskiej
Rzeczypospolitej

Річниця Варшавського повстання

Варшавське повстання – це антифашистський військовий виступ, який проходив у серпні – вересні 1944 року.

Повстання піднялося 1 серпня. Командувач ним генерал Тадеуш Коморовський. Сигналом для початку послужили удари дзвінів одного з костіолів. Необхідно відзначити, що фашистська розвідка не змогла дізнатися про підготовки та дату початку повстання, тому німецька армія була до нього не готова.

У складі польської армії були не тільки окремі підрозділи Візська Польського, а й змішані загони партизан. Усі ці загони були укомплектовані людьми різних політичних поглядів і прагнень, але єдиним для всіх було бажання вигнати окупантів з рідної землі. Повстання налічувалося приблизно 30 тисяч воїнів, що переважувало чисельність німецьких солдатів в два рази, проте озброєнні вони були вкрай погано. Німецька війська вміло використовували свою перевагу, щоб локалізувати бій.

Спочатку повстанцям вдалося захопити кілька німецьких об'єктів і більшу частину міста, але вони не змогли взяти під свій контроль жодну урядову будівлю. Основні транспортні шляхи і мости через Віслу, як і раніше, були в руках німців. Недостатнє озброєння сполучало обмежило мобільність повстанців. У перші дні операції польські війська, що складалися в основному з інтелігенції, понесли значні втрати – майже 2 тисячі осіб у той час, як німецькі частини втратили чотиреми менше людей. До того ж, польські війська залишилися без потрібного прикріття.

Про все це було добре інформоване німецьке командування, тому вже на четвертий день фашисти приступили до придушення Варшавського повстання.

Незважаючи на певну допомогу з боку Радянської СРСР, положення повстанців ускладнювалося. Через невідаті та значні людські жертви, брак боєприпасів і продовольства командувач Коморовський був змушений

Pamiętamy

1 VIII 1944

ний 2 жовтня 1944 року підписати акт про капітуляцію, в результаті чого практично все населення Варшави було вивезено на примусові роботи до Німеччини.

Що стосується ставлення радянського керівництва до чолі зі Сталіном до ходу повстання – зрозуміло один – воно було неоднозначне. З одного боку, Сталін заявляв про згоду надати допомогу польським військам, але з іншого – радянський уряд досі різко висловлювався проти надання радянським аеродромів для посадки літаків західних союзників. Сталін, безперечно, не хотів, щоб польська армія досягла своєї мети – визволення Варшави, адже в такому випадку польський уряд у вигнанні, що перебував у Лондоні, на чолі зі Станіславом Миколайчиком отримував реальний шанс на повне обслуговування держави. Радянське керівництво було, що створення незалежної Польщі могло завадити втіленню цієї країни у сфері впливу СРСР. Бажато зарубіжні історики одностайно з причини поразки Варшавського повстання називають саме таке подвійне ставлення радянського уряду до подій у 1944 році в польській столиці.

Варшавське повстання закінчилося розгромом польських військ. У ході його було вбито понад 17 тисяч солдатів, 150 тисяч цивільного населення, 17 тисяч потрапили в полон, а ще 7 тисяч – пропали без вісті. Велика частина міста була зруйнована, а те, що вціліло, планомірно знищувалося спеціальними бригадами СС. Лише під час Біспо-Одєрської операції, проведеної 17 січня 1945 року, Варшава була звільнена.

Rocznica Powstania Warszawskiego



Вобче досвідченні за східної і обав, де війна в Варшаві бід означала знищення міста і страждання цивільної, вихано сія з об'їдзі "Бурза". Прzeważało jednak przekonanie, iż bitwa o Warszawę na znaczenie nie tylko wojskowe, ale także polityczne, ponadto brano pod uwagę napięcie emocjonalne panujące wśród mieszkańców stolicy i gorące, choć walki wyrażane przez żołnierzy AK. Ostatecznie rozkaz o rozpoczęciu powstania w Warszawie wydany został – z udziałem Delegata Rządu i przewodniczącego Rządu – 31 lipca, gdy członkowie jednostki Armii Czerwonej docierali do pokłonejzonej na wschodnim brzegu Wisły dzielnicy Praga. Do akcji, która rozpoczęła się po południu 1 sierpnia – pod dowództwem komendanta warszawskiego okręgu płk Antoniego Chruściła (ps. "Monte") – przystąpiło około 23 tys. żołnierzy AK, z których tylko część była uzbrojona. Artyści w ciągu pierwszych dni walk powstanczy zdobyli wiele ważnych strategicznych obiektów, a z biegiem dni zwiększała się liczba powstańców (łącznie walczyło około 34 tys. żołnierzy) nie zdołano całkowicie wyprowadzić Niemców

z wyszczególnionego miasta, przez jednostki przeznaczone do walk z partizanami) i 5 sierpnia Niemcy rozpoczęli kontratak z użyciem czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa szturmowego. W pierwszej z zdobytch dzielnic (Wola) dokonano masowych rzezi mieszkańców, co powtórzyło się jeszcze kilkakrotnie, atakując kolonijni niemieckie podzieli Warszawa na "powstańcze wyspy", między których utrzymano łączność przez przejścia w ścianach i kanałach. Na terenach tych władze objęła polska administracja, ukazywały się gazety, działało radio ("Błyskawica") i służby miejskie.

Przewidywano, że walki będą trwały kilka dni, że nadejdzie Armia Czerwona, ale 8 sierpnia Stalin – mimo apeli m.in. premiera rządu RP, który do 31 lipca przebywał z wizytą w Moskwie – wydał rozkaz o wstrzymaniu działań zaczepnych w rejonie Warszawy. Nie zgodził się nawet na ledowanie alianckich samolotów transportowych na sowichich lotniskach, co praktycznie uniemożliwiło dostarczenie pomocy z powietrza, gdyż najbliższe bazy znajdowały się w południowych Włoszech i Anglii. Dopiero w połowie września, gdy powstanie było w przededniu klęski, możliwy był masowy rzut, z którego jednak powstańcy przeszli tylko około 47 ton. Walki przetrwały się, ale liczba obywateli ludności cywilnej, brakowało żywności, męczeństwo, wody. Nie zmieniło tej sytuacji zapowiedzi przez Armie Czerwoną Pragi, ani – nieudane – próby wojska polskiego dowodzonego przez gen. Berlinga zdobyć przyczółków na wschodnim brzegu Wisły. Powstańcy kapitulowali. Zginęło około 150 tys. ludności cywilnej, większość miasta była zrujnowana (później specjalne ekipy niemieckie niszczyły ocalałe budynki), około 520 tys. mieszkańców zostało wypędzonych z miasta, 17 tys. powstańców dostało się do niewoli.

Powstanie Warszawskie było największą walką stoczoną przez wojsko polskie w czasie II wojny światowej; zginęło 10 tys. powstańców, a 7 tys. zaginęło; znaczne straty poniosły Niemcy – zginęło około 10 tys. żołnierzy, zaginęło około 6 tys., wojska niemieckie straciły 300 czołgów, dziesiątą samochodów pancernych. Powstanie nie osiągnęło celów ani wojskowych, ani politycznych, ale dla kolejnych pokoleń Polaków stało się

Польсько-українські дні добросусідства

Коли хтось уперше опиниться на самому українсько-польському кордоні, то зауважить, що він нік не змінився з часів Радянського Союзу. Це дуже особливо та вражаче: колосні дорogi, викопані річки, зарослі землі. Без денічних заходів, справляючись на зміни в транспортній відносинах, упродовж однієї ночі ці кордони могли стати залізними муром або другого Берлінського стіною.

Польсько-українське порозуміння – це регіон, який знаходиться на перелізі історичної та політичної традиції, різних ідентичностей: української, польської та білоруської. Це територія взаємного проникання східної та західної культур, що є величезною цінністю з огляду на багатство, різноманітність, специфіку та туристичний потенціал. Європейські дні добросусідства, які беруть свій початок саме на українсько-польському порозумінні, є чи не єдиною подією такого масштабу на східному кордоні. Цей проект є результатом співпраці партнерів з України та Польщі і цінно просувати у різних місцях порозуміння, які розташовані на самому кордоні.

Метою проекту є активізація транскордонної співпраці місцевих громад та жителів прикордонних територій та зміцнення взаємної довіри, промоція культур та традицій, туристичних цінностей польсько-українського порозуміння через організацію активних форм відпочинку.

Європейські дні добросусідства відбуваються у цьому році. Співпраця польсько-українська ініціатива є не під зрозуміло, хоч організація мало не закінчилась скандалом з приводу інциденту в Луцьку, коли у президента Польщі Броніслава Коморовського кинули вийти під час ушанування Т-70х розбитою болонською трагедією.

Проте заклад відбувається. Заводоуваження чим фактом не приймає голова Фондуції духовної культури порозуміння, отже, Стенан Батхур, який вважає, що Європейські дні добросусідства – це не тільки концерти, але, передусім, танець, потрібний сьогодні діалог між Польщею та Україною. Муристі і велич полгався в тому, що, незважаючи на труднощі, ми вміємо знаходити способи, аби все-таки порозуміли між собою. Образотворення – дуже важливе, але це, напевно, про інший рівень культури і брак дипломатії – каже отця Стенан Батхур. Європейські дні добросусідства відбуваються аж в жовтні 2013 року. Цього року Європейські дні добросусідства стартували 3-го серпня у місцевості Беберек.



Polsko-Ukraiński Dni Dobrosąsiedztwa

Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa – cykl spotkań i różnorodnych imprez z udziałem mieszkańców miejscowości leżących po obu stronach granicy z Ukrainą – rozpoczął się w piątek w Zbereżu pod Włodawą (Lubelskie) i Adamczukach na Ukrainie.

Dni Dobrosąsiedztwa na granicy z Ukrainą organizowane są od 2004 r. przez samorządy lokalne i Fundację Kultury Duchowej Pogranicza. Mają służyć zblizeniu lokalnych społeczności rozdzielonych granicą. W tym celu w przygranicznych miejscowościach uruchamiane są tymczasowe przejścia graniczne.

Przejście graniczne na pontonowym moście przez rzekę Bug, łączące Zbereże z Adamczukami, będzie funkcjonowało jedynie, dłużej niż w poprzednich latach. W tym czasie zaplanowano m.in. rajd rowerowy i biegi po obu stronach granicy, spacery kajakową Bugiem, festyny i występy artystyczne w przygranicznych miejscowościach, turnieje piłkarskie drużyn młodzieżowych z Polski i Ukrainy i Białorusi.

Będzie modlitwowe spotkanie ekumeniczne, forum gospodarcze oraz konferencja z udziałem wład lokalnych i regionalnych z Ukrainy i Polski, która ma być poświęcona perspektywom rozwoju współpracy. Jan Łukasik, wójt gminy Wola Uhruska, na której terenie leży Zbereże, liczy na ożywienie ruchu turystycznego na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim po polskiej stronie granicy i Pojezierzu Szańskim po stronie ukraińskiej, a w ciągu kilku lat na budowę w tym miejscu stałego przejścia granicznego.

„Coraz więcej ludzi dowiadywa się o Dniach Dobrosąsiedztwa i nas odwiedza. Strona ukraińska początkowo z niedowierzaniem patrzyła na budowę mostu pontonowego, ale z czasem się przekonała i mam nadzieję, że w przyszłym roku nie zabudują taki most, czymbyśmy to zaprzeczono” – powiedział Łukasik.

W Krylowie, w gminie Mirzec w Lubelskim, Dni Dobrosąsiedztwa w tym roku będą ograniczone tylko do imprez po polskiej stronie, jednego dnia, w najbliższym czasie i w budowie kultury duchowej Pogranicza. Mostu pontonowego przez Bug, który łączy Kryłów z ukraińskimi Kreczowem. Ale będą m.in. prezentacje lokalnych zespołów artystycznych, jedyń kultury i koncertu zespołu Ili Troje. Wszystko pod hasłem „Zajrzyjmy razem”.

28 sierpnia polsko-ukraińskie spotkania odbędą się w Korczynie, w gminie Uhruska i połonzonej po ukraińskiej stronie Stajewie. W cerkwi w Korczynie odprawione zostanie nabożeństwo, po nim przejdzie do uznawanego za cudowne źródlisko w Stajewie. Tam też zaplanowano pokaz regionalnej odzieży i debaty o ekumenizacji współpracy zagranicznej.

Z kolei 7 i 8 września Dni Dobrosąsiedztwa przygotowane są w Malhowskich pod Przemyślem (Podkarpackie) i ukraińskich Niżankowicach, Młodzieży i Ukrainy. W tym czasie zaplanowano m.in. występ zespołu „Przebieg” przez granicę; odbędą się m.in. loty balonowe nad granicą, prezentacje wyrobów rzemiosła regionalnego, koncerty zespołów folkowych.



ПОЛЬСЬКЕ КУЛЬТУРНО-ОСВІТНЄ ТОВАРИСТВО

POLSKIE KULTURALNO-OSWIATOWE TOWARZYSTWO

www.polsnia.org.ua

Не бійтесь бути собою – отримуйте Карту поляка

Минуло вже кілька років, як в Україні вступив Закон Республіки Польща «Про Карту поляка», ухвалений Сеймом 7 вересня 2009 року. Понад 44 тисячі осіб в Україні стали власниками цього документа.

Право отримати Карту поляка має особа, яка зарекує себе до польського народу і водночас знайомиться з історією, її рідною, знає і береже польські традиції та звичаї, довіряє, що, прийнявши, один із батьків, дідуся чи бабусю або ж прадіда чи прабабусю були польською національністю або мали польське громадянство. Іншою підставою може бути документ, виданий польською організацією (Спілка поляків України або Федерація польських організацій в Україні), який засвідчує активну участь особи у житті польської національної меншини впродовж щонайменше трьох останніх років.

Для отримання Карти поляка мешканці Бердичівського району треба звернутися у Консульство Республіки Польща у Харкові та подати відповідну заяву, де зазначити особисті дані. До заяви необхідно додати копії документів, які підтверджують польське походження. Це можуть бути польські документи, що посвідчують особу; акти про шлюбний стан; свідоцтва про хрещення чи шлюбні свідоцтва; документи, які підтверджують проходження служби у польському війську; документи, що підтверджують факт депортації з України, в яких зазначено польське громадянство або польське походження особи то і т. д.

Особам, які мають освітній, професійний, культурний чи інший вищий рівень освіти, а також під час розмови з особою, яка подає прохання про отримання карти, консул оцінює рівень володіння польською мовою. Карту поляка можуть отримати й діти, якщо Карту має хоча б один із батьків, а другий у присутності консула висловлює на це свою згоду. Після досягнення 16-річного віку молоді людина

Zadanie realizowane w ramach zlecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Realizacja projektu здійснюється za підтримки Ministerstwa zagranicznych spraw Polskiej Rzeczypospolitej

KARTA POLAKA
KARTA POLAKA JEST KOLEJNYM STADIUM PRZEWIDZIANYM W KRAJOWYM SYSTEMIE REKORDOWANIE PRZEWIDZIANYM

повинна особисто діти згоду на отримання Карту поляка. Карта неповнолітнього отримує свою дачу через рік після повноліття.

Карту поляка має термін 10 років. За три місяці до закінчення терміну її дії потрібно буде подати прохання про продовження її дії на наступні 10 років. Документ втрачає свою чинність, якщо його власник отримав польське громадянство або переїхав жити на територію Польщі.

Консул може відмовити у видачі Карту, якщо заявник подає неправдиві особисті дані або неправдиву інформацію, а також якщо заявник був репатрійований з території ПНР на підставі репатріаційних договорів 1944 – 1957 років до однієї з держав-учасниць цих договорів.

Карту поляка дає можливість:

- безкоштовно отримати багаторазову візу на довготерміново (до 1 року) перебування в Польщі;
- незаконно працювати в Польщі без необхідності отримання дозволу на роботу;
- займатися підприємницькою діяльністю на рівних умовах з громадянами;

- безкоштовно навчатися на рині з громадянами Польщі;
- в разі нещасних випадків можна користуватися безкоштовною медичною допомогою на тих самих засадах, що й польські громадяни;
- користуватися 37% знижкою на записання квитків по вай території країни;
- безкоштовно відвідувати державні музеї Польщі.

17 вересня в історії Польщі

Саме цього дня 1939 року в рамках підписання з нацистською Німеччиною пакту Ріббентропа-Молотова, а формально під приводом захисту «єдинокордонного» населення Західної України та Білорусії, радянські війська окупували східну частину Польщі. Операція закінчилася за тиждень, відвоював Західний Буг і Сян – Польща, як держава, вчетверте за свою історію перестала існувати.

Фундаментальна спільність інтересів тоталітарних режимів у нацистській Німеччині та комуністичному Радянському Союзі зумовила збіг інтересів цих держав, особливо в умовах німецького військового конфлікту в Європі. Це виявилось, зокрема, у підписанні 23 серпня 1939 року в Москві радянсько-німецького пакту про ненапад. Підписано на 10 років («пакт Ріббентропа-Молотова»), окремою частиною якого став таємний протокол, в якому був обумовлений територіальний розподіл Польщі. Згідно з ним територія Естонії, Латвії, Литви і Besarabії відходили до радянської зони впливу, а Польща мала бути поділеною по річці Нарва. Віста Сян. Через тиждень після підписання договору про ненапад Німеччина почала війну проти Польщі, а 3 вересня Британія та Франція, а в кінці вересня, Арабська Нова Зеландія та Індія оголосили війну Німеччині – почалась Друга світова війна.

Після поразки німецького уряду від 3.5.18 вересня керівництво

СРСР не наважувалося увійти на територію Польщі, оскільки це і засвідчувало факт прямої агресії проти суверенної держави. Водночас, бачачи, як етнічні поляки втекли з території, Москва 10 вересня дала згоду жити Берліну, що її цували всі східна частина Польщі, де проживають етнічні білоруси та українці. В квітні 16 вересня, вручений польському послу в Москві, зазначало, що Радянський Союз «бере під зашит життя майже населення Західної України і Західної Білорусії». Цього ж дня було віддано наказ командувачеві Червоної Армії про перехід радянсько-польського кордону.

17 вересня 1939 року був утворений Український фронт на чолі з маршалом Семеном Тимошенко, війська якого напередодні перейшли кордон і зайняли Тернопіль, Збараж і Рівне. Польське керівництво не наважилось де-юре оголосити війну СРСР, а фактично розпочав війну на території Радянської України, видрав ліній директиви відступати в Угорщину і Румунію, уникати прямих зіткнень з Червоною Армією.

18 вересня більшовиками були зайняті Люблін і Станіслав, 22 вересня – Львів, 24-го – Дрогобич, 26-го – Яворів, 27-го – Старий Самбір. В результаті 12-денного наступу нісформовані зокремлюються міжмичастини Червоної Армії ввійшли на Західний Буг і Сян, етнічні українці вийшли 737 чоловік поранених – близько 2 тисяч.

28 вересня між СРСР і Німеччиною було підписано Договір про дружбу і кордон, який вивершив Польщу з карти Європи. За цим договором до СРСР відійшла більша частина Західної України (крім Холмицької, Прилуцької, Посянської і Лемківської), на території за пропозицією Сталіна тримали всім Вісному Буги, переїхавши до Німеччини. Військові частини обох країн ввійшли на новий кордон, кторий для СРСР промунували на відстані на 250-350 кілометрів.

Голос Лізи Яворської

17 вересня з нагоди святкування Дня міста традиційно відбулася презентація культури рини національностей, що мешають в Бердичіві. Польське товариство «Відродження» представило молодіжну солістку Лізу Яворську, яка нудово виконала дві польські пісні – солідарності «Улам» та народну «Червоний ягоди».

Голос Лізи Яворської, учасниці безліч фестивалів, відомий публіці багатьох країн Європи. На речі, нещодавно вона повернулася з Міжнародного конкурсу-фестивалю східної пісні та танцю «Крилатий лебідь», що проходив на Закарпатті. Фестиваль був започаткований ще у 1999 році. Кожен рік конкурс збирає понад 350 учасників з різних куточків України та з-за кордону, тут діти мають можливість показати своє свою вокальне і хорово-радіофай майстерність, позмагатися між собою, знайти нових друзів, ознайомитися з місцевим культурно-побачити культур Закарпаття.

У цьому році польська пісня в виконанні Лізи Яворської заробила нагороду директора цього фестивалю.

Наші вітання!

17 вересня з okazji obchodów Dnia Miasta odbyła się tradycyjna prezentacja kultur mniejszości narodowych, zamieszkujących Berdychów. Polskie Towarzystwo „Odrodzenie” reprezentowała młoda solistka Elżbieta Jaworska, która zaśpiewała dwie polskie pieśni – solidarności „Ułamek” i ludową „Czerwone jagody”.

Głos Elżbiety Jaworskiej, uczestniczki wielu festiwali i koncertów, jest znany publiczności różnych krajów. Niedawno polska solistka z Berdychowa wróciła z Międzynarodowego Festiwalu-Konkursu Wschodniej Pieśni i Tańca „Krylaty Lebek”, który odbył się na Zakarpaciu. Festiwal został zapoczątkowany jeszcze w 1999 roku. Każdego roku konkurs zbiera ponad 350 uczestników z różnych zakątków Ukrainy i krajów zagranicznych. Tutaj młodzież ma możliwość zaprezentowania swojej umiejętności wokalistycznej i chórowo-radiowej, poznać nowych ludzi i zapoznać się z kulturą i przyrodą malowniczego Zakarpacia.

W tym roku polska piosenka w wykonaniu Elżbiety Jaworskiej zdobyła nagrodę dyrektora tego Festiwalu.

Nasze gratulacje!

YES 2013: Україна має зробити останній крок

Україна вже вийшла на фінішну пряму підписання Угоди про асоціацію з Європейським Союзом і було б помилкою не зробити останній крок. Про це на міжнародній конференції в Ялті заявив міністр закордонних справ Польщі Радослав Сікорський.

«Ві вже за крок до мети, я сподіваюся, що фініш буде успішним. Коли ви так близько біли фінішу, логічно, якщо б ви не зробили останній крок. Ми зможемо це зробити, і я впевнений, що ви зможете це зробити», – заявив Сікорський.

Разом з тим, за словами польського дипломата, підписання асоціації – це тільки початок довгого процесу, і Україна повинна продемонструвати рішучість. «Документ про асоціацію – це не юридичний документ, це політичне рішення того, як країни в союзі з ЄС перебувають стосовно до інших країн», – сказав польський міністр. Він також розповів, що потрібно робити, щоб досягти успіху. «У нас, наприклад, експорт зріс у 2,5 рази. Ви тепер можете досягти цього, якщо підпишете цю угоду. Будете його реально імпортувати, будете боротися з корупцією, створювати умови для інвестицій і станете діємою сучасною українською державою», – заявив польський дипломат.

Нагадаємо, на засіданні 18 вересня Кабінету Міністрів України склався текст Угоди про асоціацію з ЄС, яка, як планувалося, буде підписана вже наприкінці листопада на саміт Східного партнерства в Вільно.

YES 2013: Ukraina musi zdwoić wysiłki i dokończyć dzieło

Dobre nastroje panowały w Jaltie na Forum YES 2013. Zarówno ukraińscy, jak i europejscy politycy uważają, że Ukrainę dzieli już tylko krok od podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Byłoby to początek procesu integracji z Europą.

Konferencja YES 2013 była poświęconą przyszłości Ukrainy. Uczestniczącą w niej minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski rozmawiał przy tej okazji ze swoim ukraińskim odpowiednikiem, Leonidem Kożarą.

Po spotkaniu Sikorski powiedział dziennikarzom, że jego zdaniem Ukraina jest bardzo blisko spełnienia wszystkich warunków Brukseli, by móc podpisać umowę stowarzyszeniową.

Dosłownie na ostatnim okrażeniu Ukraina musi zdwoić wysiłki i dokończyć dzieło, by przekonać wszystkich w Unii, że chce wypieścić, co jest zapisane w umowie stowarzyszeniowej, a więc być zgodnie z wartościami europejskimi – powiedział polski minister.

Mam wrażenie, że władze ukraińskie podjęły strategiczną decyzję, ale wiem też, że nie wszystkie państwa członkowskie w Unii są do tego przekonane – dodał Sikorski.

Według ukraińskich polityków, Ukraina musi przede wszystkim umocnić swoją politykę, a nie tylko politykę w prokuraturze i kodeksie wyborczym. Ukraiński minister spraw zagranicznych Leonid Kożara powiedział polskim dziennikarzom, że być może stanie się to jeszcze w ciągu kilku dni.

Wykonaliśmy już niemal całą naszą pracę – powiedział Kożara. Zostało nam tylko kilka przepisów do przyjęcia, jesteśmy niemal pewni, że to techniczny proces wykonany do końca tego miesiąca – dodał ukraiński minister.

Jednym z stawianych przez Unię Europejską warunków jest rozwiązywanie sprawy Jut Tymoszenko. Była premier od dwóch lat siedzi w więzieniu pod zarzutami przekroczenia uprawnień przy zawieraniu kontraktów gazowych z Rosją w 2009 roku.



ISBN 978-83-945188-2-0



9 788394 518820